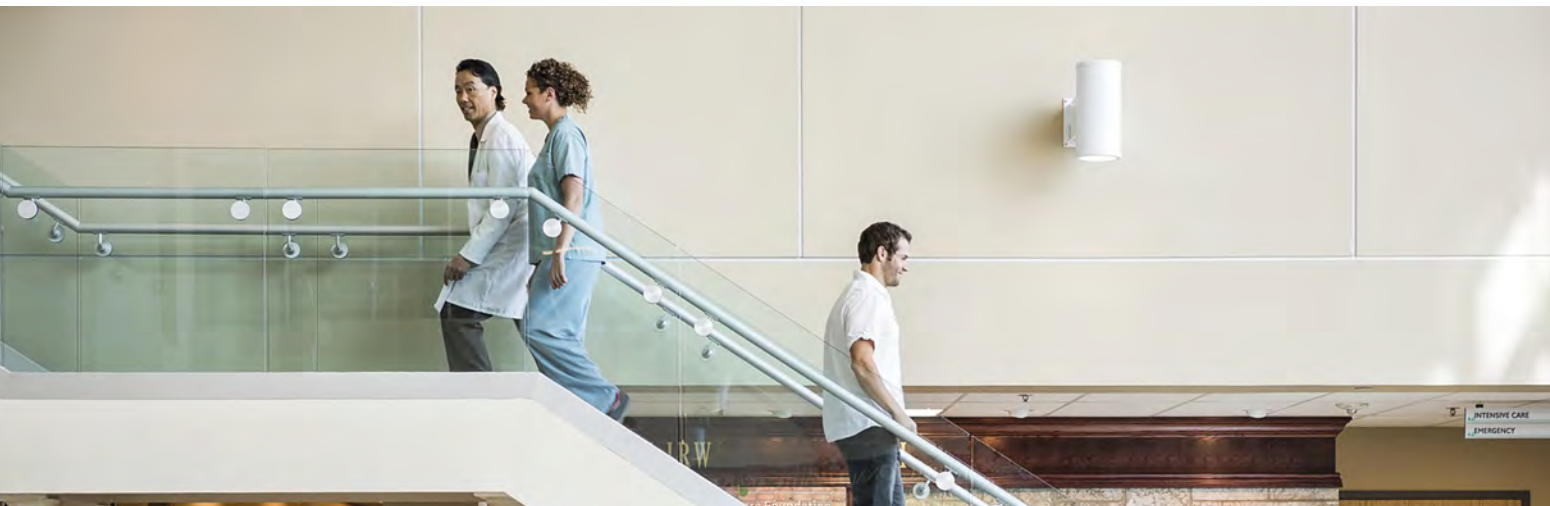






bluemedica
prywatne kliniki medyczne



Nowopowstająca sieć prywatnych klinik medycznych Blue Medica zaprasza do współpracy lekarzy specjalistów, jak również lekarzy w trakcie specjalizacji, w następujących dziedzinach:

- alergologii,
- andrologii,
- chirurgii ogólnej,
- chirurgii naczyniowej,
- chorób wewnętrznych,
- chorób zakaźnych,
- dermatologii,
- diabetologii,
- endokrynologii,
- gastrologii,
- geriatry,
- ginekologii,
- hematologii,
- hepatologii,
- immunologii klinicznej,
- kardiologii,
- laryngologii,
- medycyny rodzinnej,
- medycyny sportowej,
- medycyny tropikalnej,
- nefrologii,
- neurochirurgii,
- neurologii,
- okulistyki,
- onkologii,
- ortopedii,
- pediatrii,
- proktologii,
- psychiatrii,
- pulmonologii,
- reumatologii,
- seksuologii,
- urologii.

Zapraszamy również do współpracy w zakresie:

- poradni chorób piersi,
- poradni dietetycznej,
- poradni leczenia bólu,
- poradni leczenia osteoporozy,
- poradni psychologicznej,
- pracowni USG.

Oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie według elastycznego modelu rozliczenia,
- pracę w nowoczesnej placówce,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia w gronie profesjonalistów,
- możliwość zdobywania doświadczenia w zakresie obsługi nowoczesnego sprzętu diagnostycznego.

Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie lub mailowo.

Kontakt: Iga Fiedorow | **Tel.:** +48 500 735 727 | **E-mail:** iga.fiedorow@bluemedica.pl

Sieć placówek Blue Medica obejmuje lokalizacje: Piotrków Trybunalski, Łódź, Dłutów, Bełchatów, Zduńską Wolę, Łowicz oraz Częstochowę. **Wkrótce otwarcie kolejnych lokalizacji.**



Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
(wykaz telefonów bezpośrednich – III s. okładki)
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempieńska-Mirosławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Stanisław Ciechowicz, Włodzimierz Kardas, Fabian Objeita i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL).

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: kiernet

Druk: **SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto 20 października 2015 r.

Nakład 12 750 egz.

Copyright © OIL Łódź

Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 9 w roku.
- Nakład: 12 750 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
 - cała strona – 180 x 260 mm,
 - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
 - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
 - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
 - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
 - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
 - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania:

www.oil.lodz.pl>Panaceum>ogłoszenia

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Przesyłane zdjęcia w postaci cyfrowej muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę wysyłając zdjęcia e-mailem, by program pocztowy nie zmniejszył ich rozmiaru.



Nasza okładka

Nikt chyba nie ma wątpliwości, co jest tematem okładki bieżącego „Panaceum”. To, oczywiście, próchnica. Dane epidemiologiczne dotyczące tej choroby są dramatyczne... Lekarze dentyści biją na alarm.

Projekt okładki: *Leokadia Bartoszko*

Od redakcji

Święto łódzkich stomatologów, z jubileuszem w tle

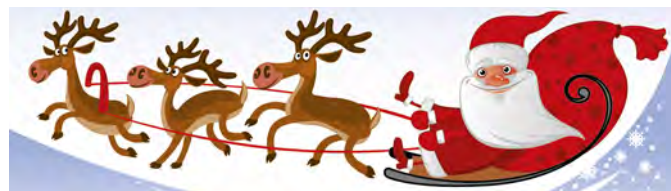
W siedzibie OIL w Łodzi, 11 października, odbyło się wyjątkowe, wspominkowe spotkanie, z udziałem profesorów, wykładowców i studentów łódzkiej „szkoły medycznej”, która obchodziła właśnie siedemdziesiątą rocznicę narodzin. Bo chociaż Akademia Medyczna w naszym mieście powstała dopiero w 1950 r., to jej korzenie sięgają pięciu lat wstecz, kiedy na Uniwersytecie Łódzkim zorganizowano wydziały medyczne, w tym Wydział Lekarski, z oddziałem stomatologicznym. Ten refleksyjny wieczór, nie pozbawiony jednakże nutek humoru, opisujemy na s. 14 bieżącego „Panaceum” w artykule pt. „Dawnych wspomnień czar”.

Jednak nie sprawy przeszłości medycyny znalazły się na tzw. czołowiec listopadowego numeru naszego pisma, tylko współczesna problematyka stomatologiczna, a to z tej racji, że 25–27 września odbyły się – jak zwykle jesienią – 6. Łódzkie Spotkania Stomatologiczne, które zgromadziły czterystu trzydziestu kursantów i zaproszonych gości. Konferencję szkoleniowo-integracyjną, która stała się wizytówką naszej OIL na arenie kraju, można śmiało nazwać świętem łódzkich lekarzy dentyków.

Uzupełnieniem tematyki dentystrycznej w tym wydaniu „Panaceum” są dwa artykuły poświęcone próchnicy, która wciąż dotyka zdecydowaną większość mieszkańców naszego kraju, w tym nawet maluchy w wieku przedszkolnym. Przedstawione dane epidemiologiczne są zatrważające. Tymczasem, jak można przeczytać w jednym ze wspomnianych artykułów: „Próchnica jest zjawiskiem wspólnym dla czterech czynników: bakterii, węglowodanów, higieny i podatności tkanek zębów. Jeśli zadziałamy na któryś z nich, nie będziemy mieli z nią do czynienia”.

Zapraszamy do lektury.

Nina Smoleń
ninasm@poczta.fm



Z wielką przyjemnością informujemy, że 6 grudnia br. (niedziela), w salach Klubu Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3, zostanie po raz piąty zorganizowane dla naszych miłośników

Spotkanie z Mikołajem

Wcześniejsze spotkania z tego cyklu cieszyły się ogromną frekwencją, dlatego też od dwóch lat, do naszej siedziby zapraszamy dzieci w dwóch turach: w godz. 12–14 Mikołaj odwiedzi „maluchy” do piątego roku życia, a między godz. 16–18 zaprasza dzieci starsze. Przewidziano atrakcyjne pokazy, gry i zabawy, dostosowane do wieku naszych małych gości, będą również skromne poczęstunki oraz tradycyjne gwiazdkowe prezenty.

Na imprezę zapraszamy – podobnie jak poprzednio – dzieci oraz wunki lekarzy i lekarzy dentyków z terenu naszej Izby, wraz z opiekunami. Wstęp wolny!

Dodatkowych informacji udziela:
Iwona Szelewa z Biura OIL w Łodzi, tel. 42 683 17 01

Spisane na gorąco

- 3** **Lepsze potrafi być wrogiem dobrego**
Słowo Prezesa
- 3** **Z notatnika rzecznika**

Publicystyka, reportaż

- 5** **Lekarska integracja – na pograniczu nauki i humoru**
Szósta edycja Łódzkich Spotkań Stomatologicznych
- 5** **Interdyscyplinarne spojrzenie na medycynę**
Sesje naukowe 6. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych
- 9** **Uwagi, opinie, komentarze**
- 10** **Rok znów zatoczył koło...**
Z prac Naczelnej Komisji Stomatologicznej
- 11** **Czy można uwolnić się od *caries dentium*?**
Zatrważające dane epidemiologiczne dotyczące próchnicy
- 12** **Dzieciństwo bez próchnicy**
Edukacja i profilaktyka dla najmłodszych
- 13** **Seksmisja, czyli rządy kobiet**
Prowokacje
- 14** **Dawnych wspomnień czar**
70 lat Łódzkiej Medycyny Akademickiej
- 16** **Krecia robota**
Moim zdaniem

Z życia środowiska

- 17** **Oby było dobrze, szczęśliwie, pomyślnie**
Łódzki UM zainaugurował rok akademicki
- 18** **Telemedycyna w Skierniewicach**
Nowe technologie medyczne, z ministrem zdrowia w tle
- 19** **Dla prawdy i wolności**
Rocznica strajku łódzkich studentów
- 19** **Doktoraty i habilitacje**

Izbowe aktualności

- 20** **PWZ zostały rozdane**
Lekarze dentyści na drodze do samodzielności
- 21** **Na kursie w Łowiczu**
Pierwsza pomoc w teorii i praktyce lekarza dentysty
- 21** **Jak obniżyć koszty informatyzacji?**
Środki unijne dla gabinetów lekarskich i stomatologicznych
- 22** **Nasz łódzki Piłsudski**
Jesienne spotkania w KLS

Blżej prawa

- 23** **Między wiarą a rzeczywistością**
Z lekarskiej wokandy
- 24** **Trybunał Konstytucyjny o klauzuli sumienia**

- 24** **Prawniczy Newsletter Medyczny**
- 25** **W formie papierowej czy elektronicznej?**
Książeczka Zdrowia Dziecka

Z historii medycyny

- 26** **Ignacy Lipiński**
Portrety niepospolitych medyków
- 27** **Wszystko ze wszystkim jest ze sobą we krwi powiązane...**
Czytamy klasyków medycyny polskiej (odcinek 15)

Nasze sprawy

- 28** **Listopadowe nastroje i jesienne refleksje**
- 29** **Kopanie osła w tyłek na toskańskiej dróżce**
Podskocznia/odskocznia/trampolina
„Wypalenie zawodowe” – stan kiedyś nieznan
Z listów do redakcji
- 30** **Podziękowania**

Literatura i sztuka

- 31** **Książki nadesłane**
- 31** **LGN zaprasza na spotkanie**
- 31** **UPPL w Internecie**

Klub lekarza

- 32** **Świat „wokół nas” obiektywem utrwalony**
Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna Lekarzy
- 33** **Łódź niezwykła i baśniowa**
Promocja książki „Łódźlandia”
- 34** **Stopy wody pod kilem...**
Żeglarskie śpiewanie
Z życia Klubu „Szkwał”

Sport

- 35** **Rafał Drygalski – mistrzem w squashu**
- 35** **„Winobranie 2015” – na tenisowych kortach**
- 36** **Na narty do Włoch**
- 36** **Snowmed 2016**
- 36** **Medaliści łódzkiej OIL**
XIII Letnie Igrzyska Lekarskie
- 37** **Do zobaczenia na dorocznym turnieju w Łodzi**
SSN! Czyli szachy są najważniejsze!

Kartki z podróży

- 37** **Seniorzy w Rabce**

Pora relaksu

- 38** **Krzyżówka**
- 38** **Medycyna na wesoło**

Komisja Kultury ORL w Łodzi serdecznie zaprasza wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów do łódzkiego Klubu Lekarza, ul. Czerwona 3, na dwa najbliższe, listopadowe spotkania. Będą to:

Koncert Zaduszkowy *Pro Memoria*

Spotkanie odbędzie się 10 listopada (wtorek), początek godz. 18:30.



Pełen zadumy wieczór, poświęcony pamięci naszych Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli na wieczny dyżur w okresie ostatniego roku, uświetni występem Tadeusz Woźniak – znany polski kompozytor, wokalista i gitarzysta. Jego nastrojowe przeboje, takie jak „Zegarmistrz światła”, „Smak i zapach pomarańczy”, „Pośrodku świata” – to znakomity podkład muzyczny do zadumy.

Wystawa poświęcona architekturze łódzkich szpitali epoki PRL pn.

Ludziom dobrej pracy chwała, Łódź szpitale zbudowała!

Wernisaż wystawy odbędzie się 15 listopada (niedziela), początek godz. 17:00
Więcej na ten temat – s. 27.

Na klubowe spotkania – wstęp wolny.
Zapraszamy!



Słowo Prezesa

Lepsze potrafi być wrogiem dobrego

Alejami listopadowej tradycji, kolejny raz przyciągną nas ślady obecności tych, którym ciepłem są już tylko kamienne płytki z pelearną chryzantem. Twarze rozświetlonych imion powrócą paletą barw, gubiąc niechybną szarość przemijania, na przekór niepamięci codziennego zgiełku. Szufłady poźółkłych wspomnień znów otworzą się kadrami wczorajszych spojrzeń, uśmiechów i... nieuleczonej pustki.

Wydarzeniem ostatnich tygodni był sukces Naczelnej Rady Lekarskiej, odniesiony w związku ze skargą konstytucyjną, dotyczącą obowiązujących regulacji prawnych o klauzuli sumienia. Trybunał Konstytucyjny uznał racje samorządu lekarskiego, uznając za niekonstytucyjne zapisy ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, które w przypadku powstrzymania się lekarza od świadczenia niezgodnych z jego sumieniem, wymuszały na nim obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza. Takie zobowiązanie obligowało lekarza do wiedzy o sumieniach innych lekarzy, a poprzez konieczność zapewnienia wykonania świadczenia w innym miejscu – w istocie czyniło go współuczestnikiem mimo woli [omówienie uzasadnienia wyroku TK s. 24 – przyp. red.].

Korzystanie z klauzuli sumienia ma rzadko miejsce w praktyce lekarzy, ale ważne jest, by ramy prawne w takich przypadkach nie kreowały postaw etycznie sprzecznych. Warto również podkreślić, że przekaz informacji o miejscach udzielania świadczeń zdrowotnych, które nie wiążą się z zagrożeniem życia, nie jest obowiązkiem lekarzy ale instytucji państwowych do tego powołanych. Na przestrzeni minionych kilkunastu lat, nie często mogliśmy odnotowywać wyroki TK korzystne dla naszej społeczności zawodowej, dlatego rozstrzygnięcie w sprawie klauzuli sumienia trzeba uznać za sukces na polu prawnych działań izb lekarskich. Być może ów wyrok będzie też zwiastunem innego podejścia tego ważnego organu państwa do roli i znaczenia samorządu lekarskiego. Taka nadzieja powinna nam przyświecać choćby w oczekiwaniu na uznanie braku zgodności z Konstytucją RP niektórych zapisów „pakietu onkologicznego”.

Zanim jednak tu doczekamy werdyktu, już od listopada br. wchodzi w życie korekty zasad leczenia chorób nowotworowych, wprowadzone rozporządzeniem ministra zdrowia.

Zmiany te umożliwią objęcie szybką ścieżką onkologiczną większej niż dotychczas grupy chorych, m.in. z nowotworami centralnego układu nerwowego. Uchylono też obowiązek powoływania radiologów i chirurgów do każdego składu konsylium, jeśli jego decyzje odnosić się mają np. do leczenia nowotworów układu krwiotwórczego lub chłonnego. Ta szczątkowa nowelizacja „pakietu onkologicznego”, choć idąca w dobrym kierunku, nie rozwiązuje wielu innych istotnych problemów dla lekarzy, a przede wszystkim dla pacjentów oczekujących skrócenia czasu oczekiwania na diagnostykę i terapię w innych obszarach medycyny.

Zamiast rozwiązań usprawniających funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia, pojawiają się kolejne pliki dokumentów kontrolno-sprawozdawczych, sprawiające wrażenie nieustannej potrzeby zabezpieczania zabezpieczeń. W wyniku ostatnich dyspozycji ministra, każda odmowa przyjęcia do szpitala małoletniego pacjenta, nawet z błahą przypadłością, musi być konsultowana z ordynatorem (niezależnie od pory dnia i nocy) oraz stosownie odnotowywana. Wprowadzona została też obowiązkowa dla wszystkich szpitali zabiegowych nowa, okołooperacyjna karta kontrolna z określonym katalogiem punktów do wypełnienia, a przede wszystkim ze wskazaniem jednego koordynatora karty.

Problem w tym, że osoby biorące udział w czynnościach kontrolnych, tj. chirurg, anestezjolog i instrumentariuszka, mają często odrębne pola, za które odpowiadają indywidualnie i trudno jednemu z nich bezkonfliktowo przypisać odpowiedzialność za całość wprowadzonych danych. Rozwiązania kontrolne w sferze czynności medycznych, będące gwarancją bezpieczeństwa chorych, są bez wątpienia potrzebne dla uniknięcia błędów i pomyłek ludzkich. W przypadku leczenia operacyjnego obok wiedzy, umiejętności i doświadczenia, niezwykle ważna jest jednak współpraca zespołu operacyjnego, na którą kluczowy wpływ ma precyzyjne określenie obowiązków i kompetencji wszystkich zaangażowanych osób. Czasem więc wydaje się prawdą twierdzenie, że lepsze potrafi być wrogiem dobrego...

Z notatnika rzecznika

Za mało lekarzy się doksztalca, a część o tym nie informuje

Z danych Naczelnej Rady Lekarskiej wynika, że w Polsce pracuje 161 356 lekarzy, jednak tylko 13 634 doksztalcało się w latach 2008–2012. To mniej niż 10 proc. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, na lekarzy spoczywa ustawowy obowiązek ustawicznego podnoszenia kwalifikacji, a okręgowe izby lekarskie powinny to odnotowywać. NRL informuje jednak, że brak informacji w rejestrze nie zawsze oznacza, że lekarze się nie doksztalcają. Część medyków po prostu nie zgłasza przebytych kursów i szkoleń, czy innych form kształcenia. Wielu jednak nie doksztalca się po zakończeniu nauki. „Rzeczpospolita” uważa, że obowiązek doksztalcenia się lekarzy powinni egzekwować dyrektorzy placówek, w których są zatrudnieni. Brak przebytych kursów staje się bowiem poważnym argumentem w rękach prawników w przypadku pozwów za odszkodowanie za błąd. Prawnicy podnoszą fakt, że brak szkoleń może oznaczać brak aktualnej wiedzy medycznej. W większości europejskich krajów, w których samokształcenie jest również obowiązkowe, za jego brak można stracić np. prawo wykonywania zawodu albo prawo to może zostać zawieszona. Tak jest np. w Niemczech i Wielkiej Brytanii, w Szwecji z kolei samokształcenie jest dobrowolne.
Źródło: „Rzeczpospolita”

Okuliści z „Jonschera” nagrodzeni na festiwalu filmowym w Wenecji

Okuliści z łódzkiego Szpitala Miejskiego im. K. Jonschera nakręcili film prezentujący nową metodę leczenia cukrzycowego obrzęku plamki oka. Film został nagrodzony na festiwalu filmowym w Wenecji; chodzi o festiwal filmów okulistycznych. Europejskie Towarzystwo Szkliskowo-Siatkówkowe przyznało łodzianom drugą nagrodę. Na czym polegał zabieg? Dr hab. Zofia Milewska, kierownik Oddziału Okulistycznego tłumaczy, że chodzi o technikę, dzięki której leczenie można zakończyć już po pierwszym zabiegu operacyjnym. Wcześniej główną metodą leczenia były wielokrotne iniekcje do gałki ocznej, które trzeba było powtarzać do końca życia, dopiero jeśli lekarstwa nie przynosiły rezultatów, przeprowadzano operację. Okuliści odwrócili kolejność

ciąg dalszy na s. 4 ⇨

⇒ dokończenie ze s. 3

i rozpoczęli leczenie cukrzycowego obrzęku płamki od zabiegu operacyjnego. Okazało się, że ta metoda jest skuteczniejsza, a jej efekty uwieczniono na filmie. Operację przeprowadzono u czterdziestu czterech pacjentów, z czego u 80 proc. zauważono widoczną poprawę. Teraz zabieg operacyjny stał się standardem.
Źródło: „Dziennik Łódzki”

☑ **Nowa porodówka na Widzewie już otwarta**

W Łodzi, 7 października br., została otwarta kolejna prywatna porodówka – szpital Pro Familia. Na dyżur stawili się wszyscy lekarze oraz personel pomocniczy. Szpital zatrudnia około stu osób. Według dyrekcji szpitala, jeszcze przed otwarciem, na poród zapisało się tu już ponad dwieście mieszkank województwa łódzkiego. Nowy szpital spełnia wymogi III stopnia referencyjności, a to oznacza, że jest przygotowany na leczenie najbardziej skomplikowanych przypadków. Placówka staje się tym samym najpoważniejszą konkurencją dla dwóch publicznych szpitali położniczo-ginekologicznych, czyli należącego do Urzędu Marszałkowskiego Szpitala im. M. Pirogowa (dawniej popularny „Madurowicz”) i podlegającego ministrowi zdrowia Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki. Obie placówki, jako jedyne w województwie, do tej pory mogły pochwalić się III stopniem referencyjności. Szpital w Łodzi buduje firma Pro Familia, która pięć lat temu otworzyła luksusową porodówkę w Rzeszowie; budynek przy ul. Niciarnianej jest zresztą kopią rzeszowskiej placówki. Właściciele chwalią się, że szpital zapewnia standard czterogwiazdowego hotelu, jednak – jak na razie – nie ma kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Fundusz nie ogłosił w tym roku konkursu, ponieważ poprzednie umowy zostały aneksowane do połowy 2016 r.
Źródło: „Gazeta Wyborcza”

☑ **„Bonifratrzy” otworzyli nowe poradnie dla seniorów i ich rodzin**

W Szpitalu Zakonu Bonifratrów św. Jana Bożego w Łodzi przy poradni psychologicznej powstały dwie nowe: psychopaliatywna i psychogeriatryczna. Oprócz nich w szpitalu otwarto też poradnię geriatryczną, której dotąd nie było. Ta ostatnia jest przeznaczona dla pacjentów powyżej 65 roku życia, którzy równolegle cierpią na kilka dolegliwości i wymagają kontroli przyjmowanych leków. To kolejna tego typu placówka otwarta w Łodzi. Nowością są z kolei poradnie: psychopaliatywna

i psychogeriatryczna, które wprowadzają nowe usługi na łódzkim rynku medycznym. Psychologowie udzielają w nich wsparcia zarówno osobom starszym, które nie radzą sobie z nabytymi schorzeniami, jak i ich rodzinom, które nie potrafią odnaleźć się w nowej sytuacji. Nowością jest także całodobowa opieka nad seniorem, który nie jest w stanie poradzić sobie sam podczas nieobecności opiekunów. Szpital przygotował dwadzieścia takich miejsc. Pacjenci mają zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie, a także opiekę pielęgniarsko-lekarską. Podczas pobytu podlegają specjalistycznym konsultacjom, a także – w zależności od potrzeb – zabiegom leczniczym i rehabilitacyjnym. Szpital nie ma kontraktu z NFZ na nowe usługi.
Źródło: „Rynek Zdrowia”

☑ **Nowy sprzęt w Klinice Elektrokardiologii UM w Łodzi**

Lekarze z kliniki elektrokardiologii mogą leczyć skomplikowane arytmie dzięki zabiegom ablacji z wykorzystaniem nowoczesniejszego sprzętu. Kosztował 80 tys. zł, ale trzykrotnie mniejsza czas operacji. Daje szansę chorym, u których do tej pory zabiegi operacyjne były wykluczone. To pierwsze takie urządzenie w Polsce. Klinika otrzymała sprzęt bezpłatnie od firmy Johnson&Johnson, która produkuje aparaty, ponieważ ma certyfikat Centrum Doskonałości tej firmy. To dowód na profesjonalizm łódzkich medyków. Prof. Jerzy K. Wranczyk, kierownik kliniki tłumaczy, że nowy system, złożony głównie z niezwykle sprawnego komputera i wielopunktowej elektrody, umożliwia bardzo szybkie (w ciągu kilku minut) znalezienie ogniska arytmii. I wyleczenie jej.
Źródło: „Dziennik Łódzki”

☑ **Połączenie miejskich przychodni: „Widzew” wchłonie „Batorego”**

Władze Łodzi zdecydowały o połączeniu miejskich przychodni „Widzew” przy ul. Piłsudskiego oraz „Batorego” przy ul. Elsnera. W jednej leczy się około dziewięć tysięcy pacjentów, w drugiej – pięć tysięcy. Połączenie ma zapewnić im większą konkurencyjność wobec innych podmiotów i pomóc w spłacie długu MP „Batorego” w wysokości 1,9 mln zł, przyczyni się też zapewne do zaprzestania konkurencji wobec siebie. Do tej pory przychodnie musiały walczyć ze sobą o kontakty z NFZ w tych samych usługach. To kolejny etap restrukturyzacji miejskiej służby zdrowia. Wcześniej do przychodni „Batorego” przyłączono już MP „Chrobry”,

a teraz – po połączeniu z „Widzewem” – ma powstać Miejskie Centrum Medyczne „Widzew”, które będzie miało placówki w kilku miejscach. Aby jednak przychodnia „Batorego” mogła być wchłonięta przez większego sąsiada, musi zostać formalnie zlikwidowana. To stało się pretekstem do wojny o pacjenta w łódzkiej dzielnicy Widzew. Prywatne przychodnie rozpoczęły akcję roznoszenia ulotek po mieszkaniach na osiedlu z informacją o likwidacji przychodni przy ul. Elsnera i propozycją złożenia deklaracji w nowym miejscu. Magistrat chce dać odpór tej akcji i wystartować z własną. Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMŁ zapowiada roznoszenie ulotek z informacją o połączeniu placówek i propozycją przejścia pacjentów do nowo powołanej.
Źródło: „Rynek Zdrowia”, „Dziennik Łódzki”

☑ **Lekarze alarmują: bez szacunku dla tajemnicy lekarskiej**

Jeden z urzędów kontroli skarbowej domagał się od lekarza podania listy pacjentów, którzy skorzystali ze świadczeń medycznych w jego gabinecie. Medyk odmówił. Powołał się na tajemnicę lekarską i fakt, że fiskus nie ma prawa pozyskiwać takich informacji. W odwecie urząd nałożył jednak na lekarza 2 tys. zł kary. Ten nie dał za wygraną i odwołał się do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Przegrał. W sprawę zaangażował się po stronie lekarza Rzecznik Praw Obywatelskich. Jest ona teraz w toku przed sądem drugiej instancji. Lekarze alarmują, że nie ma dnia, w którym nie pojawiłoby się żądanie ze strony urzędów państwowych o ujawnienie tajemnicy lekarskiej. Tajemnica ta jest naruszana nie tylko przez urzędy skarbowe, ale również m.in. przez obowiązek opisu udzielanych świadczeń na kasie fiskalnej, którą musi posiadać każdy gabinet lekarski. Na paragonie znajdzie się więc informacja, na co leczy się pacjent i jakie bierze leki. Lekarze się buntują i twierdzą, że winę za powstałą sytuację ponosi chaos prawny, z jakim mamy do czynienia w Polsce. Tymczasem sami pacjenci nie przeciwstawiają się tej sytuacji. Izby lekarskie nie odnotowują skarg na naruszenie tajemnicy lekarskiej.
Źródło: „Rzeczpospolita”

Rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zostały zebrane 13 października 2015 r.



Lekarska integracja – na pograniczu nauki i humoru

Szosta już edycja Łódzkich Spotkań Stomatologicznych, organizowanych przez Komisję Stomatologiczną, działającą przy Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi, odbyła się w tym roku w dniach od 25 do 27 września (piątek–niedziela), ponownie w Słoku pod Bełchatowem.

W piątkowe popołudnie uczestników oraz gości Konferencji przywitała, w imieniu organizatorów, dr Agnieszka Przybyłek-Tarka, by po chwili przywołać głównego prowadzącego – dr. Lesława Jacka Pypcia, który wszedł na salę... tylnymi drzwiami, witany przez zebranych salwami śmiechu. Wiceprezes Łódzkiej ORL i przewodniczący jej Komisji Stomatologicznej wystąpił tym razem w stroju... człowieka przeprowadzającego dzieci przez ulicę, ubranego w odbłaskową kamizelkę i z charakterystycznym znakiem „stop” w ręku. Tłumacząc się ze swojego przebrania, dr J. Pypeć powiedział: „Chciałbym, żeby ktoś w końcu zobaczył ten znak «stop». Może zwróci on uwagę szefów resortu służby zdrowia, a może nawet samego ministra, może również prezesów, żeby tę naszą stomatologię wreszcie zauważali”.

Następnie dr Pypeć przywitał znamienitych gości (ich lista – s. 6) oraz prelegentów (krótki przegląd wykładów – poniżej), a także wszystkich uczestników, ciesząc się z dużej frekwencji przybyłych. Trzeba nadmienić, że w tym roku Spotkania

Stomatologiczne w Słoku miały silną konkurencję, okazało się bowiem, że w tym samym czasie odbywały się inne, ważne konferencje i kursy stomatologiczne, jak również śluby naszych koleżanek i kolegów lub ich dzieci. Niektórzy uczestnicy zatem przemierzali się z jednej imprezy na drugą, inni natomiast dokonywali dramatycznych wyborów.

Na koniec dr Pypeć podziękował firmom sponsorującym konferencję, które udało się w tym roku pozyskać w liczbie przekraczającej trzydziestkę, wręczając ich reprezentantom okolicznościowe dyplomy w formie szklanych zębów z wygrawerowaną nazwą firmy. Należy nadmienić, że patronat medialny nad tegoroczną imprezą objęło aż dwanaście mediów, w tym „Panaceum”.

W tym momencie, aby tradycji Spotkań stało się zadość, wniesiono wielki bochen chleba, który jak co roku upiekła nasza koleżanka Agnieszka Przybyłek-Tarka. „Dzielimy się chlebem, abyśmy mogli poczuć, że jesteśmy razem, ale chleb to też symbol dostatku” – stwierdził dr Pypeć i poprosił mjr dr Beatę Toczewską

z wrocławskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych o podzielenie się chlebem ze wszystkimi uczestnikami otwarcia. Nawiązując zaś do czekających nas w tym roku kulinarnych atrakcji, wspomniał o dziczyźnie oraz innych pysznych domowych potrawach, które znalazły się w menu spotkań towarzyskich. ▶



Interdyscyplinarne spojrzenie na medycynę

Piątkową sesję naukową 6. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych rozpoczął wykład dr hab. n. med. Agnieszki Mielczarek, kierownika Zakładu Stomatologii Zachowawczej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, konsultanta w dziedzinie stomatologii zachowawczej z endodoncją dla woj. mazowieckiego. Prelegentka przedstawiła wykład pod wymownym tytułem „Próchnica – *never ending story*”. Przypomniała w nim, że blisko sto procent populacji osób dorosłych w Polsce cierpi lub cierpiało na tę chorobę. Również większość dzieci polskich ma próchnicę, a wskaźniki w grupach dyspanseryjnych (zależnych wiekowo) nadal są gorsze niż w innych krajach europejskich. Stwierdziła też, że „ślina to zwierciadło ciała”, a rozwój badań nad próchnicą nazwała rozwojem „od Sokratesa do dr. House’a”.

Wykład pt. „Perforacje zębów – diagnostyka, leczenie, zapobieganie” przedstawił z kolei prof. dr hab. n. med. Mariusz Lipski. Profesor jest kierownikiem Zakładu Stomatologii Zachowawczej Przedklinicznej

i Endodoncji Przedklinicznej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, autorem ponad dwustu publikacji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych oraz redaktorem naczelnym „Magazynu Stomatologicznego”. Swoją prezentację rozpoczął serią zdjęć sal kliniczno-dydaktycznych PUM, w których kształcą się studenci stomatologii. W prelekcji przedstawił klasyfikację perforacji korzeni zębowych, a następnie posługując się schematycznymi rysunkami oraz zdjęciami, omówił metody postępowania w poszczególnych sytuacjach klinicznych.

Kolejny prelegent – prof. dr hab. n. med. Aleksander Goch nie jest dentystą, lecz specjalistą chorób wewnętrznych, kardiologii i hipertensjologii. Jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, aktualnie kieruje Kliniką Kardiologii i Kardiochirurgii 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Bydgoszczy. W bardzo obszernym wykładzie profesor starał się przybliżyć słuchaczom standardy postępowania u pacjentów ▶



•••

Zabierając głos, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej – dr Maciej Hamankiewicz najpierw podziękował za zaproszenie, a następnie stwierdził, że chociaż stomatolodzy stanowią tylko trzydzieści procent wszystkich członków Izby, to właśnie oni organizują najwięcej izbowych szkoleń. Stwierdził też, że jesteśmy i pozostaniemy w jednej rodzinie lekarskiej. Jednocześnie prezes wspominał o dwóch ważnych sprawach podjętych w ostatnim czasie przez władze naczelne samorządu lekarskiego.

Najpierw odniósł się do stanowiska prezesa Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego (PLTR) – prof. Marka Sasiadka, z dnia 21 maja 2015 r., dotyczącego projektu nowelizacji rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie warunków bezpiecznego stosowania promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji medycznej. Przypomnijmy, że PLTR opowiedziało się przeciwko postulatowi samorządu lekarskiego, który domagał

się zmniejszenia częstości wykonywania obowiązkowych testów specjalistycznych aparatów RTG do zdjęć wewnątrzustnych, stosowanych w gabinetach stomatologicznych.

Profesor Sasiadek jednocześnie ocenił, że „takie zdjęcia są przez lekarzy dentyistów wykonywane w większości nieprawidłowo oraz że w środowisku stomatologicznym brak jest dostatecznej świadomości”. Prezes Hamankiewicz powtórzył, że kategorycznie sprzeciwia się, aby w debacie publicznej używać takich argumentów i przerosił lekarzy dentyistów za słowa prezesa PLTR. Jednocześnie stwierdził, że nadmierna kontrola, która jest przecież wysoko odpłatna, naraża tylko na niepotrzebne koszty osoby prowadzące działalność gospodarczą i dodał, że nowa treść rozporządzenia jest prawie gotowa, a minister zdrowia zobowiązał się do wprowadzenia zmian na korzyść dentyistów.

Drugą sprawą podejmowaną w ostatnim czasie przez samorząd, a dotyczącą również

kardiologicznych leczonych stomatologicznie. Szczególną uwagę poświęcił postępowaniu u pacjentów przyjmujących leki obniżające krzepliwość krwi. Wykładowca mówił również o etiologii i następstwach infekcyjnego zapalenia wosierdzia.

Pierwszy dzień wykładów zakończył dr n. med. Tomasz Grotowski, absolwent Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, wybitny specjalista i pionier implantologii polskiej. Aktualnie, jak sam się określił, wykonuje wolny zawód dentyisty w trzech ośrodkach: Palermo, Aoscie i Szczecinie. Wykładowca przedstawił wykład pt. „Pozastandardowe alternatywne metody implantologiczne w trudnych przypadkach klinicznych”.

•••

Sobotni maraton wykładowy rozpoczął prof. Marcin Kozakiewicz, kierownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, wybitny specjalista tej dziedziny, autor dwustu czterdziestu prac naukowych oraz posiadacz pięciu patentów i piętnastu wniosków patentowych. Prelegent jest dobrze znany stałym uczestnikom Spotkań, gdyż od lat swoimi wykładami wzbogaca naszą wiedzę chirurgiczną. Tym razem tematem jego wykładów było leczenie

chirurgiczne złamań wyrostków kłykciowych żuchwy. Jak zawsze opowiadał o swojej pracy tak, jakby zabieg, o których mówił, były łatwe i możliwe do wykonania przez każdego.

Prawdziwe kontrowersje wzbudził kolejny wykład doktora Raimonda Duinena, holenderskiego lekarza dentyisty, absolwenta



Goście 6. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych

– dr **Maciej Hamankiewicz** – prezes Naczelnej Izby Lekarskiej.

Przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi:

- dr **Grzegorz Mazur** – prezes ORL,
- dr **Grzegorz Krzyżanowski** – wiceprezes ORL,
- dr **Paweł Czekalski** – sekretarz ORL,
- dr **Zbigniew Kijas** – skarbnik ORL,
- mgr **Halina Kotus** – dyrektor Biura OIL.

Reprezentanci innych izb okręgowych:

- dr **Alicja Marczyk-Felba** – wiceprezes Dolnośląskiej Rady Lekarskiej we Wrocławiu, członek Naczelnej Komisji Stomatologicznej,
- dr **Paweł Barucha** – prezes Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej w Kielcach,
- dr **Andrzej Baszkowski** – członek Prezydium ORL Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Poznaniu, wiceprzewodniczący Naczelnej Komisji Stomatologicznej.

Reprezentanci medycyny wojskowej:

- płk dr **Stanisław Żmuda** – zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON,
- ppłk dr **Jacek Woszczyk** – wiceprezes ORL Wojskowej Izby Lekarskiej, przewodniczący Komisji Stomatologicznej WIL,
- mjr dr **Roman Bajor** – wielokrotnie weteran polskich misji wojskowych,
- ppłk dr **Piotr Sokół** – konsultant krajowy ds. Wojskowej Służby Zdrowia w dziedzinie stomatologii,
- mjr dr **Beata Toczewska** – szef Służby Zdrowia Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu.



placówek stomatologicznych prowadzących działalność w ramach NFZ, jest konieczność prowadzenia list oczekujących pacjentów, które to kolejki paraliżują niekiedy działalność leczniczą. M. Hamankiewicz poinformował o prowadzonych rozmowach z ministrem zdrowia w celu wyodrębnienia zakresów świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, dla których tworzenie list oczekujących nie jest konieczne. Działania izbowe w tym zakresie można śledzić na bieżąco na stronie internetowej Naczelnej Izby Lekarskiej.

Na koniec, nawiązując do żartobliwego tonu, jaki towarzyszył otwarciu konferencji, przeprosił zebranych, że... nie przebrał się tak jak jej gospodarz, co sala przyjęła gromkimi brawami. Następnie głos zabrał dr Andrzej Baszkowski, wiceszef Komisji Stomatologicznej NIL, który podziękował prezesowi za zaangażowanie po stronie lekarzy dentystów, a zwłaszcza podjęcie sprawy radiologii stomatologicznej.

•••

Kolejny z gości, prezes łódzkiej ORL – Grzegorz Mazur rozpoczął swoją

wypowiedź od skomentowania zmian stowjów dr. J. Pypcia na kolejnych Spotkaniach Stomatologicznych, które według niego są dowodem na to, że wszystko się zmienia. Dostrzegł też zmiany w programie kursu w kierunku interdyscyplinarności wykładów, co pozwoli – jego zdaniem – szerzej spojrzeć na medycynę jako całość, której stomatologia jest integralnym elementem. Swoją wypowiedź podsumował stwierdzeniem, że „zawsze możemy liczyć na to, że Jacek przeprowadzi nas bezpiecznie przez Łódzkie Spotkania Stomatologiczne”. Ponieważ szóstka, będąca liczbą tegorocznych Spotkań, skojarzyła się prezesowi z kłem mamuta, taką właśnie porcelanową figurkę w kształcie mamuciego kła sprezentował dr. Pypciowi, zebranych zaś życzył nie tylko owocnych wykładów, ale i oderwania od szarżyzny codziennego dnia, by móc nacieszyć się otaczającą nas jesienią.

Również kolejny z gości płk dr Stanisław Żmuda z MON rozpoczął swoje krótkie wystąpienie od podziękowań za zaproszenie oraz przypomniał o silnych związkach między medycyną cywilną

i wojskową. Wiceprezes wrocławskiej ORL – Alicja Felba stwierdziła natomiast, że Spotkania swój sukces zawdzięczają w dużej mierze osobowości dr Małgorzaty Lindorf i dr. Jacka Pypcia.

Głos zabrał ponadto dr Grzegorz Krzyżanowski, wiceprezes ORL w Łodzi, który wspominał o organizowanych



Uniwersytetu w Amsterdamie. Prelegent prowadzi prywatną praktykę dentystyczną i jednocześnie prace badawcze w dziedzinie biomimetyki; przedmiotem jego badań są materiały glass-jonomerowe (szczegóły: www.biodentistry.eu). Doktor jest entuzjastą stosowania tych materiałów, podkreślając ich nieograniczone wręcz możliwości remineralizacji

tkanki próchnicowej. Zaleca ich stosownie w głębokich ubytkach próchnicowych jako metody prewencji zapaleń miążgi i zapobiegania leczeniu endodontycznemu, a także w celu profilaktycznego uszczelnienia bruzd, jako jedyne biozgodnego materiału z tkanką zęba. Na podstawie swoich badań doktor dowodził o wąskiej przydatności materiałów kompozytowych.

Słuchaczy czekały jeszcze dwa bardzo ważne wykłady, łączące stomatologię z innymi gałęziami medycyny. Pierwszym był wykład dr n. med. Joanny Połowinczak-Przybyłek, specjalisty onkologii klinicznej, ordynatora Oddziału Chemioterapii Jednodniowej i Pododdziału Chemioterapii Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi. W trakcie wykładu prelegentka starała się odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego onkolog bardzo potrzebuje pomocy lekarza dentysty w prowadzeniu pacjentów z chorobą nowotworową? Okazało się, że problemów medyczno-dentystycznych u takich pacjentów jest bardzo wiele, a brakuje standardów postępowania, o czym świadczyły też liczne pytania, jakie powstały w trakcie dyskusji po wykładzie.

Drugim onkologicznym tematem, podjętym w trakcie tego dnia Spotkań, był ciekawy wykład prof. Magdaleny Józefowicz-Korczyńskiej



www.DentoMarket.pl
Markiety internetowe

For better dentistry
DENSPLY

ivoclar
vivadenti
passion vision innovation

Lab Dent
Dorota Ostrowska

marrodent

Sprzet stomatologiczny
Mir-Denta

Nordyński
AUTORYZOWANY KONIESSIONER PRACUJĄCY



również w Słoku ogólnopolskich złotach motocyklowych lekarzy zrzeszonych w klubie DoctoRRiders, szczególnie zaś o jednym z nich, podczas którego wyżej wymienieni przyjechali razem na staroświeckim motorze, wzbudzając niemalą sensację. Powiedział też o przyjaźni i współpracy między lekarzami a lekarzami dentykami w Łódzkiej Izbie Lekarskiej, co szczególnie widać podczas imprez towarzyskich.

Na koniec dr Jacek Pypec podziękował gościom za serdeczne wypowiedzi i podsumował część otwierającą konferencję słowami: „Zawsze się cieszę, kiedy tu przyjeżdżam”.

...

Jego radość udzielała się chyba wszystkim uczestnikom, zwłaszcza podczas imprez towarzyskich, które stanowią integralną część Spotkań. Pierwszego dnia tradycyjnie odbył się elegancki bankiet z żywą muzyką, drugiego zaś uczestnicy wyczekiwali zapowiedzianych niespodzianek. W tym roku były nimi: występ poety, satyryka, gitarzysty i barda Andrzeja Poniedziałkiego oraz pokaz świetlny

laserów. „Kabareciarz” rozbawił widownię, ale też jego smutno-śmieszne teksty skłaniały do refleksji.

Podczas Łódzkich Spotkań Stomatologicznych można spotkać znajomych i przyjaciół, przypomnieć sobie jak bardzo za nimi tęsknimy i jak są nam potrzebni. Zresztą integracyjny aspekt konferencji jest nie do przecenienia,

a doskonałym uzupełnieniem tego refleksyjnego wieczoru był grill na świeżym powietrzu. Zatem, powtarzając słowa A. Poniedziałkiego: „tęsknię za jutrzyszszym dniem”, czekamy na przyszłoroczne Spotkania.

Tekst i zdjęcia *Patrycja Proc*



na temat „Zmian zapalnych i nowotworowych jamy ustnej i gardła”. Autorka aktualnie kieruje Zakładem Układu Równowagi I Katedry Otolaryngologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, jest specjalistką otolaryngologii oraz audiologii i foniatryi.

Dwa powyższe wykłady przedzieliła krótka prezentacja prof. Leopolda Wagnera pt. „Uwarunkowania prawne i bezpieczeństwo stosowania środków wybielających”. Prelegent jest absolwentem Akademii Medycznej w Łodzi, specjalistą stomatologii ogólnej, dziecięcej i zachowawczej, aktualnie kieruje Zakładem Propedeutyki i Profilaktyki Stomatologicznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

W sobotę uczestnicy wysłuchali ponadto dwóch prezentacji firmowych: pierwszej na temat ekstrakcji przy użyciu luksatorów oraz drugiej o zasadach wykonywania szyn relaksacyjnych.

...

Bardzo ciekawych wykładów można było w tym roku wysłuchać również w niedzielne przedpołudnie. Zresztą chyba wiele osób tego oczekiwało, a sala była całkowicie wypełniona aż do ostatniej minuty konferencji.

Dzień rozpoczął się wykładem pt. „Wyzwania w odcinku bocznym – skurcz polimeryzacyjny, estetyka i efektywność pracy... – czy to rzeczywiste problemy? Czyli innowacyjne podejście do wypełnień w odcinku bocznym”. Wykład przedstawił lek. dent. Tomasz Sosnowski, znany wykładowca, praktyk, współpracujący z firmą Ivoclar Vivadent. W niezwykle przystępny sposób omówił on krok po kroku zasady wypełniania ubytków przy użyciu najnowszej generacji materiałów łączących i kompozytowych.

Następnie słuchaczy czekała ponaddwugodzinna sesja prawniczo-informatyczna, którą rozpoczęła dr n. praw. Małgorzata Serwach, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Medycznego, aktualnie adiunkt tejże uczelni, a jednocześnie od 2012 r. przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych przy wojewodzie łódzkim. Prelegentka w niezwykle barwny sposób omówiła szereg ustaw, regulujących zasady prowadzenia dokumentacji medycznej.

Doskonałym dopełnieniem były praktyczne wskazówki następnego wykładowcy – mec. Pawła Lenartowicza, radcy prawnego łódzkiej



Uwagi, opinie, komentarze

• **Alicja Marczyk-Felba**, lekarz dentysta, wiceprezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, przewodnicząca Komisji Stomatologicznej DIL i członek Komisji Stomatologicznej NIL

W tym roku po raz kolejny miałam przyjemność uczestniczyć w Łódzkich Spotkaniach Stomatologicznych. Pomimo iż spotkania te nie mają tak długiej tradycji jak konferencje dentystów w Rytrze czy Augustowie, to już na stałe wpisały się w kalendarz ważnych wydarzeń stomatologicznych na terenie Polski, a to z tego powodu, że mają swój niepowtarzalny charakter. Gratuluję pomysłodawcom i realizatorom tego przedsięwzięcia, czyli koleżance Małgorzacie Lindorf i koledze Jackowi Pypciowi. Myślę, że osobowość wymienionych lekarzy wykreowała coś tak niepowtarzalnego i tak interesującego, że oprócz członków Izby łódzkiej do Słoka przyjeżdżają stomatolodzy z całego kraju. Spotkania te, to intensywne nauki na wykładach ale także wspaniała zabawa, liczne atrakcje wizualne i zawsze coś dla ducha.

Jednak jak zwykle istotą tych spotkań było poszerzenie wiedzy zawodowej w myśl powiedzenia, że „mądry ciągle się uczy, a ten mniej mądry – wszystko wie”. Wiele interesujących wykładów wpisało się w pewien ciąg tematyczny, który nazwałabym interdyscyplinarnym spojrzaniem na wykonywanie zawodu stomatologa. Jest to o tyle ważne, że w związku z szalonym postępem wiedzy coraz bardziej specjalizujemy się w wąskich dziedzinach. A jednak na pacjenta powinniśmy patrzeć całościowo i dlatego musimy cały czas śledzić postępy medycyny we wszystkich jej zakresach. Przykładowo, wykład dotyczący pacjentów kardiologicznych w gabinecie stomatologicznym, czy równie ważny problem bliskiej współpracy

z lekarzem onkologiem, czy lekarzem laryngologiem w przypadku zmian zapalnych i nowotworowych w jamie ustnej oraz gardle.

Oprócz wielu tematów związanych z leczeniem stomatologicznym, na uwagę zasługuje cykl wykładów, które określiłabym jako pakiet prawno-organizacyjny. Jest to nowy zakres wiedzy, jaką musimy posiadać w związku z ciągle zmieniającym się otoczeniem prawnym, dotyczącym wykonywania naszego zawodu zarówno w aspekcie medycznym, a także wynikającym z faktu, że prowadząc praktykę lekarską, jesteśmy równocześnie przedsiębiorcami.

• **Zbigniew Kijas**, ortopeda, skarbnik ORL w Łodzi

Łódzkie Spotkania Stomatologiczne to przede wszystkim kurs na wysokim, merytorycznym poziomie. W tegorocznej edycji najbardziej podobały mi się tematy interdyscyplinarne, wykłady przygotowane przez lekarzy dla stomatologów.

Przed wszystkim chcę tu wyróżnić wykład kardiologa – prof. Aleksandra Gocha. Pacjent kardiologiczny w gabinecie stanowi taki sam problem dla lekarzy dentystów, jak i zabiegowców: chirurgów czy ortopedów. Myślę, że to są bardzo ważne tematy, a wiedza, którą przekazał nam prof. Goch, jest potrzebna większości lekarzy w codziennej praktyce.

Oczywiście, Łódzkie Spotkania Stomatologiczne to nie tylko kurs naukowy. Atmosfera zjazdu była znakomita, chciałbym pogratulować organizatorom doboru atrakcji po wykładach. Oczywiście ozdobą wszystkich kursów stomatologicznych są jego uczestniczki.

Myślę, że dofinansowanie kursu przez Okręgową Izbę Lekarską, to dobra inwestycja.

• prof. dr hab. n. med. **Magdalena Józefowicz-Korczyńska**, otolaryngolog, audiolog i foniatra, przewodnicząca Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologów Chirurgów Głowy i Szyi

Łódzkie Spotkania Stomatologiczne to doskonała możliwość, aby lekarze dentyści mogli wymienić się doświadczeniami, jak i uzupełnić swoją wiedzę, również z innych dziedzin medycyny. W wykładzie pt. „Zmiany zapalne i nowotworowe jamy ustnej i gardła” skupiłam się nad różnicowaniem zmian zapalnych z nowotworowymi. Lekarze dentyści uczestniczą na co dzień w interdyscyplinarnym zespole zajmującym się problemami jamy ustnej i gardła, i już dawno przestali być postrzegani jako specjaliści zajmujący się wyłącznie leczeniem zębów.

Jama ustna i gardło to zwierciadło stanu zdrowia pacjenta, co nabiera szczególnego znaczenia w związku ze wzrostem zachorowań na nowotwory głowy i szyi. Trzeba pamiętać, że ryzyko zachorowania na te nowotwory zwiększa się wraz z wiekiem do 64 roku życia włącznie, a rozpoznawanie stawiane jest częściej u mężczyzn niż u kobiet. Jednak w Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy, zaobserwowano nowe zjawisko epidemiologiczne polegające na wzroście liczby zachorowań na nowotwory głowy i szyi u ludzi poniżej 40 roku życia, którzy nigdy nie palili ani nie nadużywali alkoholu.

Mam nadzieję, że wykład ten przyczyni się do wzmocnionej „czujności” onkologicznej dentyistów, którzy są często pierwszymi lekarzami, którzy mogą dostrzec zmianę w jamie ustnej wymagającą obserwacji lub diagnostyki.

(opr. P.P.)

OIL, członka Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, eksperta w dziedzinie prawa medycznego. Prelegent omówił ponadto zasady pobierania zgody i oświadczenia pacjenta, a na koniec zajął się prawnymi konsekwencjami naruszenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Ostatnim z prelegentów był mgr Bartłomiej Nowak, doświadczony informatyk z Biura OIL w Łodzi, specjalista z zakresu bezpieczeństwa danych osobowych, projektujący i wdrażający systemy informatyczne służące do prowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej w podmiotach leczniczych. W swoim wykładzie przedstawił obowiązki administratora danych osobowych (którym często jest sam lekarz), wynikające z ustawy o ochronie danych osobowych, zasady ich przetwarzania w placówkach medycznych oraz prowadzenia i udostępniania dokumentacji medycznej, tak aby nie narazić się na kontrole GIODO. Zapewne informatyczne aspekty ochrony danych, o których mówił prelegent, nabiorą nowego znaczenia po wejściu w życie obowiązku prowadzenia dokumentacji medycznej w formie elektronicznej, co planowane jest na rok 2017.

W ten sposób dwóch przystojnych panów zamknęło niedzielną sesję naukową oraz cały program 6. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych.

Patrycja Proc



Rok znów zatoczył koło...



Jesień to zwyczajowo okres zjazdów, konferencji i szkoleń. Nie ma też lepszego sposobu na wymianę poglądów, jak bezpośrednie rozmowy, dyskusje, polemiki – o czym członkowie Naczelnej Komisji Stomatologicznej (czyli Komisji Stomatologicznej NRL) przekonują się na każdym odcinku swojej działalności.

...

Pierwsza okazja minionej jesieni nadarzyła się w dniach 26–28 września 2014 r. w czasie „5. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych”, organizowanych przez Komisję Stomatologiczną ORL w Łodzi. Kongres (bo choć organizatorzy bronią się przed tak poważnym tytułem tej imprezy, z racji jej rozmachu oraz liczby uczestników, zasługuje na takie określenie) odbył się w ośrodku „Wodnik” w Słoku pod Bełchatowem.

W ciągu tych trzech dni, poza wykładami zawodowymi i rozmowami kuluarowymi, odbyło się tu wyjazdowe posiedzenie naszej Komisji, a w spotkaniu, poza jej członkami, uczestniczyli prezes łódzkiej OIL – dr Grzegorz Mazur oraz członkowie okręgowej Komisji Stomatologicznej, a także chętni lekarze. Zainteresowanie przeszło oczekiwanie wszystkich, włącznie z gospodarzami, aż trzeba było dostawiać krzesła. Szefowie poszczególnych zespołów problemowych NKS przedstawili propozycje programów działania swoich gremiów w rozpoczętej niedawno kadencji samorządu lekarskiego.

Kol. Alicja Marczyk-Felba z Dolnośląskiej IL, prowadząca Zespół ds. Kształcenia, zwróciła uwagę na problemy w dziedzinie akredytacji placówek szkolących lekarzy dentystów, podkreślając potrzebę prowadzenia prac nad uproszczeniem procedur. Zasygnalizowała konieczność przeprowadzenia zmian w programach specjalizacyjnych dotyczących stomatologii,

mówiła również o problemach w zakresie rezydentur, ich liczby i rozmieszczeniu na terenie kraju.

Kol. Jerzy Gryko z Bydgoskiej IL, kierujący Zespołem ds. Kontaktów z Instytucjami Kontrolnymi, mówił o prowadzonych w tym czasie negocjacjach z Głównym Inspektorem Ochrony Radiologicznej i MZ w zakresie zmian w ustawie „Prawo atomowe” i aktach wykonawczych, dotyczących stosowania promieniowania jonizującego. Proponowane zmiany miały zmierzać w stronę ograniczenia testów i audytów aparatów RTG stosowanych w gabinetach stomatologicznych.

Ja [niżej podpisana Anita Pacholec – przyp. red.], jako prowadząca Zespół ds. Współpracy z NFZ i MZ, przedstawiłam zarys planu działania zespołu na rozpoczynającą się kadencję. W planie tym, po konsultacjach z okręgowymi komisjami stomatologicznymi, zawarte zostały propozycje dotyczące uporządkowania przepisów i katalogu świadczeń, a także zmian w procedurze konkursowej NFZ oraz przepisach ułatwiających naszą pracę. Chcemy również zacieśnić współpracę z przedstawicielami obu wymienionych instytucji.

Natomiast kol. Anna Lella z Warmińsko-Mazurskiej IL, jako przewodnicząca Komisji ds. Współpracy z Zagranicą NRL, zapoznała zebranych z rodzajami i zakresem działania dentystycznych organizacji międzynarodowych. Przedstawiła bliżej te organizacje, do których przystąpiła również Polska. Dla wielu z nas była to bardzo interesująca i pouczająca prelekcja. A. Lella przekazała też wstępne informacje na temat kongresu Światowej Federacji Dentystycznej (World Dental Federation – FDI), który ma się odbyć w 2016 r. w Poznaniu.

...

Miesiąc później, 30 października 2014 r. w Warszawie, odbyło się spotkanie Prezydium Komisji Stomatologicznej NRL i szefów jej zespołów problemowych, które spowodowane zostało zaproszeniem nas na rozmowy do ministra zdrowia – Bartosza Arłukowicza. Spotkanie dotyczyło problemu gabinetów stomatologicznych w szkołach, wywołanego przez exposé nowej premier Ewy Kopacz. Po burzliwej dyskusji w siedzibie NIL, udaliśmy się na Miodową, gdzie po przedstawieniu racji środowiska, minister zgodził się z naszym stanowiskiem, że przede wszystkim ze względów finansowych, ale i prawnych, jest to w obecnej chwili niemożliwe. Przyjął naszą sugestię, że musi powstać ogólnokrajowy program opieki stomatologicznej dzieci poza finansami NFZ.

Dyskutowaliśmy również nad sposobami zwiększenia skuteczności leczenia dzieci i wykorzystania istniejących obecnie możliwości. Na naszą propozycję wprowadzenia współczynnika korygującego dla procedur wykonywanych u dzieci, by zachęcić lekarzy do ich świadczenia, minister pozostał nieugięty, tłumacząc to względami finansowymi. Poruszony również został temat kształcenia podyplomowego, a minister potwierdził słowa Pani Premier o zapewnieniu wszystkim absolwentom medycyny możliwości uzyskania rezydentury.

...

Końcówka jesieni była dla członków NKS pracowita. W piątek 21 listopada skierowaliśmy się w stronę naszej wschodniej granicy, gdzie w ośrodku szkoleniowym białostockiej OIL w Turośni Kościelnej odbywało się trzydniowe szkolenie nt. „Prawne ABC lekarza”, a przy okazji zwołano posiedzenie okręgowej Komisji Stomatologicznej, na które zaproszono gości z Warszawy. Wyjątkowo ciekawy był panel tego szkolenia, dotyczący wypalenia zawodowego lekarzy. Prelekcja psychologa społecznego Joanny Gerwał uświadomił nam, jak czasami bliscy jesteśmy przekroczenia tej granicy.

Już samo szkolenie, które zgromadziło około stu pięćdziesięciu lekarzy z regionu, dało doskonałą okazję do rozmów. Na posiedzenie Komisji przyjechali też liczni przedstawiciele delegatur z Suwałk i Łomży. Obecność konsultanta z pedonocji dla województwa podlaskiego – dr Grażyny Marczuk-Kolady stworzyła wyjątkową okazję do dyskusji nad gorącym obecnie tematem gabinetów stomatologicznych w szkołach. Rozmawialiśmy nad sposobami intensyfikacji leczenia dzieci i młodzieży, poprawą świadomości rodziców i sposobami zachęcenia lekarzy do prowadzenia leczenia u najmłodszych.

W kolejny piątek, 28 listopada, droga zawiodła nas w zgoła przeciwny region naszego kraju – do Ustronia pod Bielsko-Białą, gdzie na zaproszenie Komisji Stomatologicznej Śląskiej IL wzięliśmy udział w organizowanym tam szkoleniu dotyczącym m.in. zasad ergonomii i metod znieczulania. Również i tam dużo rozmawialiśmy o nękających środowisko dentystyczne sprawach, przede wszystkim wiążących się ze współpracą z NFZ. Szukaliśmy wspólnych rozwiązań i argumentów do rozmów z tą instytucją.

...

Wczesna wiosna upłynęła nam na opracowywaniu problemów do poruszenia na spotkaniu z przedstawicielami Narodowego Funduszu Zdrowia. Wspierając się ankietą, rozeslaną do okręgowych komisji stomatologicznych, opracowaliśmy pakiet najistotniejszych

tematów i przedstawiliśmy ich listę prezesowi Tadeuszowi Jędrzejczykowi. W czasie spotkania 17 kwietnia 2015 r. w siedzibie NFZ przy Grójeckiej przekonywaliśmy przedstawicieli Funduszu o naszych racjach, w tym w kwestii przedłużenia granicy wiekowej dla lakowania zębów szóstych – co się nam udało. Mówiliśmy o konieczności skierowania do AOTMiT procedur stomatologicznych dla dzieci w celu ich rzeczywistej wyceny, zwróciliśmy też uwagę na problemy związane z prowadzeniem list oczekujących.

Wiosną podjęliśmy ponadto zupełnie nową inicjatywę, polegającą na organizowaniu konferencji prasowych w siedzibie NIL. Pierwsza z nich pt. „Epidemia próchnicy w Polsce” odbyła się w 24 kwietnia 2015 r., druga na temat „Bezzębnej starości Polaków” 2 lipca 2015 r. Obie cieszyły się dużym zainteresowaniem mediów i odbiły się szerokim echem w prasie, radiu i telewizji.

•••

I tak rok znów zatoczył koło, gdyż w dniach 25–27 września 2015 r. odbyły się kolejne „6. Łódzkie Spotkania Stomatologiczne” w Słoku koło Bełchatowa. Jak zwykle na bardzo wysokim poziomie naukowym i bogate w imprezy towarzyszące, i jak zwykle z ogromną liczbą uczestników. Nie sposób nie wykorzystać takiej okazji do rozmów i planów na przyszłość, wymiany poglądów i pomysłów.

Nie do przecenienia są przede wszystkim rozmowy kuluarowe. Mogliśmy spotkać się bezpośrednio z lekarzami z regionu. Czasami wystarczy rozmowa, by pomóc rozwiązać jakiś problem, niekiedy okazuje się jednak, że sytuacja wymaga większego wsparcia i interwencji – nawet na poziomie ogólnokrajowym. W takich rozmowach staram się przybliżyć lekarzom tematy, którymi zajmujemy się w Naczelnej Komisji Stomatologicznej, sygnalizując też nowe przepisy i zmiany w prawie, dotyczące lekarzy dentystów.

Spotkania takie służą również integracji środowiska. Daje to szansę na szczerą i merytoryczną rozmowę, wymianę doświadczeń, poglądów i uwag. Tylko bowiem tak można znaleźć najlepsze pomysły i sposoby na rozwiązanie problemów, które – mimo że żyjemy w jednym kraju – na szczeblach regionów bywają bardzo różne. Wiele jest do zrobienia w celu poprawy warunków naszej pracy. Musimy współpracować, by mówić jednym wspólnym głosem, bo tylko wówczas mamy jakiegokolwiek szanse na powodzenie.

lek. dent. *Anita Pacholec*
członek Komisji Stomatologicznej NIL
wiceprezes ORL
Kujawsko-Pomorskiej OIL w Toruniu

Czy można uwolnić się od *caries dentium*?

W Polsce panuje bardzo silne przeświadczenie o nieuchronności wystąpienia ubytków spowodowanych próchnicą zębów (łac. *caries dentium*). Połowa Polaków uważa, że wcześniej czy później ubytki powstaną u każdego. Choć ponad 90 proc. polskiego społeczeństwa wie, jakie są przyczyny powstania próchnicy zębów (najczęściej przez zmniejszenie spożywania słodczy i zwiększenie częstości szczotkowania), a 85 proc. – jak jej zapobiegać, to aż 73 proc. nie robi nic, aby przeciwdziałać rozwojowi tej choroby. Jednocześnie 61 proc. populacji wierzy, że jest ona nieunikniona, a jej rozwój można jedynie zatrzymać w dzieciństwie.

Większość Polaków deklaruje, że zgłasza się na wizyty kontrolne dwa razy do roku, choć 16,8 proc. twierdzi, że pojawia się w gabinecie, kiedy ma jakiś problem. Niestety, dotyczy to także dzieci z uzębieniem mlecznym. Często traktowanie zębów mlecznych jako uzębienia przejściowego powoduje, że pierwszy kontakt z lekarzem dentystą jest w sytuacji krytycznej, związanej z bólem. Stąd później dentofoobia. To tylko fragment wyników badania „Omnibusa”, wykonanego w Polsce w 2014 r.

•••

Dane epidemiologiczne z monitoringu stanu zdrowia jamy ustnej, przeprowadzonego przez Ministerstwo Zdrowia w latach 2010–2012, są zatrważające. Odsetek dzieci z próchnicą w zębach mlecznych w wieku trzech lat wynosi blisko 60 proc., czyli niespełna po uzyskaniu pełnego statusu zębów mlecznych (czas wyrzynania drugich trzonowców mlecznych przypada na okres 20–30 miesiąca życia). W wieku pięciu lat frekwencja próchnicy zębów mlecznych sięga 80 proc. Nie lepiej jest z zębami stałymi, które powinny funkcjonować do końca życia człowieka.

Z raportu wynika, że 44 proc. osób w wieku 65–74 lat jest bezzębnych, a frekwencja próchnicy zębów stałych stale wzrasta: w wieku 12 lat wynosi 80 proc., w wieku 15 lat – 91 proc., a w wieku 18 lat – to 96 proc.

Dane są przerażające i alarmujące. Powinny one budzić powszechny niepokój, gdyż konsekwencje choroby próchnicowej są ogromne. Nieleczona wpływa na ogólny stan zdrowia organizmu, jest ogniskiem zakażenia, które może wywoływać

lub zaostrzać objawy chorób ogólnoustrojowych. Chorobie tej towarzyszy ból, utrata zębów i zmniejszenie funkcji żucia. Braki zębowe nie pozostają bez wpływu na złe samopoczucie, niższą samoocenę, a czasem na kłopot ze znalezieniem zatrudnienia. Ważne są również ponoszone koszty leczenia na poziomie krajowym czy indywidualnym. Na całym świecie, w każdym roku szkolnym, próchnica powoduje opuszczenie przez dzieci 51 mln godzin lekcyjnych!

Próchnica jest najczęściej występującą chorobą przewlekłą na świecie; dotyka 80 proc. populacji. Ale czy można się od niej uwolnić? We wrześniu 2010 r., na dorocznym Kongresie FDI w Brazylii, rozpoczęła się globalna kampania przeciwdziałania powstawaniu i progresji próchnicy u pacjentów we wszystkich grupach wiekowych. Powołano Sojusz na Rzecz Przyszłości Wolnej od Próchnicy – Alliance for a Cavity-Free Future (ACFF). Cel kampanii to uwolnić świat od próchnicy, a jednym z założeń jest, by dzieci urodzone po 2026 r. nie były chore na próchnicę. Sojusz został utworzony we współpracy z ogólnosiwiatowymi ekspertami z dziedziny stomatologii i zdrowia publicznego. W lipcu 2013 r. powstał europejski oddział Sojuszu, a w czerwcu 2014 r. w Warszawie inaugurację miał Środkowo Europejski Oddział Sojuszu, którego zadaniem jest koordynacja międzynarodowych i lokalnych działań mających na celu poprawę stanu zdrowia jamy ustnej społeczeństw w tym regionie. W kwietniu 2015 r. kampania ta uzyskała patronat honorowy Prezesa NRL jako wyraz aprobaty i wsparcia dla działań Sojuszu.

Jednym z zadań Sojuszu jest szeroka edukacja społeczeństwa w zakresie działań prozdrowotnych dotyczących zdrowia jamy ustnej. Uświadomienie społeczeństwu, ▶



że próchnicy zębów można uniknąć, nie narażając się na jej konsekwencje. Należy zmienić pogląd odnośnie do nieleczenia zębów mlecznych. Pokutujący w społeczeństwie pogląd, że i tak wypadną, usypia czujność rodziców co do dbałości o nie i naraża dzieci na ból, cierpienie, brak możliwości żucia czy zły rozwój układu stomatognatycznego. I tu należy nie tylko włączyć mass media, których pomoc jej nieoceniona, ale zacząć pracę u podstaw.

Istnieje potrzeba właściwej i skutecznej edukacji środowisk medycznych: lekarzy, pielęgniarek, położnych, gdyż to oni mają intensywny kontakt z rodzicami w pierwszych latach życia dziecka. Lekarze rodzinni, pediatrzy, ginekolodzy, pielęgniarki i położne powinni mieć właściwe przygotowanie w temacie profilaktyki i rozwoju jamy ustnej. To oni powinni kierować rodziców na przeglądy jamy ustnej, a także udzielać prawidłowych informacji odnośnie do jej higieny i właściwego żywienia. Wiedzę tę powinni uzyskać na etapie nauczania przed- i dyplomowego, zwłaszcza w trakcie szkolenia specjalizacyjnego.

Warto podkreślić, że w Polsce mamy epidemię próchnicy, a opieka w zakresie ubezpieczenia społecznego jest niewystarczająca. Ponad milion dzieci pozostaje bez opieki stomatologicznej. A o powadze sytuacji może świadczyć opisywany w mediach zgon dziecka na ropień mózgu – wynik próchnicy zębów mlecznych! Stąd kwietniowa konferencja prasowa w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej alarmująca o epidemii próchnicy w Polsce! Próchnicy zębów nie można bagatelizować. Jest to już problem społeczny. Próchnica to nie tylko choroba brudnych zębów, to choroba bakteryjna, transmisyjna i zakaźna!

•••

Ku pamięci...

Próchnica jest zbiorem wspólnym dla czterech czynników: bakterii, węglowodanów, higieny i podatności tkanek zębów. Jeśli zadziałamy na któryś z nich, nie będziemy mieli do czynienia z próchnicą. Prawidłowa higiena (częstość szczotkowania zębów, właściwa technika ich mycia), eliminacja węglowodanów prostych i dwucukrów w diecie (niepodjadanie między posiłkami), wzmacnianie struktury szkliwa poprzez właściwą profilaktykę fluorkową – to główne kierunki działań, a tym samym zmiana sposobu myślenia. Stąd tak ważna jest edukacja społeczeństwa i nas samych – lekarzy!

Agnieszka Ruchala-Tyszler,
wiceprezes NRL oraz ORL w Szczecinie,
przewodnicząca
Komisji Stomatologicznej
NRL i ORL w Szczecinie



Dzieciństwo bez próchnicy

Tytułowe stwierdzenie jest marzeniem wszystkich rodziców małych dzieci, a zarazem skróconą nazwą nowego programu profilaktycznego realizowanego od niedawna w naszym kraju. Wypełnia on istotną lukę w stomatologicznych działaniach prozdrowotnych skierowanych do populacji w wieku rozwojowym, dotyczy bowiem dzieci najmłodszych od zera do pięciu lat.

Dotychczasowe programy profilaktyki próchnicy zębów obejmowały dzieci w wieku szkolnym. Od wielu lat w Polsce, w szkołach podstawowych, prowadzone jest pod nadzorem pielęgniarek lub higienistek szczotkowanie zębów preparatami fluorkowymi sześć razy, co sześć tygodni w każdym roku szkolnym. Uczniowie zdobywają umiejętność prawidłowego szczotkowania zębów, kształtowane są prawidłowe nawyki higieniczne.

Jak wynika z badań epidemiologicznych, prowadzonych w ramach Monitoringu Stanu Zdrowia Ludności Polski, tego typu działania są mocno spóźnione. Już bowiem trzylatki mają poważne problemy z próchnicą. W 2009 r. frekwencja próchnicy w tej grupie wiekowej wynosiła 57,2 proc., przy czym statystyczny trzylatek miał średnio prawie trzy zęby z próchnicą. U dzieci sześciolatków frekwencja próchnicy w 2012 r. sięgała 85 proc., a średnia liczba zębów z próchnicą u każdego dziecka wynosiła 5,06. Ponadto badania ankietowe ujawniły niską świadomość prozdrowotną rodziców; okazało się, że 50 proc. dzieci trzyletnich spożywa codziennie słodczyce, tylko 37 proc. myje zęby dwa razy dziennie i aż 61 proc. nie było nigdy u stomatologa.

Wydaje się zatem w pełni uzasadnione podjęcie działań w ramach projektu „Dzieciństwo bez próchnicy”, którego pełna

nazwa brzmi: „Edukacja, promocja i profilaktyka w kierunku zdrowia jamy ustnej skierowana do małych dzieci, ich rodziców, opiekunów i wychowawców”. Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię – w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej, a także ze środków Ministerstwa Zdrowia i z jego inicjatywy. Jest to największy tego typu program profilaktyczny realizowany aktualnie w Polsce.

Liderem projektu „Dzieciństwo bez próchnicy” jest Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, a partnerami uniwersytety medyczne w Gdańsku (GUM), Lublinie, Szczecinie (PUM), Warszawie (WUM), Białymstoku oraz Katowicach (ŚUM), a także Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu. Patronat honorowy nad projektem objęli ministrowie zdrowia oraz edukacji narodowej, a także Polskie Towarzystwo Stomatologiczne, Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych oraz Akademia Pierre Faucharda.

•••

Działania edukacyjne projektu skierowane są do dzieci w placówkach oświatowych oraz do osób dorosłych sprawujących nad nimi opiekę, a więc do rodziców, nauczycieli, lekarzy pediatrów, pielęgniarek i położnych. Materiały edukacyjne (dostępne na stronie internetowej projektu – www.zebymalegodziecka.pl) zostały opracowane pod nadzorem Rady Programowej projektu złożonej ze specjalistów w dziedzinie stomatologii dziecięcej, epidemiologii, socjologii i marketingu.

W pierwszej fazie projektu przeprowadzono szkolenia edukatorów, którzy prowadzą bezpośrednie zajęcia z dziećmi

w wieku 3–5 lat, w przedszkolach. W trakcie spotkań z edukatorami około 300 tys. dzieci zostanie przeszkolonych, jak dbać o higienę jamy ustnej. W tych działaniach pomaga edukatorom królik Pampis, który jest maskotką projektu. W odpowiednio metodycznie opracowanym filmie edukacyjnym opowiada dzieciom, jak pielęgnować zęby. Ponadto każde dziecko otrzymuje zestaw do higieny jamy ustnej i ulotkę służącą do dokumentowania rannego i wieczornego mycia zębów.

Dla rodziców przygotowano broszury, opracowane przez radę programową projektu, które wyjaśniają, jak powstaje próchnica, w jaki sposób można chronić dziecko przed zakażeniem bakteriami próchnicotwórczymi oraz jak zapobiegać chorobie, kształtując prawidłowe nawyki higieniczne i żywieniowe. Materiały edukacyjne są również rozpowszechniane wśród lekarzy pediatrów oraz w szkołach rodzenia i żłobkach. Bezpośrednimi działaniami edukacyjnymi objęto także nauczycieli, dla których przygotowano scenariusze zajęć z dziećmi oraz materiały

dydaktyczne w postaci plansz do kolorowania. Przedszkola uczestniczące w projekcie wyposażone zostały w plakaty zawierające informacje z zakresu profilaktyki próchnicy oraz filmy edukacyjne skierowane do każdej grupy odbiorców.

Edukacja najmłodszej grupy dzieci w wieku 0–2 lata jest prowadzona przez pielęgniarki i położne oraz przez lekarzy pediatrów. Lekarze ci mogli się zapoznać z problemami z zakresu profilaktyki próchnicy w trakcie wykładów prezentowanych przez edukatorów projektu w ramach szkoleń prowadzonych przez Polskie Towarzystwo Pediatryczne.

•••

Sukces przedstawionego programu zależy od zaangażowania uczestników, od ich wytrwałości, systematyczności i konsekwencji w zakresie realizacji poszczególnych zaleceń dotyczących higieny jamy ustnej, prawidłowego odżywiania i stosowania fluoru. Od dobrej woli dyrektorów i nauczycieli przedszkolnych zależy, czy program będzie wdrożony i kontynuowany, czy pójdzie w zapomnienie.

Z doświadczenia innych krajów, które realizują od wielu lat podobne programy profilaktyczne, wiadomo, że mają one wysoką skuteczność. Warto także zaznaczyć, że prezentowany projekt wpisuje się w Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015, który zakłada zmniejszenie zachorowalności na próchnicę zębów u dzieci objętych edukacją prozdrowotną w ramach promocji zdrowia jamy ustnej.

Czytelników „Panaceum”, którzy być może zauważyli, że Uniwersytet Medyczny w Łodzi nie znalazł się wśród partnerów w omawianym projekcie, pragnę poinformować, że większość przedszkoli z województwa łódzkiego (379 na 459 – 82,5 proc.) zgłosiło swój udział bezpośrednio do lidera projektu, czyli do Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

prof. dr hab. n. med.
Magdalena Wochna-Sobańska,
specjalista
w dziedzinie stomatologii dziecięcej,
członek Rady Programowej projektu
„Dzieciństwo bez próchnicy”

Prowokacje

Seksmisja, czyli rządy kobiet

Mężczyzna wołający z ekranu: „Kobieta mnie bije” – był wkomponowany w przerywaną dla potrzeb fabuły filmowej rzeczywistość, gdzie jedyną możliwością zarządzania było udawanie kobiety. Złagodzeniem filmowej wizji świata kobiet bez mężczyzn stało się dopuszczenie ich do udziału w prokreacji okraszanej orgazmem. Na „walkę płci” można patrzeć – jak widać – przez pryzmat kultowego filmu.

Przed polskim społeczeństwem bliski koniec parlamentarnej kampanii wyborczej, a po nim tak czy siak rządzić będzie premier kobieta, jako uwiecznienie spektaklu „miss premiera”. Trudno się nie zgodzić, że w plakatowo-bilbordowej wojnie ładniej się uśmiechają do nas panie. Nie są jednak w pełni konsekwentne, ponieważ ograniczyły wybory do jednej z dwóch, eliminując z telewizyjnej wizji – obok mężczyzn – również jedną z kobiet. Pytanie: „Czy rzeczywiście mamy do czynienia z walką płci czy tylko grą medialną?” – jest raczej retoryczne i odwieczne.

Z pewnością, jeśli chodzi o medycynę specjalności lekarskie, zaznaczała się liczebna przewaga kobiet lekarzy w takich specjalnościach, jak pediatria czy stomatologia, z niewątpliwą korzyścią dla tych działów ochrony zdrowia. Wynikało to prawdopodobnie z biologicznych, psychologicznych, ale i społecznych uwarunkowań.

Przesłanki ekonomiczne (z komercją w tle) zaczęły odgrywać większą rolę dopiero w procesie tzw. transformacji ustrojowej.

Kobiety są łagodniejsze w poglądach na naprawę służby zdrowia poprzez zmianę jej finansowania. Proponują m.in. likwidację NFZ, wprowadzenie tanich leków, literalne przestrzeganie 68 art. Konstytucji itd. Mężczyzna minister Marian Zębala (lat 60) chce tymczasem naprawiać finanse, wprowadzając dodatkowe ubezpieczenia zdrowotne (czy chorzy dadzą radę?), a oświadczenie to składa podczas debaty w portalu Polityce Insight, tuż po tym, jak premier Ewa Kopacz (lat 59) ogłasza, że chce zlikwidować składkę na NFZ.

Ministra popierają mężczyźni z innych ugrupowań, takich jak „Korwin” czy „Nowoczesna”, a wyjątek stanowi mężczyzna z PSL. Historia kołem się toczy, a pieniądź „toczy się w krąg” zwykle wokół... synekur.

Życie sprawdzi, czy powiększy się liczba osób, które rezygnują z płatnej wizyty u lekarza lub zakupu leków. Według danych GUS już teraz dla 40 proc. pacjentów zakup leków jest dużym obciążeniem, a ponad 20 proc. chorych, którzy nie znajdują pomocy w publicznej opiece zdrowotnej, nie korzysta z odpłatnej z powodu biedy. Czy pomysł aktualnego ministra rozwiąże problem kolejowego oczekiwania popychanego tzw. pakietem kolejowym? Kto dzisiaj pamięta

polityków, którzy w niedalekiej przeszłości ostrzegali przed bezmyślnym rozwalaniem dobrze zorganizowanej opieki pediatrycznej czy stomatologii w szkołach, wskazujących w swej argumentacji, że nie wszystko da się załatwić pieniądzem i niewidzialną ręką tzw. wolnego rynku?

Stomatologia szkolna opierała się onegdaj na pracy kobiet stomatologów. Gabinety stomatologiczne w szkołach były odpowiedzią na zagrożenia próchnicą, ale i świadomym wyborem wpisanym w definicję zdrowego człowieka jako całości psychofizycznej z poczuciem dobrostanu niezakłócanego bólem zębem czy nie w pełni przygotowanym do przetrawienia pokarmem.

Systematyczna praca lekarza eliminowała z obiegu obraz Polaka z próchnicą czy bezzębiem. Wszyscy świadomi obywatele, a lekarze stomatolodzy w szczególności wiedzą, że do dokonania rzetelnej analizy sytuacji stomatologii szkolnej nie wystarczy zawołanie: „Gabinety stomatologiczne do szkół!”

Strasząca z okładki próchnicza jama ustna dziecka jest niezależna od rządów kobiet czy mężczyzn. Z całą pewnością wpisuje się w kontekst społeczno-politycznych i ekonomicznych uwarunkowań..

Fabian Obzejta



Historia jest życia pamięcią

Dawnych wspomnień czar

Siedemdziesiąt lat dla człowieka to prawie całe statystyczne życie. Dla łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, kiedyś Akademii Medycznej, mającej swój początek w wydziałach medycznych Uniwersytetu Łódzkiego – to zaledwie dojrzałość, w której smak sukcesów przeplata się z bolesnym doświadczaniem porażek i nadzieją na lepszą przyszłość. Jak w życiu. Ale ono wymaga także pamiętania o tym, co odchodzi w przeszłość: ludziach, miejscach, zdarzeniach i zachowaniach jej śladów dla kolejnych pokoleń. Tak buduje się tradycja jakże ważna dla istnienia i rozwoju akademickiej wspólnoty lekarskiej, w której relacja mistrz–uczeń kształtuje postawy wobec chorego i medycyny – tej, mającej tysiące lat, „sztuki leczenia” i tej, jako nauki.

Doceniając znaczenie tradycji dla kształtowania wspólnoty lekarskiej, Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi postanowiła upamiętnić jubileusz siedemdziesięciolecia łódzkiej medycyny akademickiej, organizując w swojej siedzibie, 11 października br., niezwykle spotkanie lekarzy – profesorów, wykładowców i byłych studentów naszej Alma Mater. Spotkanie niezwykle, bo będące dla jego uczestników okazją nie tylko do przypomnienia historii naszej Uczelni, ale przede wszystkim do podzielenia się wspomnieniami ze swojego życia, jakże silnie związanego z jej życiem. Wspomnieniami o swoich mistrzach – profesorach, o koleżankach i kolegach lekarzach.

...

Ku radości organizatorów tego wieczoru wspomnień i jego głównej pomysłodawczyni – dr Barbary Szeffer-Marcinkowskiej, wielu z serdecznego zaproszenia, wystosowanego przez prezesa łódzkiej Izby – dr Grzegorza Mazura, skorzystało. I oto w to jesienne, niedzielne, późne popołudnie zapełniły się gośćmi sale izbowego „pałacyku” i rozbrzmiały rozmowami – jakby kiedyś na chwilę tylko przerwany, teraz domagając się dokończenia. Wśród zaproszonych znaleźli się dawni przedstawiciele władz Uczelni, jej profesorowie, wykładowcy, byli studenci.

Prowadzący spotkanie prezes G. Mazur przywitał szczególnie serdecznie byłych rektorów Akademii Medycznej w Łodzi: prof. Leszka Woźniaka – rektora AM w latach 1981–1987 i prof. Jana Bernera – rektora AM w latach 1990–1996. W skierowanym do uczestników słowie wstępnym, wspominał także – niestety, nieżyjącą już – prof. Teresę Pajszczyk-Kieszkiewicz. Przypominając jej książkę, wydaną pięć lat temu przy współudziale łódzkiego samorządu lekarskiego z okazji sześćdziesięciolecia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, zaznaczył, iż stanowi ona cenny wkład w utrwalanie pamięci o naszej Uczelni.

I właśnie prof. Teresie Pajszczyk-Kieszkiewicz prezes Mazur zadedykował to jubileuszowe spotkanie izbowe z okazji siedemdziesięciolecia łódzkiej medycyny akademickiej. Siedemdziesiąt lat – jak zaznaczył – to ogrom czasu i wiele



wydarzeń związanych z naszą Uczelnią, która zostawiła ślad w każdym z nas – jej absolwentów. A tych absolwentów w tym czasie „wyszło w świat” aż trzydzieści tysięcy, w tym spora liczba stała się pracownikami naukowo-dydaktycznymi Akademii, a później Uniwersytetu. I jak podkreślił: *To my wszyscy jesteśmy autorami tego siedemdziesięciolecia w różnym wymiarze, bo stanowimy jedną wielopokoleniową wspólnotę.*

Jako że „historia jest życia pamięcią”, nie obyło się bez przypomnienia, jak w ogóle powstała i z czego się zrodziła nasza Uczelnia. A zrodziła się najpierw w umysłach świątliwych lekarzy łódzkich z czasów II Rzeczypospolitej, zrodziła się z idei, że Łódź może i powinna być nie tylko miastem przemysłowym, ale także miastem akademickim, kształcącym elity lekarskie w odrodzonym państwie Polskim. Ale ta myśl, która zakiełkowała tuż przed drugą wojną światową, mogła „się zmaterializować” dopiero po jej zakończeniu. O drodze od idei do uczelni, czyli genezie łódzkiej medycyny akademickiej, o okolicznościach utworzenia najpierw Wydziału Lekarskiego na nowo powołanym Uniwersytecie Łódzkim, a później samodzielnej wyższej uczelni o profilu medycznym oraz o jej późniejszych przemianach opowiedziała zebrany absolwentka Akademii Medycznej w Łodzi, a obecnie adiunkt na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi i przewodnicząca Sekcji Historyczno-Medycznej łódzkiej OIL, podpisana pod tym artykułem.

...

Nieco więcej na temat historii łódzkiej medycyny akademickiej napiszemy przy innej okazji, albowiem zasadniczym punktem jubileuszowego spotkania była część wspomnieniowa wieczoru. Rozpoczął ją





prof. Leszek Woźniak – rektor w trudnych politycznie latach osiemdziesiątych XX w., ale – jak zaznaczył – *z tamtych czasów już niewiele pamięta złego, natomiast dobre rzeczy się powtarzają*. Do tego okresu nawiązał także prof. Jan Berner, wspominając próby naruszania autonomii uczelni przez służby bezpieczeństwa; podzielili się także swoimi wspomnieniami dotyczącymi niezwykle ważnej inwestycji – budowy centrum kliniczno-dydaktycznego. Opowieścią o swoich doświadczeniach z powstania warszawskiego, a następnie trudnej pracy lekarskiej w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej i zdobywaniu kolejnych szczebli naukowej kariery na łódzkiej uczelni zajął uwagę słuchaczy prof. Maria Gołębiowska, znana z publikacji o dawnym łódzkim Szpitalu Anny Marii – aktualnie Ośrodku Pediatrii im. J. Korczaka i z walki o zachowanie tego szpitala dla kolejnych pokoleń łódzkich dzieci.



Dla odmiany prof. Wiesława Torzecka w swoich wspomnieniach przybliżyła – jak podkreśliła – cudownych profesorów Akademii o wspaniałym poczuciu humoru, widzianych oczami studentki. Niezwykle zabawne okazały się być jej anegdoty o prof. Wincentym Tomaszewiczu – chirurgu, jednym z inicjatorów wyższego szkolnictwa medycznego w Łodzi i pierwszym dziekanie Wydziału Lekarskiego na UŁ. Wzruszająca była opowieść o Marianie Kołodzieju, studentcie niezwykle zaangażowanym w działalność „Bratniaka” i pomoc swoim kolegom studentom, aby mieli z czego się uczyć.

Prezes G. Mazur przypomniał m.in. postać prof. Władysława Traczyka i te „szczególne” egzaminy z fizjologii, odbywające się na stadionie, na który należało przynieść, jako podkładkę pod kartkę, deseczkę o konkretnych wymiarach; kartki arkusza egzaminacyjnego przewracało się na gwizdek, bez możliwości powrotu do poprzedniej strony. Ciekawą anegdotę można było także usłyszeć o prof. Mieczysławie Wierzychowskim i jego modelu pracy zastawki serca z udziałem „woźnych i drzwi”. W anegdocie „samochodowej” przypomniano prof. Tadeusza Pawlikowskiego – rektora AM w latach 1987–1990, natomiast prof. Mariana Stefanowskiego – rektora AM w latach 1955–1968 wspomniano prof. Janusz Wasiak, mówiąc o etyce, empatii i relacji mistrz–uczeń.



Wierszowanymi wspomnieniami – swoją „częstką wiedzy” o łódzkich akademikach – uraczył wszystkich na zakończenie tej części spotkania dr Tadeusz Lutosławski, wprowadzając jednocześnie w klimat części artystycznej. Podczas niej wystąpił znany już w naszym środowisku lekarskim zespół muzyczno-wokalny izbowego Kabaretu OIL „Bąk” w składzie: Justyna Dłubek, Adam Madej i Krzysztof Droszkowski. Piosenki, jakie mogliśmy usłyszeć w wykonaniu zespołu, stanowiły swego rodzaju muzyczną opowieść o blaskach i cieniach życia medyków.

•••

Koniecznym należy odnotować, iż całość spotkania uświetniła wystawa wybranych fotografii portretowych, udostępnionych przez prof. Andrzeja Kurnatowskiego, które znalazły się w jego książce zawierającej biogramy profesorów i docentów łódzkiej Akademii Medycznej, a także ▶



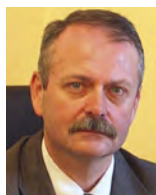
prac rysunkowych utalentowanego karykaturzysty prof. Leszka Woźniaka, który uwiecznił bardziej i mniej znane postaci, związane z naszą Uczelnią. I tak patrząc na te zatrzymane w kresce rysunku fryzury, nosy, oczy, podbródki, kości policzkowe, torsy, ręce i nogi portretowanych osób, uchwycone w charakterystycznym dla nich wyrazie twarzy i jedynym w swoim rodzaju geście – choć „przerysowanym”, to jakże przez to prawdziwym – miało się wrażenie, iż są oni nie tylko w naszej pamięci, ale uczestniczą w tym spotkaniu osobiście. Dziękujemy za te prace, wydobywające z naszej pamięci wspomnienia z nostalgicznym uśmiechem na ustach.

O uśmiechu, tęsknocie i nostalgii, jaka zwykle towarzyszy takim spotkaniom, wspomniął obecny rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. Paweł Górski. Choć z powodu swojego uczestnictwa w Centralnej Inauguracji Roku Akademickiego Uczelni Medycznych i posiedzeniu KRAUM w Białymstoku nie mógł przybyć do Izby osobiście, to wystosował do uczestników spotkania list, pisząc w nim m.in. tak: *Niech pamięć o tych 70. latach nauczania medycyny w Łodzi wróci we wspomnieniach i przynieście być może nowe fakty, które pozostawią na Państwa twarzach uśmiech nostalgii i tęsknoty.* I tak też się stało.

Wspomnienia, którymi podzielili się uczestnicy spotkania, stały się inspiracją, by na tym nie poprzestać i temat kontynuować. Chcielibyśmy zaprosić Was – Koleżanki i Koledzy lekarze – do podzielenia się swoimi wspomnieniami o profesorach łódzkiej uczelni medycznej i przesłania do Izby spisanych i podpisanych tekstów-anegdot. Zebrane i zredagowane, staną się podstawą do przygotowania zupełnie nowej publikacji wspomnieniowej: „Profesorowie łódzkiej uczelni medycznej w anegdocie”. Ież to historii o tych, którzy nas kształtowali i odcisnęli swój ślad na naszym życiu, nosimy w sobie, historii często warty utrwalenia na kartach książki, utrwalenia dla przyszłych pokoleń. Te może będą wspominać także nas – i oby z tęsknym uśmiechem na twarzy i ciepłym słowem.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska

Od redakcji: Obszerne fragmenty opowieści Autorki, dotyczącej historii łódzkiej medycyny akademickiej, o której wspomniła ona w tej publikacji, a którą ubarwiła prezentacją zdjęć, wycinków z gazet, kserokopii dokumentów, a nawet starym filmem, prześlemy naszym Czytelnikom w gwiazdkowym prezencie, publikując je w grudniowym wydaniu „Panaceum”.



Moim zdaniem

Krecia robota

Wśród wielu stworzeń na ziemi są takie, których cechą charakterystyczną jest przystosowanie się do warunków środowiska. Takie przystosowanie znane jest jako zjawisko mimikry. Przykładem jest kret – ma walcowate ciało, śliskie futerko, oczy uwstecznione i silne łapki, zaopatrzone w pazury, którymi idealnie ryje w ziemi, tworząc kretowiska z wieloma kanałami (w naszym kretowisku co chwila zmieniane są zasady organizacji ruchu). Innym przykładem jest bóbr – ten jeden z największych gryzoni jest tak przystosowany do środowiska, że potrafi ściąć drzewo i w majestacie bobrego prawa grodzi strumyki według własnych upodobań, bez względu na to, że zalewa innym tereny życiowo ważne. Ież tu podobieństw do naszego lekarskiego świata!

Codziennosc zmusza nas do wypełniania obowiązków niekoniecznie lekarskich, a jednym z nich jest praca biurowa. Wprawdzie mówi się, że *no job is finished till the paperwork is done*, czyli że nic nie jest skończone, jeśli nie została wykonana robota papierkowa, ale brzmi to trochę jak reklama papieru toaletowego [polecamy stosowną ilustrację, którą zamieszczamy na s. 38 – przyp. red.]. Niestety, praca polskiego lekarza w szpitalu coraz bardziej przypomina pracę w biurze. Lekarz przyniesiony urzędniczymi papierami, ledwo go zza nich widać. Często nie widać także chorego. Niektórzy lekarze próbują jeszcze leczyć w ostatnim tchnieniu lekarskiej duszy, ale już niedługo wszystko będzie porządnie scyfryzowane, sprocudowane, uporządkowane, opisane, skatalogowane i już. Tak jest w szpitalach, a w poradni – jak „na kasie” w hipermarkecie i to w święta, z tłumem niezadowolonych klientów.

No bo to przecież lekarz – nie NFZ, nie administratorzy, nie system, ale lekarz jest winny, że trzeba czekać, a w dodatku nie chce leczyć po godzinach i za darmo. Administrator nie rozumie, nie wie, bo i skąd, że lekarz jeżeli pisze, że coś jest albo nie jest, to odpowiada za to nie tylko prawnie, ale i zawodowo, a przede wszystkim moralnie. Uczciwość wobec umiejętności, wiedzy, zawodu i drugiego człowieka jest immanentną cechą przydaną zwłaszcza stanowi lekarskiemu. Nie jesteśmy nadludźmi, ale winniśmy być tacy, których podstawą działania jest dobro drugiego człowieka, bo to stanowi bazę zaufania do lekarza. W innym ujęciu – to fikcja.

Oczywiście, jest też procent niegodnych stanu lekarskiego – tak jak są niegodni

stanu duchownego, prawniczego czy dziennikarskiego; chociaż w ostatnim przykładzie jest to efekt uwolnienia zawodu dziennikarza, który może nie mieć stosownego wykształcenia, wiedzy ani odpowiedzialności za słowo. Lekarzem, żeby być, nadal trzeba skończyć studia i wiele dalej się uczyć, choć za zgodą niektórych ciał profesorskich urzędnicy skracają kształcenie w imię ilości „wykształconych”, ale tu ilość nie przeistoczy się w jakość. Już pisałem, niech skróć ciężę do sześciu miesięcy i oczekują na zdrowe dziecko.

Tymczasem jesień idzie, pięknie opisana w wierszu Andrzeja Waligórskiego i... „nie ma na to rady”. „Dawnymi czasy” sprzątano liście za pomocą miotły z brzoźowych witek, które w sklepach „GS” (Gminna Spółdzielnia – kto to pamięta?) zyskały miano „miotel uliczny” (śliczna nazwa – prawda?). Słyż więc pracownicy Zieleni Miejskiej z miotłami i zamiatały, a pracownik zbierał liście do taczek, na przyczepę i na kompost (może tak zrobić – co zbędne na kompost?). Teraz chodzi pracownik ze spalinową dmuchawą i wzniciając tumany kurzu, wdmuchuje wszystko na trawnik, smrodząc przy tym z dwusuwowego silnika niemiłosiernie.

Ekolodzy zaś razem z partiami z lewej strony zajmują się polityką i organizacją przejazdu „masy kretynów” – przepraszam, tzw. masy krytycznej, by do reszty obrzydzić sprawne poruszanie się samochodem po naszym miejskim kretowisku. No bo przecież lekarz może do pacjenta dojechać rowerem lub dojść pieszo, ciągnąc za sobą torbę lekarską z najważniejszym jej elementem, czyli kasą fiskalną. Takie czasy... Doktor, jak członek rodziny torbaczy, od szpitala do szpitala z plecakiem na ramieniu wędruje przez cztery pory roku (jesienna poezja, jak u Edwarda Stachury; chwila refleksji z „Się”), poświęcając życie – trochę jak św. Franciszek z Asyżu – dla innych. Dla tych najbliższych i tych dalszych, i tych zupełnie obcych.

Gdy zatrzymamy się na chwilę jesienią, pomyślny, czy nie zrzucić przywdzianego płaszczka mimikry, by dotrzeć do wspaniałości naszego zawodu, uszanować innego człowieka, wspomnieć tych, którzy gdzieś daleko zmagają się z codziennością i tych, którzy żyją tylko we wspomnieniach.

„Mimozami jesień się zaczyna” (Czesław Niemen) – polecam na jesień.

Paweł Czekalski



Łódzki UM zainaugurował rok akademicki

Oby było dobrze, szczęśliwie, pomyślnie

Guod felix, faustum, fortunatumque sit! (Oby było dobrze, szczęśliwie, pomyślnie) – zakończył swoje przemówienie, otwierające rok akademicki 2015/2016 na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, jego rektor – prof. Paweł Górski. W czasie uroczystości inauguracyjnej, która odbyła się 30 września br. w Auli 1000 Centrum Dydaktycznego uczelni, studenci pierwszego roku przystąpili do aktu immatrykulacji, składając uroczyste ślubowanie, a przedstawiciele poszczególnych kierunków studiów pasowani zostali berłem rektorskim na członków społeczności uczelnianej. Sala wypełniona była po brzegi, a transmisję online z jej przebiegu w sąsiadującej z nią pomieszczeniach śledziło ponad pięćset osób.

...

Rektor P. Górski w swoim przemówieniu inauguracyjnym życzył studentom pierwszego roku, aby wykorzystali daną im szansę i wyszli z murów uczelni, jako ludzie mądrzy i światli, aktywni i twórczy, a jednocześnie nie rezygnowali z marzeń i rozwijali swoją osobowość. Starszym rocznikom uczelnianej społeczności winnował natomiast wytrwałości oraz wielu osobistych i naukowych sukcesów, uwieńczonych celującym dyplomem, a kadrze naukowo-dydaktycznej, pracownikom naukowo-technicznym i administracyjnym – satysfakcji i zadowolenia z pracy.

Do nowoczesnego spojrzenia na naukę, przez pryzmat efektywności nauczania, a jednocześnie wyniku finansowego uczelni, trzeba „dojrzeć” – podkreślał rektor i twierdził, że Łódzkiemu „umedowi” się to udało.

Misja i tradycyjny system wartości uczelni, a przyporządkowanie jej rozwoju zasadom funkcjonowania przedsiębiorstwa naukowo-dydaktycznego idą dziś w parze – zapewnił dodając, że wdrażane w 2015 r. kolejne procesy zmian organizacyjnych na UM sprawdzają się i to zarówno na poziomie struktury wydziałowej, jak i klinicznej, wspierając jej rozwój naukowy i budując jej pozycję. Z dumą przy tym poinformował, że z prestiżowego rankingu wynika, iż pod względem naukowym Łódzki Uniwersytet Medyczny jest najlepszą spośród wszystkich stu czterdziestu publicznych uczelni w Polsce.

Na pięciu wydziałach i piętnastu kierunkach studiów uczelni medycznej w Łodzi kształcić się będzie w tym roku prawie osiem i pół tysiąca studentów, a wśród nich ponad czterysta młodych osób z zagranicy na studiach anglojęzycznych. Co ciekawe, niż demograficzny, który coraz wyraźniej daje o sobie znać szkolnictwu wyższemu, bezpośrednio nie dotyka Łódzkiego UM, który zwiększył w tym roku rekrutację, a mimo to nie był w stanie przyjąć wszystkich chętnych. Na poszczególnych kierunkach, zwłaszcza wiodących, liczba kandydatów startujących na jedno miejsce wynosiła m.in.: na kierunkach lekarskim i wojskowo-lekarskim – po siedemnaście, a na kierunku dentystrycznym – dwadzieścia cztery. Drzwi „umedu” otworzyły się w tym roku dla prawie trzech tysięcy studentów pierwszego roku, w tym dla pięćdziesięciu podchorążych, których naukę finansuje MON.

Na koniec swego przemówienia prof. P. Górski przywołał w swoim

przemówieniu słowa profesor psychologii Carol Dweck z uniwersytetu kolumbijskiego: *Sukces to nie kwestia wrodzonego talentu, błyskotliwej inteligencji ani szczęścia. Sukcesy odnoszą ludzie przekonani o tym, że wciąż mogą się wiele nauczyć.* U progu końca swojej kadencji, jak powiedział, życzył Uniwersytetowi Medycznemu i jej pracownikom: *Odrobiny pokory – tym, którzy o niej zapomnieli, ochoty do pracy nad samym sobą – tym, którzy zwątpili w swoje możliwości, otwartości na drugiego człowieka – tym, którzy zapomnieli, że obok są inni, a wszystkim – umysłu otwartego na to, co nowe. Niech sukces odnosi nasz Uniwersytet, przekonany o tym, że nauka wciąż odkrywa przed nim swoje kolejne tajemnice!*

...

W najważniejszym święcie uczelni, jakim jest inauguracja roku akademickiego, wzięli udział – obok studentów pierwszego roku – również pracownicy naukowcy i administracyjni UM w Łodzi, a wśród honorowych gości znalazł się prof. Szewach Weiss, doktor *honoris causa* uczelni, wybitny humanista, były przewodniczący Knesetu i były ambasador Izraela w Polsce. Obecni byli ponadto: wicewojewoda łódzki – Jarosław Klimas, członek Zarządu Województwa Łódzkiego – Dariusz Klimczak, prezydent miasta Łódź – Hanna Zdanowska, łódzcy europosłowie i parlamentarzyści, przedstawiciele duchowieństwa, rektorzy i prorektorzy innych uczelni Łodzi, a również spoza niej. Okręgową Radę Lekarską łódzkiej OIL reprezentował jej wiceprezes – dr n. med. Lesław Jacek Pypeć.

Wykład inauguracyjny podczas uroczystości na temat bakterii wywołujących infekcje dróg moczowych wygłosił mikrobiolog z Uniwersytetu Łódzkiego, prorektor ds. nauki tej uczelni – prof. Antoni Różalski. Wręczono również nagrodę indywidualną I stopnia Ministra Zdrowia dr. hab. Maciejowi Kupczykowi z Kliniki Chorób Wewnętrznych, Astmy i Alergii UM, za osiągnięcia naukowe, w tym cykl prac pt. „Fenotypy astmy ciężkiej w praktyce za klinicznej”.

Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć o osobach, które z grona społeczności uczelnianej odeszły w ostatnim czasie na zawsze, wśród nich było także kilku lekarzy – profesorów i innych nauczycieli akademickich. Uroczystą inaugurację zakończył koncert obchodzącego dziesięciolecie istnienia Chóru Uniwersytetu Medycznego w Łodzi pod dyrekcją prof. Anny Domańskiej, który przed miesiącem zdobył Grand Prix na XX Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym Chorus Inside w Rovinj w Chorwacji.

Nina Smoleń

Źródło: www.umed.lodz.pl
Fot. Archiwum UM w Łodzi

Nowe technologie medyczne, z ministrem zdrowia w tle

Telemedycyna w Skierniewicach

Wojewódzki Szpital Zespolony im. S. Rybickiego w Skierniewicach nawiązał współpracę z firmą Comarch Healthcare na dostawę nowoczesnych aparatów holterowskich, dzięki którym opieka nad prawidłową pracą serca pacjenta będzie sprawowana zdalnie i na bieżąco. To pierwszy krok tej placówki w zakresie telemedycyny.

W Skierniewicach, 7 października br., odbyła się konferencja prasowa dotycząca zastosowania technologii telemedycyny w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. S. Rybickiego. Wśród uczestników spotkania, przy stole prezydialnym zasiędlili: wicemarszałek Sejmu RP – Elżbieta Radziszewska, posłanka Dorota Rutkowska, dyrektor naczelny skierniewickiego WSzZ – dr n. med. Jacek Sawicki oraz jego dyrektor ds. opieki zdrowotnej – dr n. med. Tadeusz Bujnowski, a także prezes Comarch Healthcare S.A. – Piotr Piątos. Niestety, przy stole pozostały dwa wolne miejsca przeznaczone dla ministra zdrowia – prof. Mariana Zembała i marszałka województwa łódzkiego – Witolda Stępnia, którzy wcześniej zapowiadali swą obecność.

Po powitaniu zaproszonych gości oraz innych uczestników przez dyrektora J. Sawickiego, głos zabrała wicemarszałek E. Radziszewska, informując o niemożności uczestnictwa w spotkaniu ministra zdrowia z uwagi na zarządzane przez premier Ewę Kopacz nadzwyczajne posiedzenie w resorcie. Jednocześnie odczytała list prof. M. Zembała, w którym wyraża on radość z wkroczenia szpitala w Skierniewicach na ścieżkę telemedycyny, podkreślając, iż nowe rozwiązania technologiczne będą niosły niewątpliwie korzyści dla pacjentów. Następnie prezes Comarch Healthcare S.A. P. Piątos pokrótce omówił

istotę działania urządzeń monitorujących zapisy elektrokardiograficzne i zaprezentował aparaty wielkości telefonu komórkowego, które będą stale połączone z Centrum Ratownictwa firmy w Krakowie, w którym ratownicy, oprócz rejestrowania procesu diagnostycznego, będą stale czuwać nad stanem zdrowia pacjentów.

Urządzenia te będą wykorzystywane u chorych, którzy pozostają w leczeniu pozaszpitalnym, co ma zwiększyć ich bezpieczeństwo, zwłaszcza w kontekście groźnych dla życia arytmii bądź zmian niedokrwiennych. Urządzenia są tak zaprojektowane, że w przypadku zagrażających życiu anomalii w zapisie, Centrum Ratownictwa automatycznie otrzymuje sygnał alarmowy, a sam zapis podlega błyskawicznej analizie przez ratownika, który – gdy zachodzi taka konieczność – konsultuje się z kardiologiem. Również sam pacjent może, w razie wystąpienia budzących jego niepokój dolegliwości, zaalarmować Centrum, a kolejną zaletą osprzętu jest to, że lokalizuje miejsce pobytu chorego, co w znacznym stopniu ułatwia i przyspiesza dotarcie do niego fachowej pomocy.

W kolejnym punkcie spotkania nastąpiło uroczyste podpisanie umowy pomiędzy skierniewickim Szpitalem i firmą Comarch Healthcare S.A. Z oświadczeń obu stron wynika, iż telekardiologia w Skierniewicach jest zaczątkiem dalszej współpracy, kolejnym etapem ma być tele-radiologia. Z zapewnień dyrektora WSzZ – J. Sawickiego wynika, iż pójście w stronę telemedycyny opiera się na trzech głównych przesłankach: taniej, lepiej, bezpieczniej.

Po podpisaniu umowy, przyszedł czas na wystąpienia zaproszonych gości i zadawanie pytań przez dziennikarzy. Na uwagę zasługuje krótka wypowiedź prezesa ORL

w Łodzi – Grzegorza Mazura, który gratulując organizatorom przedsięwzięcia, stwierdził, że to bardzo dobrze, iż jednostki ochrony zdrowia idą z duchem czasu i postępu, rozwijając poszczególne gałęzie telemedycyny. Jednocześnie zaapelował jednak do obecnych na spotkaniu przedstawicieli parlamentu o pilne wypracowanie zarówno uregulowań prawnych, jak i określonych standaryzacji, dotyczących tej gałęzi medycyny, aby nie budziła niepotrzebnych zagrożeń, zarówno dla pacjentów, jak i lekarzy.

W odpowiedzi na pytania przedstawicieli mediów, dyrekcja skierniewickiego szpitala wyjaśniła, że już w dniu konferencji firma Comarch Healthcare S.A. dostarczyła niezbędny sprzęt i oprogramowanie do uruchomienia projektu, który na dobre ruszy od listopada br. Głos zabrała również obecna na sali przedstawicielka pacjentów – potencjalnych użytkowników nowych urządzeń, która nie kryła zadowolenia z tego, że w odczuwalny sposób wzrośnie jej bezpieczeństwo.

• • •

Kończąc tę relację, chciałbym wyrazić nadzieję, że wprowadzane coraz szerzej nowe technologie w ochronie zdrowia poprawią zarówno jakość opieki nad naszymi pacjentami, jak i w odczuwalny sposób ułatwią pracę lekarzom. Oczywiście, pod warunkiem rzetelnych i rozsądnych uregulowań dotyczących tych nowych obszarów medycyny. Czas pokaże, czy podążanie w tym kierunku okaże się jedynie słuszną drogą i czy przyniesie wymierne korzyści dla poszczególnych ludzi i całego społeczeństwa. Mój niewielki niepokój budzi jedynie obawa, iż coraz to bardziej doskonałe i wyrafinowane metody innowacji oraz technicyzacji medycyny mogą zagrażać szeroko pojętemu holistycznemu humanizmowi w procesie leczenia, znacznie ograniczając bezpośredni kontakt pacjenta z lekarzem, co stanowi istotę wzajemnych relacji.

Robert Filipczak

Fot. M. Kobyłecki



Rocznica strajku łódzkich studentów Dla prawdy i wolności



W styczniu 2016 r. mija trzydzieści pięć lat, odkąd rozpoczął się pamiętny strajk studentów łódzkich uczelni. Studenci Akademii Medycznej w Łodzi, jako drudzy po Uniwersytecie Łódzkim, przyłączyli się do akcji protestacyjnej i podjęli strajk w Gmachu Farmacji. Kilkuset studentów okupowało gmach przez niemal miesiąc, na przełomie stycznia i lutego 1981 r., aby później opuścić go w poczuciu zwycięstwa nad „komuną” i... własnym strachem.

Komitet organizacyjny obchodów rocznicy strajku zaprasza wszystkich uczestników i sympatyków do udziału w spotkaniu „na Farmacji” po trzydziestu pięciu latach. Prosimy o aktywny udział w przygotowywaniu obchodów. Poszukujemy pamiątek i zdjęć z tamtego okresu w celu wydania albumu. Materiały, które udało nam się zgromadzić, można obejrzeć na stronie <http://strajkam81.pl>. Strona jest otwarta dla wszystkich, którzy chcą zamieścić swoje wspomnienia.

Honorowy patronat nad obchodami objęli Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. Paweł Górski i Prezydent Miasta Łodzi – Hanna Zdanowska.



Doktoraty i habilitacje

INSTYTUT CENTRUM ZDROWIA MATKI POLKI W ŁÓDZI

Nadanie stopni doktora habilitowanego nauk medycznych – 2014 r.

Andrzej Banyś

Ocena przydatności antagonisty NMDA (Amantadyny) w leczeniu zaburzeń świadomości i napędu u chorych po operacjach tętniaków rozwarstwiających aorty piersiowej. Perspektywne randomizowane badanie obserwacyjne „ART” (Amantadine Randomized Trial)

Anna Gruszka

Nowe analogi somatostatyny oraz chimery somatostatynowo-dopaminowe w terapii guzów przysadki ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na syntezę i wydzielanie hormonu wzrostu i prolaktyny oraz potencjalne markery guzów przysadki

Paweł Szycha

Opracowanie schematów postępowania diagnostycznego i terapeutycznego w wybranych deformacjach części ciała istotnych z punktu widzenia estetyki

Ewa Trzos

Mikrowoltowa naprężalność załamka T oraz inne wskaźniki elektrokardiograficzne w ocenie ryzyka nagłych zdarzeń sercowych u chorych z niewydolnością serca

Nadanie stopni doktora nauk medycznych – 2014 r.

Karolina Dulcewska-Cichecka

Technika odwróconego płata błony granicznej wewnętrznej – nowe wskazania i modyfikacje
Promotor: dr hab. n. med. Zofia Michalewska

Maria Klimanek-Sygnat

Ocena wyników leczenia chirurgicznego przepuklin pępowinowych i przepuklin sznura pępowinowego

Promotor: dr hab. n. med. Hanna Bułhak-Guz, prof. ICZMP

Grzegorz Kokołaszewski

Kliniczne znaczenie polimorfizmu c.73G>A genu UBC9(E2) cyklu SUMO w raku piersi

Promotor: dr hab. n. med. Marek Zadrozny, prof. nadzw. ICZMP

Anna Kudaj-Kurowska

Występowanie zaburzeń funkcji gruczołu tarczowego u pacjentów z cukrzycą typu 2

i ich wpływ na wyrównanie metaboliczne cukrzycy

Promotor: prof. dr hab. n. med. Katarzyna Cypriak

Krzysztof Małecki

Kliniczna, radiologiczna i izokinetyczna ocena leczenia operacyjnego pacjentów z nawrotnym zwichnięciem rzepki

Promotor: dr hab. n. med. Krzysztof Niedzielski, prof. ICZMP

Agata Michalska

Profil funkcjonowania dzieci i młodzieży z mózgowym porażeniem dziecięcym na podstawie skali Pediatric Evaluation of Disability Inventory

Promotor: prof. dr hab. n. med. Janusz Wendorf

Katarzyna Ostrowska

Ocena przydatności echokardiograficznego testu z dobutaminą w pooperacyjnej ocenie pacjentów po korekcyjnej przełożeniu wielkich pni tętnicznych

Promotor: prof. dr hab. n. med. Andrzej Sypa

Anna Socha-Banasiak

Ocena wpływu podaży kwasu foliowego u kobiet przed i w okresie ciąży na rozwój alergii u ich dzieci

Promotor: dr hab. n. med. Barbara Kamer

INSTYTUT MEDYCyny PRACY W ŁÓDZI

Nadanie stopni doktora nauk medycznych – 2013/2014 r.

Marcin Rybacki

Wirusowe zapalenie wątroby typu B i C u personelu medycznego – występowanie, czynniki ryzyka, profilaktyka i prewencja

Promotor: prof. dr hab. n. med. Jolanta Walusiak-Skorupa

Sylvia Świdarska-Kiełbik

Alergia IgE-zależna układu oddechowego uwarunkowana kontaktem z ptakami ozdobnymi w środowisku pracy

Promotor: dr hab. n. med. Anna Krakowiak, prof. IMP

Wykazy zostały opracowane na podstawie informacji zamieszczonych na stronach internetowych Instytutu Centrum Zdrowia Matki (www.iczmp.edu.pl)> AKTUALNOŚCI) oraz Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera (<http://old.imp.lodz.pl/expertus/NAUKA>).

W wykazach uwzględniono tylko członków OIL w Łodzi.

(opr. A.P.)

Specjalizacje

Sesja wiosenna 2015 (uzupełnienie)

Lekarze

Urologia

Marta Sochaj (PES – EU Europejskie Towarzystwo Naukowe)



Lekarze dentyści na drodze do samodzielności

PWZ zostały rozdane

Nadanie numeru tzw. PWZ, czyli prawa wykonywania zawodu lekarza lub zawodu lekarza dentystry to wydarzenie ważne w życiu każdego absolwenta Uniwersytetu Medycznego. Corocznie jesienią, w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, odbywają się uroczystości wręczenia tych praw, które nazywane są powszechnie – z uwagi na kolor sztywnych okładek – „niebieskimi książeczkami”. Najpierw w „pałacyku” przy ul. Czerwonej 3 goszczą lekarze dentyści, w kolejnym miesiącu – lekarze. Stałe prawo otrzymują młodzi absolwenci Wydziału Lekarskiego UM, którzy ukończyli obowiązkowy roczny staż podyplomowy, zdali Lekarski Egzamin Końcowy (LEK) lub Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Końcowy (LDEK) i złożyli wniosek W-2, wraz z wymaganymi dokumentami.

W dniu 8 października br., gdy poczuliśmy już chłód jesieni, w salach Łódzkiego Klubu Lekarza trzydziestu sześciu młodych lekarzy dentystrów odebrało przepustkę do samodzielnej pracy w zawodzie [na spotkanie zaproszono pięćdziesiąt osób, które złożyły wnioski i dopełniły formalności – przyp. red.]. W ich sercach zagościła wiosna, a emocje związane z wydarzeniem

były prawie tak gorące, jak tegoroczne lato. Młodzi dentyści, w powitaniu prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – dr. n. med. Grzegorza Mazura, usłyszeli słowa zachęty, aby Kodeks Etyki Lekarskiej traktowali jak swego rodzaju katechizm zawodowy, dochowywali wierności zasadom tam zawartym, wzajemnie wspierali się i szanowali, a do pacjentów kierowali zawsze uśmiech i odnosili się z empatią. Tylko bowiem w ten sposób mogą zyskać ich wdzięczność oraz satysfakcję z wykonywanej pracy.

Mentor dentystrów, wiceprezes ORL i jednocześnie przewodniczący jej Komisji Stomatologicznej – Lesław Jacek Pypec, nazwał młodych dentystrów „kwiatem inteligencji polskiej”. Wspomniał, że ten zawód wymaga rzetelnej pracy i ciągłego szkolenia. Zachęcał do uczestnictwa w życiu Izby, korzystania z kursów i udziału w corocznych Łódzkich Spotkaniach Stomatologicznych, których koszt dostosowany jest do zawartości kieszeni najmłodszych stażem dentystrów.

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski, przewodniczący Kolegium Redakcyjnego izbowego pisma „Panaceum”, które już

wszyscy otrzymują, zaapelował do młodych: *To, co się w Izbie dzieje, zależy od nas wszystkich, bądźcie zatem tym motorem, który napędza działanie samorządu.*

Przedstawiciele władz OIL, zachęcając lekarską młodzież do czynnego udziału w działalności lekarskiej korporacji, podkreślali fakt, iż Izba tworzona jest w koleżeńskim klimacie zarówno przez lekarzy, jak i lekarzy dentystrów, jest ich wspólnym, lekarskim domem.

Gdy już każdy młody doktor dzierżył w rękę upragniony dokument, poproszono na środek lekarza dentystrę – Łukasza Lewandowskiego, aby uhonorować go nagrodą i dyplomem za osiągnięcie najlepszej w swojej sesji egzaminacyjnej średniej za LDEK 83,16 proc. (163 pkt) i uzyskanie czternastej lokaty w kraju według rankingu CEM za trzy ostatnie sesje: wrzesień 2014 – wrzesień 2015. Aplauz koleżanek i kolegów zachęcił laureata wyróżnienia do pozowania do „sweetfoci”, upamiętniającej to wydarzenie.

Na koniec spotkania, wspólnie wznieśli toast szampanem za przyszłe sukcesy zawodowe i pomyślną realizację zamierzeń młodych lekarzy dentystrów, którzy uzyskali właśnie przepustkę do samodzielnego wykonywania zawodu.

Tekst i zdjęcia Alina Paradowska



W Klubie Lekarza, w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi przy ul. Czerwonej 3, odbędzie się uroczyste wręczenie praw wykonywania zawodu dla lekarzy, którzy ukończyli staż podyplomowy i zdali Lekarski Egzamin Końcowy, ponadto złożą wniosek W-2, wraz z wymaganymi dokumentami, w Biurze OIL pokój 9, do 6 listopada br.

Uroczyste rozdanie PWZ odbędzie się w 12 listopada br. w dwóch turach:

- pierwsza o godz. 12:00 – dla lekarzy, których nazwiska rozpoczynają się na litery A–Ł,
- druga o godz. 14:00 – dla lekarzy, których nazwiska rozpoczynają się na litery M–Ż.

Wszystkich serdecznie zapraszamy!

Pierwsza pomoc w teorii i praktyce lekarza dentysty Na kursie w Łowiczu

W sobotę, 3 października br., w Restauracji Szkiełka w Łowiczu, odbył się kurs dokształcający dla lekarzy dentyistów, dotyczący udzielania pierwszej pomocy pacjentom w stanach zagrożenia życia. Organizatorem wydarzenia była Delegatura Skierniewicka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, a szkolenie przeprowadzili

specjaliści z łódzkiego Centrum Szkoleń Medycznych. Na kurs zgłosiło się dwudziestu sześciu uczestników.

W czasie zajęć lekarze dentyści mieli okazję zaktualizować swoją wiedzę teoretyczną na temat stanów zagrożeń życia i reagowania w sytuacji ich zaistnienia. Dodatkowo kurs obejmował także część

praktyczną, na którą składała się resuscytacja krążeniowo-oddechowa w połączeniu z użyciem defibrylatora, udrażnianie dróg oddechowych za pomocą rurek ustno-gardłowych oraz masek krtaniowych, a także wkłucia dożylnie.

Kurs został dofinansowany przez łódzką OIL, w ramach działalności izbowego Ośrodka Kształcenia.

Tekst i zdjęcia
Adam Wnuk, lekarz dentyista



„Panaceum” e-mailem

W trosce o nasze finanse i ochronę środowiska, ponownie apelujemy do Czytelników „Panaceum” o zastanowienie się i przekazanie nam swojej decyzji w sprawie kolportażu naszego pisma „Panaceum”. Prosimy o przesłanie informacji, jeśli ktoś chce dokonać zmiany w kolportażu prasy, następującej treści:

– wybieram wersję elektroniczną pisma (PDF), którą proszę przesyłać na wskazany adres internetowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres e-mailowy);

– wybieram jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego, który proszę przesyłać na wskazany adres pocztowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres korespondencyjny obojga małżonków).

Redakcja „Panaceum”:
tel. 42 683 17 10,
e-mail: panaceum@oil.lodz.pl

Jak obniżyć koszty informatyzacji?

We wtorek, 13 października br., w siedzibie OIL w Łodzi, odbył się wykład dotyczący wykorzystania funduszy unijnych w procesie informatyzacji placówek medycznych. Organizatorem wydarzenia była Komisja ds. Praktyk Lekarskich łódzkiej ORL, której przewodniczy lek. dent. Małgorzata Lindorf.

Aktualnie obowiązujące akty prawne stanowią, że od 1 sierpnia 2017 r. dokumentacja medyczna będzie musiała być sporządzana i prowadzona w formie elektronicznej. Dotyczy to zarówno wielkich podmiotów leczniczych, jak i małych gabinetów lekarskich i lekarsko-dentystycznych. Konieczne będzie zatem zapewnienie odpowiedniego sprzętu, oprogramowania oraz wsparcia technicznego. Koszt ten

będzie można prawdopodobnie obniżyć, wykorzystując fundusze pomocowe Unii Europejskiej.

Pracownicy z Instytutu Innowacyjnych Technologii (www.iit.org.pl) przybliżyli zarówno proces pozyskiwania funduszy unijnych, jak również zapoznali uczestników z nowoczesnymi rozwiązaniami dedykowanymi przez UE dla sektora medycznego. Najbliższy konkurs ma zostać ogłoszony w pierwszym lub drugim kwartale 2016 r., jednak z uwagi na krótki termin składania wniosków warto się do tego wcześniej przygotować.

Wojciech Łukomski

Fot. A. Paradowska



Jesienne spotkania w KLS

Nasz łódzki Piłsudski

Październikowe zebranie Koła Lekarzy Seniorów było niezwykle udane. Nasz prelegent, świeżutko upieczony nauczycielski emeryt – Stanisław Świerkowski, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Józefa Piłsudskiego w Łodzi, przyszedł ubrany w kompletny mundur z epoki. Co prawda zastrzegł: *Mam na sobie mundur oficera legionisty, porucznika piechoty z listopada 1914 roku, ale to oczywiście nie jest oryginalny strój, tylko gadżet z filmu, imitujący świetnie prawdziwy. Zaznaczył jednak, że ma przy sobie oryginalną szablę bojową oficera sprzed co najmniej stu lat, identyczną jak nosił Piłsudski. Opisywał szczegółowo inne elementy stroju, np. „dyndający przy szabli paradny chwostek”, wężyk przy kołnierzu, kaburę i pistolet, a nawet buty takie same, jakie nosił Marszałek, łatwe w zakładaniu i zdejmowaniu, złożone z dwóch części, osobno cholewka, osobno but.*

Prelegent promieniował tak niezwykle żywotnością i pasją, jak również wiedzą i barwnością wypowiedzi, że kilkakrotnie nie pozwalano mu zakończyć opowieści i proszono „o jeszcze”. Nie używał patetycznych zwrotów i wielkich słów, nie podawał informacji ogólnie znanych, skupiał się raczej na ciekawostkach i często posługiwał się anegdotą. Przypomnił m.in., że Pierwsza Kompania Kadrowa składała się z ochotników entuzjastów, często już przygotowanych poprzez ćwiczenia w różnych

towarzystwach sportowych (np. „Strzelec” czy „Sokół”) i pełno tam było przede wszystkim malarzy, poetów oraz lekarzy. Opisywał barwnie żelazną „odznakę za wierną służbę”, zaprojektowaną na Wołyniu w 1916 roku, przypominającą medal Virtuti Militari. Wspomnił, że Józef Piłsudski w okresie pierwszej wojny światowej nosił specjalnie dla niego utworzony stopień brygadiera (był bowiem dowódcą brygady, ale nie mógł uzyskać stopnia generała, gdyż nie kończył Akademii Sztabu).

Prelegent od dawna odgrywa niebagatelną rolę w łódzkim środowisku, kultywując pamięć – szczególnie wśród młodzieży – o naszym wielkim Rodaku. Na koniec zaprosił wszystkich słuchaczy na spotkanie do Łódzkiego Domu Kultury w przeddzień święta 11 listopada, gdzie będzie „przewodniczył” wspólnemu śpiewaniu pieśni patriotycznych. Nasz „ełdek” od początku poświęcony jest pamięci Józefa Piłsudskiego, na placu przed nim zaś znajduje się najpiękniejszy w Polsce pomnik Marszałka.

•••

Na kilka dni przez wspomnianym wyżej zebraniem, po raz pierwszy w życiu uczestniczyłam w spotkaniu urodzinowym dziewięćdziesięcioletniej Jubilatki. Aktualnie pracujący przy łódzkiej OIL zarząd Koła Lekarzy Seniorów, liczy: dwie „młódki” w okolicy sześćdziesiątki oraz sześć nieco starszych pań: około siedemdziesiątki



i osiemdziesiątki „z okładem”. I jakoś tak się złożyło, że u jednej z nich ów „okład” wpadł z nienacką w następny dziesiątek lat i stało się to dokładnie 5 października, w dniu normalnie planowanego zebrania Zarządu KLS.

Alinko, Słoneczko, mogłabyś służyć za wzór wszystkim patrzącym łagodnie i z nadzieją w stronę setki (no nie, przecież nie tej setki z barowego kontuaru!). Dziewięćdziesiątko przemiła, jak Cię opisać? Drobnej postury, wrodzonej elegancji, niezwyklej (choć spokojnej) aktywności, ogromnej pogody ducha i charakteru do pozazdrosczenia. Życzymy: tak trzymać przez kolejne dziesięciolecie! Chwilkę temu załatwiałś ulgowe bilety do Teatru Wielkiego, chwilkę temu pisałaś sprawozdania z zebrań, a w chwilce bieżącej zawsze pierwsza zgłaszasz się do wszelakiej potrzebnej pomocy.

My, Twoje koleżanki „zarządowe”, wykazałyśmy się ogromną intuicją, wręczając Ci w prezencie m.in. książkę Jacka Federowicza z dedykacją autora, nie wiedząc, że jest od lat Twoim ulubieńcem i że na jego cześć Twój syn ma na imię Jacek. Po lampce szampana i godzinie spędzonej w wielkim (obustronnym) wzruszeniu, udałaś się do odpowiedniego tramwaju („żadne tam taksówki”) i pojechałaś pogodnie na swój Julianów.

W stronę setki...

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Fot. A. Paradowska, I. Wantkiewicz

Od redakcji: Przyłączamy się do życzeń jubileuszowych. Pani Alino: *Way to go!* – i nic dodać, nic ująć.



Sprostowanie

Do wywiadu zatytułowanego „Chcę tworzyć nową jakość”, przeprowadzonego z dr n. med. Moniką Domarecką, dyrektorem naczelną Centralnego Szpitala Klinicznego – Instytutu Stomatologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, a jednocześnie (od czerwca) p.o. dyrektora naczelnego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 im. M. Konopnickiej, który opublikowany został

w poprzednim „Panaceum” nr 10/2015, wkraść się błąd. W tej ostatniej placówce na szesnastu oddziałach hospitalizowanych jest łącznie około dwieście tysięcy rocznie małych pacjentów, natomiast w dziewiętnastu poradniach udzielono w zeszłym roku prawie siedemdziesiąt tysięcy porad (a nie siedemdziesiąt siedem – jak zostało podane). Za błąd serdecznie przepraszamy zarówno dyrektor M. Domarecką, jak również naszych Czytelników!

Redakcja

Z prac Prezydium

29 września 2015 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur.

Wśród nadesłanej w ostatnim czasie korespondencji, znalazły się następujące pisma:

– apel Prezydium ORL w Katowicach do MZ o zainicjowanie zmian w przepisach ustawy o działalności leczniczej w taki sposób, aby lekarz zachowywał prawo do wynagrodzenia za czas po zakończonym dyżurze medycznym oraz o niezmnieszanie czasu trwania dyżuru do 5 godzin 25 minut lekarzom odbywającym szkolenie specjalizacyjne, szczególnie w trybie rezydenckim;

– prośba sekretarza NRL o dodatkowe zgłoszenie kandydata na przedstawiciela NRL do zespołu ekspertów w dziedzinie audiologii i foniatrii (do pracy w zespole ekspertów wytypowano prof. Magdalenę Józefowicz-Korczyńską);

– pismo prezesa NRL w sprawie zgłaszania kandydatów na członków do Rady Ośrodka Historycznego NRL (znakomitą przedstawicielką naszej Izby – jeżeli wyrazi zgodę na pracę w Ośrodku Historycznym NRL – będzie Bogumiła Kempieńska-Mirosławska);

– pismo Kanclerza Kapituły odznaczenia Meritus Pro Medicis prof. Romualda Krajewskiego z prośbą o zgłaszanie wniosków dotyczących kandydatów do uhonorowania tym tytułem (jednogłośnie wytypowano kandydaturę prof. Janusza Wasiaka, działającego w Izbie od początku jej istnienia, a wcześniej także na rzecz reaktywowania samorządu lekarskiego);

– informacja ORzOZ o skierowaniu do OSŁ w Łodzi wniosku o ukaranie dwóch lekarzy z Delegatury Łódzkiej OIL oraz dwóch z Delegatury Piotrkowskiej.

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia G. Mazur:

1) zrelacjonował konferencję prasową, która odbyła się 24 września br. w siedzibie NIL nt. „Stop nadużyciom w dostępie do tajemnic Polaków”.

Prezes NRL Maciej Hamankiewicz wraz z prezesem NRA Andrzejem Zwarą przedstawili wspólne stanowisko w sprawie zapewnienia należytej ochrony tajemnicy lekarskiej i adwokackiej. Zagrożenia pojawiły się w projekcie nowelizacji ustawy o Policji. Regulacja przewidywała możliwość bieżącego monitorowania działalności lekarzy i adwokatów – śledzenia czy podsłuchiwania. Dawała funkcjonariuszom

prawo do oceny, czy zebrany materiał jest chroniony tajemnicą zawodową.

Prezesa zaznaczyli w swoim wystąpieniu, że tajemnica zawodowa to nie przywilej dany adwokatom czy lekarzom, lecz ochrona obywateli, którzy powierzają im informacje związane ze sferą prywatności. Wskazali, iż do nadużyć dochodzi już teraz, jako przykład podając żądanie urzędu skarbowego o ujawnienie listy pacjentów. Projekt ustawy miał być wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że obowiązujące przepisy regulujące dostęp służb do danych telekomunikacyjnych obywateli są niezgodne z ustawą zasadniczą. Mimo iż w uzasadnieniu zawarte były wskazówki, jak poprawić przepisy, projekt rozminął się z nimi. Liczne głosy krytyki sprawiły, że nowelizację wycofano.

2) przedstawił przeciw prezesowi NRL wobec stanowiska Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego, wydanego w procesie opiniowania projektu rozporządzenia w sprawie promieniowania jonizującego.

W publicznej debacie o projekcie rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków bezpiecznego stosowania promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji medycznej PLTR, oprócz argumentów merytorycznych, wysunęło zarzuty wobec lekarzy dentyistów o nieprawidłowe wykonywanie zdjęć wewnątrzustnych oraz brak świadomości i odpowiedzialności za narażenie pacjenta na promieniowanie jonizujące. Prezes Hamankiewicz wyraził kategoryczny sprzeciw wobec niczym nieopartych stwierdzeń podważających zaufanie do lekarzy dentyistów i zaznaczył, iż postulat samorządu lekarskiego o zmniejszenie częstotliwości obowiązku wykonywania testów specjalistycznych aparatów do zdjęć wewnątrzustnych zyskał już w 2012 r. poparcie konsultanta krajowego w dziedzinie radiologii i radiologii obrazowej.

3) zapoznał zebranych z projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Sejm przyjął nowelę ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia, bez której nie byłoby podstaw prawnych do wdrożenia e-recepty, e-skierowania i pozostałych projektów dla e-zdrowia, realizowanych za pieniądze unijne. Nowela zawiera regulacje dotyczące dostosowania innych ustaw do wprowadzenia elektronicznej dokumentacji oraz rejestrów medycznych i dziedzinowych systemów teleinformatycznych, a także doprecyzowuje przepisy dotyczące „telemedycyny”. Jednym z takich systemów będzie System Monitorowania Kształcenia Pracowników Medycznych, w którym okręgowe

Uchwała Prezydium ORL w Łodzi nr 1519/P-VII/2015 z 29 września 2015 r.

w sprawie polityki bezpieczeństwa danych osobowych przetwarzanych w OIL w Łodzi

Na podstawie art. 26 ust. 3, art. 25 pkt 10) i art. 25 pkt 4) w zw. z art. 5 pkt 24) ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 z późniejszymi zmianami), art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zmianami: DzU z 2002 r. nr 153, poz. 1271; DzU z 2004 r. nr 25, poz. 219 i nr 33, poz. 285), oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych (DzU nr 100, poz. 1024), Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi postanawia:

§ 1

Ustalić politykę bezpieczeństwa w zakresie gromadzenia, przetwarzania i podjęcia środków ochrony danych osobowych w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi stanowiącą załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały.

§ 2

Zobowiązać Administratora Bezpieczeństwa Informacji do pełnego wdrożenia postanowień polityki bezpieczeństwa, o której mowa w § 1.

§ 3

1. Zobowiązać Dyrektora Biura OIL w Łodzi do bieżącej aktualizacji i prowadzenia:

– wykazu pomieszczeń tworzących obszar, w którym przetwarzane są dane osobowe,

– ewidencji osób upoważnionych do przetwarzania danych osobowych,

– wykazu pracowników, którzy zostali zapoznani z polityką bezpieczeństwa.

2. Wszelkie zmiany w dokumentach, o których mowa w ust. 1, nie wymagają zmiany niniejszej Uchwały.

§ 4

Nadzór nad wykonaniem Uchwały powierza się Dyrektorowi Biura OIL w Łodzi.

§ 5

Traci moc uchwała Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi nr 2949/P-VI/2008 z dnia 10 października 2008 r.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

rady lekarskie będą potwierdzać dopełnienie obowiązku doskonalenia zawodowego przez lekarzy i lekarzy dentyistów. Także proces kształcenia specjalizacyjnego będzie potwierdzany elektronicznie – wprowadzono elektroniczną kartę szkolenia specjalizacyjnego. Elektroniczna dokumentacja medyczna (e-recepty, e-skierowania, e-zlecenia) będą obowiązkowe od 1 stycznia 2018 r. Do tego czasu dokumentacja może być wystawiana zarówno w postaci papierowej, jak i elektronicznej. Wskazano również, że recepty „pro auctore” i „pro familia” będą mogły mieć formę papierową do końca 2025 r.

•••

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, koordynator Ośrodka Kształcenia Medycznego Ł. Jasek przedstawił projekty uchwał w sprawie przyznania środków finansowych na dofinansowanie z Funduszu Szkoleniowego następujących szkoleń: dla lekarzy dentyistów – „Ochrona radiologiczna pacjenta” (2000 zł); dla lekarzy i lekarzy dentyistów: „Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarskim” (3700 zł), „Leczenie bólu w chorobie nowotworowej” (2500 zł) i „Jak pracować z trudnymi pacjentami i ich rodzinami – podstawowe umiejętności” (2500 zł). Uchwały podjęto jednogłośnie.

Kontynuując kwestię organizacji szkoleń, prezes Mazur gorąco podziękował J. Pypciowi i M. Lindorf oraz całej Komisji Stomatologicznej za wspaniałe zorganizowanie 6. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych. Program naukowy konferencji był interdyscyplinarny i bardzo ciekawy – przykuwał uwagę słuchaczy. Również część integracyjna była trafiona, czego potwierdzeniem była wspaniała atmosfera.

Tego samego dnia prezes uczestniczył w uroczystym spotkaniu z okazji Jubileuszu dwudziestopięcioletnia Oddziału Głównego STOMOZ. Jest to najstarsze, apolityczne gremium, które broni systemu ochrony zdrowia przed niechlujnie stworzonym prawem i które wskazywało, że zasada zyskowności nie sprawdza się w tak newralgicznej dziedzinie jak ochrona zdrowia. Obecnie z determinacją walczy o podwyższenie ceny punktu za leczenie szpitalne i specjalistyczne.

•••

W części dotyczącej spraw bieżących delegatur:

– G. Krzyżanowski (Delegatura Łódzka) poinformował, iż ostatnie posiedzenie Delegatury poświęcone było tematowi tajemnicy lekarskiej. Część pierwszą wypełnił wykład mec. J. Klimka, a następnie uczestnicy spotkania przedstawili swoje dylematy występujące w praktyce zawodowej;

– B. Zwolińska (Delegatura Sieradzka) zakomunikowała, że w dalszym ciągu praca w biurze Delegatury jest utrudniona w związku z trwającym remontem tej części szpitala, w której Delegatura wynajmuje pomieszczenia;

– G. Gradowski (Delegatura Piotrkowska) poinformował, iż protest pielęgniarek w szpitalu

w Radomsku zakończył się oraz że w dalszym ciągu nie wyłoniono kandydata do pełnienia funkcji dyrektora szpitala w Bełchatowie.

•••

Prezydium zapoznało się ponadto z projektem uchwały w sprawie polityki bezpieczeństwa danych osobowych przetwarzanych w OIL w Łodzi. Dyrektor Biura H. Kotus zapoznała zebranych ze zmianami wprowadzanymi uchwałą w porównaniu do dotychczas obowiązującej. Zlecenie części zadań wyznaczonemu, zgodnie z aktualnymi przepisami, Administratorowi Bezpieczeństwa Danych oraz zmiany programów komputerowych, w których przetwarzane są dane osobowe, a także nowelizacje przepisów sprawiły, że uchwała Prezydium ORL w Łodzi z 2008 r. w sprawie polityki bezpieczeństwa wymaga aktualizacji. Stosowną uchwałę podjęto (pełny jej tekst – s. I).

Z kolei G. Krzyżanowski – przewodniczący Komisji Informacyjno-Wydawniczej przedstawił wniosek o zmianę usługi polegającej na utrzymaniu infrastruktury internetowej w ten sposób, aby Izba uzyskała indywidualny adres IP, a przestrzeń dyskowa gwarantowała nielimitowany transfer danych i umożliwiała wysyłanie newslettera. Członkowie Prezydium wyrazili zgodę na takie rozwiązanie i zaakceptowali wzrost ceny za usługę do 300 zł miesięcznie.

Rozpatrzone również prośbę Mieczysława Zynera o obniżkę kwoty najmu za okres wakacji. Po dyskusji uznano, iż za lipiec 2015 r., w którym trwał remont sal Klubu Lekarza (cyklinowanie i lakierowanie parkietu) i podnajemca nie miał możliwości prowadzenia działalności, kwota czynszu zostanie umorzona.

Zapoznano się też z informacją prezesa Hamankiewicza, iż Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło na refundację kosztów zadań przejętych przez izby lekarskie dodatkową pulę pieniędzy – umowy uwzględniające zaktualizowane kwoty będą rozsyłane w październiku br.

•••

Na koniec prezes G. Mazur przedstawił porównanie weryfikacji obowiązku kształcenia ustawicznego w państwach Europy. Był to jeden z problemów omawianych w trakcie Sympozjum Izby Lekarskich Europy Środkowej i Wschodniej (ZEVA), które tym razem odbyło się w Albanii. W wielu krajach weryfikacja dopełnienia obowiązku kształcenia, podobnie jak u nas, jest oparta na potwierdzeniu uzyskania wyznaczonej liczby punktów w określonym czasie. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku, regulacje prawne pozwalają izbom lekarskim na wyciąganie konsekwencji, tym bardziej że tamtejsze systemy ułatwiają lekarzom zdobywanie wiedzy, np. zapewniając dni wolne od pracy bądź zwrot kosztów kształcenia, o co bezskutecznie walczy nasz samorząd.

Halina Kotus

Kolejne posiedzenie Prezydium ORL – 10 listopada 2015 r. godz. 12:00.

Z posiedzeń Rady

20 października 2015 r.

Posiedzenie łódzkiej ORL prowadził prezes G. Mazur. Na wstępie przedstawił zebranym nową rzecznik prasową – mgr Joannę Barczykowską, która pracowała wcześniej w „Dzienniku Łódzkim” przez pięć lat na etacie dziennikarskim i zajmowała się tematyką medyczną oraz ochrony zdrowia. Prezes wyraził nadzieję, że redaktor Barczykowska będzie z naszą Izbą na wiele lat, a ta współpraca będzie bardzo owocna i przyniesie wymierne korzyści obu stronom. Pracując w „DL”, nowa rzecznik miała okazję poznać środowisko lekarskie i jego problemy, zwłaszcza w Łodzi, ale też w terenie, co będzie starała się – jak powiedziała – wykorzystywać, wykonując nowe obowiązki.

W trakcie posiedzenia Rady miało miejsce jeszcze jedno – jak to określił prezes G. Mazur – serdeczne, ale jednocześnie nostalgiczne wyrażenie. Po piętnastu latach komandorowania Klubowi Żeglarskiemu „Szkwał”, zrezygnował z tej funkcji jego założyciel – Paweł Susłowski, członek ORL, który za działalność w Klubie w latach 2000–2015 został uhonorowany dyplomem i symbolicznym prezentem (więcej na ten temat – s. 34 „Panaceum”).

•••

Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady z 8 września br. (bez poprawek), sprawozdanie z posiedzenia Prezydium ORL w dniu 29 września br. złożył sekretarz P. Czekalski. Następnie prezes Mazur podzielił się swoimi wrażeniami z trzech spotkań, w których uczestniczył. Były to:

– uroczyste otwarcie w dniu 10 października br. nowej siedziby Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi;

Nową siedzibą władz samorządu łódzkiej palestry stała się neorenesansowa willa Zygmunta Richtera przy ul. Wólczńskiej 199, którą odremontowano niemalym kosztem. Uroczystość jej otwarcia obecnością uświetnił ponad dwustu gości, przybył m.in. prezes NRA – A. Zwara, obecni byli: wojewoda łódzki – J. Chelmińska, prezydent miasta Łodzi – H. Zdanowska, rektor UŁ – prof. W. Nykiel, prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi – M. Kłós i obok prezesa ORL w Łodzi – G. Mazura, również jej sekretarz – P. Czekalski. Dziekan łódzkiej ORA – J.Z. Szymański zaznaczył, iż „Adwokatura łódzka, przejmując ten obiekt, ma świadomość nie tylko roli społecznej, którą będzie w nim realizować, ale również swojej odpowiedzialności za tę część dziedzictwa kultury narodowej”. G. Mazur wyraził głęboką nadzieję, że bliskie sąsiedztwo władz obu samorządów zaowocuje dalszym zacieśnieniem współpracy na polu walki o utrzymanie samorządności korporacji zawodów zaufania publicznego.

– spotkanie wspomnieniowe z okazji siedemdziesięciolecia Łódzkiej Medycyny

Akademickiej, które odbyło się w siedzibie naszej Izby i przez nią zostało zorganizowane w dniu 11 października br. (obszerną relację z tego spotkania zamieszczamy na s. 14 „Panaceum”);

– Zgromadzenie Ogólne Światowego Stowarzyszenia Lekarzy (World Medical Association – WMA), które odbyło się tym razem w Moskwie, w dniach 14–17 października br.

Prezes G. Mazur reprezentował na spotkaniu Naczelną Radę Lekarską, wraz z jej prezesem M. Hamankiewiczem. Ta niezależna i największa organizacja lekarska na świecie, założona w 1947 r., zrzesza aktualnie krajowe organizacje lekarskie z ponad stu dziesięciu państw świata. Zgromadzenie Ogólne WMA odbywa się rokrocznie, na obradach w Moskwie obecni byli delegaci z prawie sześćdziesięciu krajowych stowarzyszeń lekarzy.

Obrady toczyły się podczas sesji tematycznych dotyczących takich zagadnień globalnych związanych ze zdrowiem, jak m.in. zagrożenia i korzyści wynikające z rozwoju telemedycyny, wzrost występowania choroby alkoholowej, zagrożenia wynikające z testowania i prób wykrywania broni jądrowej, nasilenie się zjawiska maltretowania dzieci itp. Tematami odrębnych sesji była problematyka dotycząca środowiska lekarskiego, w tym związana z: występowaniem wśród lekarzy chorób związanych ze stresem i „wypaleniem zawodowym”, brakiem poszanowania przez lekarzy zasad etyki lekarskiej, udziałem lekarzy w reklamach, obowiązywaniem w różnych krajach odmiennych systemów podplomowego kształcenia lekarzy (w tej ostatniej sesji z referatem wystąpił G. Mazur).

Zgromadzenie Ogólne WMA dokonało wyboru nowego prezesa na 2015/2016 r., którym został Michael Marmot, dyrektor Instytutu Epidemiologii i Zdrowia Publicznego na University College w Londynie, były prezes Brytyjskiego Towarzystwa Medycznego.

Następnie prezes Mazur poinformował, że w tygodniu poprzedzającym odbyło się w Warszawie spotkanie Konwentu Prezesów Izb Lekarskich, a także posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej, w których nie mógł uczestniczyć z powodu wyjazdu na obrady WMA do Moskwy. Został jednak poinformowany, że w czasie Konwentu poruszano m.in. sprawy dotyczące:

– nieprawidłowości związanych z pełnieniem dyżurów medycznych przez młodych lekarzy specjalizujących się w danych dziedzinach, w tym zwłaszcza tzw. rezydentów (zdaniem wielu prawników, a także Państwowej Inspekcji Pracy, godziny dyżurów medycznych, niezależnie czy tzw. ogólne, czy w ramach szkolenia specjalizacyjnego, powinny być zaliczone do programu specjalizacji i pełnione na podstawie umowy o pracę);

– występującego coraz częściej wśród lekarzy zjawiska uzależnień, w tym zwłaszcza od alkoholu, z którym to – zgodnie z badaniami prowadzonymi w środowisku medyków w Stanach Zjednoczonych – może się zmagać około 18 tys. członków izb lekarskich (psychiatra – dr n. med. B. Woronowicz, pełnomocnik

ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentystów OIL w Warszawie, zaapelował o opracowanie jednolitego algorytmu postępowania w leczeniu uzależnień w środowisku lekarzy i przedstawił program takiego leczenia);

– regulacji w sprawie gospodarowania odpadami medycznymi w gabinetach lekarskich i lekarsko-dentystycznych, które wymagają nie tylko posiadania dokumentu przekazania takich odpadów firmie utylizującej, ale także ich unieszkodliwienia (jak się okazuje, w niektórych województwach odnotowywane są przypadki, że za wydanie odpowiedniego dokumentu-zaświadczenia spalarnie wystawiają właścicielom wysokie faktury, co budzi ich zrozumiały sprzeciw i wymaga wyjaśnienia);

W tym punkcie lekarz dentysta M. Lindorf, członek Prezydium ORL w Łodzi i zastępca przewodniczącego Komisji Stomatologicznej NRL wyjaśniła, że problem ten w woj. łódzkim nie występuje. Poinformowała natomiast, że w czasie posiedzenia NRL mówiono o propozycjach MZ dotyczących wprowadzenia w najbliższym czasie elektronicznej Karty Specjalisty Medycznego (KSM), którą mieliby posiadać również lekarze i lekarze dentyści, w celu potwierdzenia swojego udziału w udzielaniu świadczeń w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. G. Mazur dodał, że zgodnie z pierwotnymi założeniami taka karta miała równocześnie pełnić rolę dokumentu potwierdzającego prawo wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry. Te zamysły nie zostały jednak – jak na razie – urzeczywistnione.

•••

Przy okazji głosowania nad uchwałami merytorycznymi, których projekty są przygotowywane przez odpowiednie komisje problemowe, lekarz rodzinny – Lidia Klichowicz podzieliła się swoimi wątpliwościami dotyczącymi procedury gromadzenia dokumentów przez młodych lekarzy, absolwentów uczelni medycznej, w celu uzyskania prawa wykonywania zawodu (PWZ), które wydaje właściwa izba lekarska. Zgodnie z przepisami – poza innymi wymaganymi dokumentami – muszą oni przedstawić zaświadczenie o stanie zdrowia i często zwracają się o ich wydanie do lekarza pierwszego kontaktu (zwykle prośby te są spełniane).

Tymczasem – zgodnie z przepisami – takie zaświadczenie musi być wystawione na podstawie orzeczenia lekarza upoważnionego do przeprowadzania badań pracowników z zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie Pracy. Badania te są, niestety, płatne – chyba, że zleca je pracodawca, wówczas to on za nie płaci. Niestety, młodzi adepci medycyny zwykle jeszcze nie pracują i na skierowania nie mogą liczyć.

Istnienie problemu potwierdził P. Susłowski – lekarz zatrudniony w Międzyzakładowym Ośrodku Medycyny Pracy, zwracając przy tym uwagę na to, że lekarz – specjalista w innej dziedzinie, wystawiając zaświadczenie o stanie zdrowia wymagane do uzyskania PWZ,

Uchwała ORL w Łodzi nr 1280/VII/2015

z 20 października 2015 r.

w sprawie zwołania Okręgowego Zjazdu Lekarzy

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, działając na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219 poz. 1708), postanawia:

§ 1

Zwołać XXXIV Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w dniu 9 kwietnia 2016 r. w Nieborowie koło Łowicza na terenie Skierniewickiej Delegatury OIL w Łodzi.

§ 2

Powołać Komitet Organizacyjny XXXIV Okręgowego Zjazdu Lekarzy w składzie:

Przewodnicząca: lek. Małgorzata Zalewska

Członkowie:

lek. Teresa Biedrzycka-Kądziela

lek. Małgorzata Gajek

lek. dent. Jolanta Krysiak

lek. dent. Małgorzata Lindorf

lek. Agnieszka Pietraszko

lek. Ewa Wnuk

lek. Paweł Bitner

lek. Dariusz Diks

lek. Robert Filipczak

dr n. med. Waldemar Grabowski

lek. Marek Jarzębski

lek. Mariusz Kobyłecki

lek. Grzegorz Kokołaszewski

lek. Karol Koneczny

lek. Grzegorz Małanowicz

lek. dent. Michał Osica

lek. dent. Zbigniew Rogowski

lek. Jarosław Uchman

lek. dent. Krzysztof Walczewski

lek. Jan Zdunek

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

przekracza uprawnienia. W. Klichowicz zwróciła się z prośbą o dokonanie analizy tego problemu z izbowymi prawnikami i wystąpienie o uregulowanie tej sprawy w sposób formalny.

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, G. Mazur poinformował o podpisaniu przez ministra zdrowia M. Zembalę dwóch rozporządzeń, które wejdą w życie 1 listopada 2015 r. i które wprowadzają zmiany do „pakietu onkologicznego”. Nie sposób tu wymienić wszystkich, ale np. rozszerzy się lista nowotworów układu chłonnego i krwiotwórczego leczonych w ramach szybkiej terapii onkologicznej, pakiet obejmie również pacjentów z nowotworami łagodnymi centralnego układu nerwowego. Lekarz nie będzie musiał wystawiać karty diagnostyki i leczenia onkologicznego w momencie podjęcia decyzji o jej założeniu, będzie miał na to trzy dni. Zmieni się skład konsyliów w przypadku leczenia pacjentów z nowotworami układu krwiotwórczego lub

układu chłonnego u dzieci lub dorosłych, a także w przypadku leczenia dzieci z nowotworami z grupy szczękowo-twarzowych oraz otorynolaryngologicznych. W przypadku gdyby zdiagnozowanie pacjenta było możliwe wyłącznie w wyniku zabiegu diagnostyczno-leczniczego, określono maksymalny 28-dniowy termin (liczony od dnia umieszczenia pacjenta na liście oczekujących) na przeprowadzenie tego zabiegu oraz ustalenie planu leczenia przez konsylium. Zmianie mają również ulec przepisy dotyczące finansowania przez NFZ radioterapii paliatywnej (do tematu powrócimy szerzej w kolejnym numerze „Panaceum”).

G. Mazur nie krył, że wprowadzone zmiany, chociaż zmierzają we właściwym kierunku, nie są tymi, które mogą satysfakcjonować lekarzy. Przypomniał, że NRL złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy wprowadzającej pierwotne rozwiązania „pakietu onkologicznego” – czekamy na rozstrzygnięcia. W dyskusji, jaka wywiązała się po informacji G. Mazura, wypowiedzieli się m.in.: E. Kralkowska, G. Krzyżanowski, J. Wasiak i R. Filipczak.

W kolejnym punkcie prezes G. Mazur poinformował o wyroku TK ws. klauzuli sumienia, który zapadł na rozprawie 7 października br. (więcej na temat wyroku oraz jego krótkie uzasadnienie zamieszczamy na s. 24). Zabierając głos w dyskusji na ten temat, G. Krzyżanowski powiedział, że sam wyrok TK nie wzbudza – jego zdaniem – specjalnych emocji, natomiast to, że Trybunał przyjął wniosek NRL do rozpatrzenia, może (ale nie musi) być uznane jako „jaskółka” nadchodzących zmian w podejściu do samorządu lekarskiego. Na temat rozstrzygnięć TK wypowiadali się również J. Wasiak i B. Zwolińska.

•••

W części poświęconej sprawom komisji problemowych, wystąpili:

1) przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – I. Banaś.

I. Banaś poinformowała, że Komisja w ostatnim czasie obradowała dwukrotnie, analizując finanse Izby. Okazuje się, że o ile wypłaty z tzw. funduszu becikowego cieszą się ogromnym zainteresowaniem (tylko w pierwszym półroczu dokonano 129 wypłat), o tyle środki przeznaczone na pomoc szkoleniową nie są wykorzystywane (złożono tylko cztery wnioski).

2) przewodniczący Komisji Rzecznika Praw Lekarza – M. Nadolski.

M. Nadolski poddał pod głosowanie projekty trzech uchwał, wraz z ich uzasadnieniem, w tym:

– dwa w sprawie udzielenia lekarzom pomocy prawnej (z jednoczesnym uruchomieniem odpowiednich środków finansowych na ten cel z funduszu Komisji); obie uchwały zostały przyjęte;

– jeden w sprawie odmowy udzielenia pomocy finansowej; Rada również ją przyjęła.

W tej drugiej sprawie dodatkowych wyjaśnień udzielił radca prawny OIL – mec. J. Klimek, którego Komisja poprosiła o jej zaopiniowanie. W wyjaśnieniu zwrócił uwagę, że sprawa ta była już rozpatrywana przez sąd karny i zapadł prawomocny wyrok o jej umorzeniu z uwagi na niską szkodliwość społeczną czynu. Lekarz nie został jednak uniewinniony, a zatem sąd uznał jego winę. Pomoc nie może być przyznana z dwóch powodów. Stosowne przepisy izbowe stanowią bowiem, że: po pierwsze – finansowa pomoc celowa udzielana jest lekarzom i lekarzom dentystom, wobec których wszczęte zostało postępowanie karne w związku z wykonywaniem zawodu (a w tym przypadku wyrok już zapadł), po drugie zaś – w przypadku oczywistego naruszenia przez uprawnionego zasad etyki i deontologii zawodowej, Komisja RPL zobowiązana jest do przedstawienia ORL negatywnej opinii dotyczącej wniosku. Członkowie Rady uznali, że lekarz znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej, może wystąpić o przyznanie zapomogi z puli Komisji Bytowej.

O ile jednak ten ostatni przypadek nie wzbudził specjalnych emocji zebranych, o tyle jeden z tych, w których pomoc finansową z funduszu Komisji RPL przyznano – wywołał sporą dyskusję. Toczyła się ona z powodu tego, że lekarz został oskarżony przez prokuratora o popełnienie błędu w sztuce i sprawa trafiła do sądu. W dyskusji udział wzięli: E. Kralkowska, J. Wasiak, R. Sujka, R. Filipczak i G. Krzyżanowski, którzy sprawę uznali za „absurdalną”, chociaż nie jednostkową, ponieważ z podobnymi spotkali się już w swoim życiu zawodowym.

•••

Wiceprzewodniczący ORL, szefowie delegatur poinformowali o tematyce, jaka cieszy się zainteresowaniem lekarzy i będzie poruszana na ich najbliższych spotkaniach, a ponadto:

– R. Filipczak (Skierniewice) poinformował o konferencji prasowej, jaka odbyła się w WSzZ im. S. Rybickiego w Skierniewicach na temat zastosowania w leczeniu kardiologicznym urządzeń telemedycyny (relacje zamieszczamy na s. 18 „Panaceum”);

– B. Zwolińska (Sieradz) poinformowała o postępkach w remoncie sieradzkiego szpitala, utrudniającym działalność Delegatury, a następnie oddała głos I. Elerowskiej, która zrelacjonowała przebieg programu profilaktyki dziecięcej dotyczącego zwalczania próchnicy, realizowanego przez władze Zduńskiej Woli.

– J.L. Pypeć (Komisja Stomatologiczna) zdał krótką relację z przebiegu 6. Łódzkich Spotkań Stomatologicznych, dziękując koleżankom i kolegom z Komisji za wkład pracy w ich przygotowanie i przeprowadzenie (bogaty materiał na ten temat zamieszczamy na łamach „Panaceum”). Poinformował też, że aktualnie priorytetem w debatach toczących się w środowisku, jest temat specjalizacji dentystycznych.

•••

Omawiając korespondencję bieżącą, jaka nadeszła na adres Biura Izby, poinformował, że:

– 23 września br. ORZOZ w Łodzi skierował do OSŁ trzy sprawy, wszystkie dotyczą członków Delegatury Łódzkiej, w tym dwie – lekarzy i jedna – lekarza dentysty;

– z Ministerstwa Zdrowia nadeszła odpowiedź na list prezesa M. Hamankiewicza w sprawie szkolenia podyplomowego, w tym przywrócenia staży podyplomowych (pełna wersja odpowiedzi na stronie: www.nil.org.pl). Warto przytoczyć jej pierwszy fragment, odnoszący się do możliwości przywrócenia staży podyplomowego, który został zlikwidowany nowelizacją ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty z kwietnia 2011 r. Czytamy w nim m.in., że: „Staż podyplomowy został zastąpiony poprzez wprowadzenie praktycznego nauczania studentów ostatnich lat studiów na kierunku lekarskim oraz lekarsko-dentystycznym. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 30 lipca 2012 r. w sprawie ramowego programu zajęć praktycznych oraz sposobu ich odbywania, dokumentowania i zaliczania, zakres umiejętności nabywanych przez studentów w ramach ww. praktycznego nauczania odpowiada zakresowi umiejętności uzyskiwanych podczas stażu podyplomowego”. G. Mazur skomentował, iż niewiedza urzędników o stanie przygotowań uczelni medycznych do realizacji zapisów ustawy, a przy tym brak rozeznania w kwestii znaczenia praktycznej nauki zawodu bezpośrednio przy łóżku chorego (a nie na fantomach), jest doprawdy zadziwiająca.

•••

Rada przegłosowała projekty uchwał w sprawie:

– zwołania Okręgowego Zjazdu Lekarzy wiosną 2016 r. (pełny tekst na s. III);

– udzielenia pełnomocnictwa prezesowi i skarbnikowi ORL w Łodzi do podpisania umowy z MZ na przekazanie w 2015 r. środków budżetowych na pokrycie czynności przejętych przez samorząd lekarski od organów administracji państwowej.

G. Mazur powiedział, że po rozmowach z ministrem zdrowia środki, które zostały przyznane łódzkiej OIL już wcześniej w kwocie 150 tys. zł na ten rok, zostały podwyższone o prawie 100 tys. zł. Ponadto poinformował o wygranej sprawie OIL w Gdańsku w postępowaniu apelacyjnym o zwrot przez MZ niewypłaconych środków z tytułu poniesionych kosztów czynności przejętych od administracji państwowej za 2011 r. Była to sprawa pilotażowa, a jej koszty pokryły częściowo inne izby; w zaistniałej sytuacji stała się ona doskonałą podstawą do wkroczenia na drogę sądową również pozostałych samorządów lub prowadzenia z MZ korzystnych postępowań ugodowych.

Na koniec mec. P. Lenartowicz poinformował, że NRL, po ponownym rozpatrzeniu sprawy lekarza R. Zajęca, któremu ORL odmówiła przyznania prawa wykonywania zawodu, podjęła decyzję o utrzymaniu jej w mocy.

Nina Smoleń

Kolejne posiedzenie ORL – 1 grudnia 2015 r.



Między wiarą a rzeczywistością

Na oficjalnej stronie internetowej NZOZ Szpitala Powiatowego, zarządzanego przez Powiatowe Centrum Medyczne Sp. z o.o., pod wyróżnionym czerwonym kolorem słowem „misja” (z prawej strony na lewo) przesuwają się ujęty w cudzysłów komunikat: „dobro chorego najwyższym celem naszego działania”. Jest to modyfikacja etycznego kanonu ojca medycyny Hipokratesa: *salus aegroti suprema lex est* – dobro chorego najwyższym prawem.

W tym samym mieście powiatowym prywatny gabinet prowadzi lekarz Anna Stefańska (dane zmienione) – anestezjolog, ginekolog-położnik, specjalista seksuologii, pracująca zarazem w przychodni ginekologiczno-położniczej oraz oddziale ginekologiczno-położniczym wyżej wymienionego szpitala (a także w zespołach opieki zdrowotnej w dwóch sąsiednich powiatach).

Iwonę (imię zmienione) trafiły obfite i bolesne krwawienia maciczne, co było powodem zgłoszenia się do gabinetu Anny Stefańskiej. Zlecone badanie histopatologiczne wykazało nieprawidłowy przerost błony śluzowej oraz mięśniaki macicy, a ponieważ zachowawcze leczenie hormonalne okazało się nieskuteczne, pacjentka skierowana została na oddział ginekologiczny miejscowego szpitala powiatowego, w celu przeprowadzenia zabiegu amputacji trzonu macicy bez przydatków.

Do zabiegu kwalifikowała Iwonę, jako anestezjolog, również Anna Stefańska, która dokonała m.in. oceny pacjentki w skali ASA (klasyfikacja oceniająca ryzyko operacyjne związane z wystąpieniem poważnych powikłań lub zgonu pacjenta w czasie znieczulenia albo po nim), zaliczając ją do grupy pierwszej, czyli jako „pacjenta bez obciążeń schorzeniami dodatkowymi”. Natomiast konsultację internistyczną pacjentki sprawował lekarz Marian Wasiak (dane zmienione), ordynator wspomnianego oddziału wewnętrznego, który pracował też w dwóch innych, ościennych szpitalach.

Później, przed Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej, Marian Wasiak zeznał, że leczył Iwonę już wcześniej w poradni przyszpitalnej. Z wywiadu wynikało, że miała nadciśnienie tętnicze oraz astmę oskrzelową i była również pod opieką poradni pulmonologicznej, a ponadto neurologicznej i ortopedycznej. Lekarz zajmował

się również Iwoną (a jakże) na oddziale wewnętrznym w czasie jej hospitalizacji z powodu – jak podał – napadów częstoskurczów, które po kilku godzinach ustąpiły.

Przed samym zabiegiem Marian Wasiak zebrał wywiad i przeprowadził badanie Iwony, zapoznając się z wynikami jej badań elektrokardiograficznych i biochemicznych oraz rentgenem klatki piersiowej. Oceniał, że nie ma przeszkód do zabiegu. W czwartej dobie po zabiegu u Iwony wystąpił niemierny częstoskurcz komorowy serca (po podaniu leków uzyskano normalizację rytmu serca), a po kilkunastu godzinach – objawy afazji ruchowej i niedowład prawostronny. Pacjentka straciła przytomność i została przetransportowana do szpitala wojewódzkiego, gdzie rozpoznano udar mózgu, a po trzydziestu godzinach – mimo przeprowadzonej reanimacji – zmarła.

Biegli opiniujący sprawę dla prokuratury na wstępie zaznaczyli, że „naświetlając przypadek zachorowania i zgonu pacjentki, podkreślić należy, że dotyczył on czterdzie-

ostatecznie trafiła. Wobec tego, że stwierdzenia wynikające z konsultacji internisty i anestezjologa nie były trafne w przedoperacyjnej ocenie stanu zdrowia pacjentki, Anna Stefańska i Marian Wasiak zostali obwinieni o wykroczenia zawodowe. Oboje pokrzywdzeni potwierdzili, że swoimi zachowaniami naruszyli art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej i oboje otrzymali kary upomnienia.

Uchybienia obu lekarzy w tej sprawie wynikają z niedostatecznej wiedzy i lekceważenia pacjenta. Przy analizie ich błędów oczykluć musi przesuwający się na ekranie komputera tekst ze strony internetowej szpitala powiatowego, którego są pracownikami. Prezentacja ta nasuwa analogię do występu magą wyopowiadającego zaklęcie (inkantację), mające dać mu władzę nad siłami nadprzyrodzonymi i możliwość kształtowania rzeczywistości. W rzeczywistości zaś brak jest powiązania między zastosowanym środkiem i ewentualnym efektem, co powoduje, że skuteczność działań pozostaje jedynie w sferze wiary.

Uchybienia obu lekarzy w opisanej sprawie niewątpliwie wynikają z niedostatecznej wiedzy i lekceważenia pacjenta, ale wydaje się, że odpowiedzialność za całe zdarzenie – przynajmniej moralną – ponoszą także zarządzający podmiotem leczniczym.

stopięcioletniej, ważącej sto pięć kilogramów kobiety, obciążonej kardiologicznie”. Decyzję o zabiegu operacyjnym przyjęli oni jako prawidłową, nie mieli też zastrzeżeń do sposobu przeprowadzenia zabiegu z punktu widzenia techniki operacyjnej.

Natomiast postępowanie lekarskie w zakresie kwalifikacji do operacji – zarówno Mariana Wasiaka, jak i Anny Stefańskiej – biegli ocenili krytycznie, oboje bowiem, ich zdaniem, nie uwzględnili poważnych obciążeń zdrowotnych Iwony i nie przeprowadzili konsultacji oraz diagnostyki kardiologicznej. Nie stwierdzili jednakże bezpośredniego związku tych zaniedbań ze zgonem Iwony, a tym samym nie postawili lekarzom zarzutu narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała w rozumieniu kodeksu karnego.

Inaczej potoczyła się sprawa przed ORZOZ oraz Okręgowym Sądem Lekarskim, gdzie

Czy jednakże zarządzający zespołem opieki zdrowotnej mogą sami uchylić się od odpowiedzialności – przynajmniej moralnej – za indywidualne błędy zatrudnionych u nich lekarzy? W opisanym przypadku lekarz anestezjolog świadczył usługi medyczne w pięciu jednostkach na terenie trzech powiatów, w tym indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską we własnym gabinecie. Z kolei lekarz internista pracował w trzech jednostkach, a w jednej z nich na stanowisku ordynatora oddziału. Czy zarządzający podmiotem leczniczym nie powinni rozważyć nadmiernego obciążenia pracą zawodową i ewentualnymi konfliktami interesów na styku indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska – świadczenie usług na rzecz innych podmiotów leczniczych?

Jerzy Ciesielski
advokat

Trybunał Konstytucyjny o klauzuli sumienia

W środę 7 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny, obradujący w pełnym składzie, rozpoznał wniosek Naczelnej Rady Lekarskiej dotyczący prawa lekarza do odmowy wykonania świadczenia zdrowotnego z powołaniem się na klauzulę sumienia. Po prawie dwunastogodzinnej rozprawie, sędziowie TK uznali wniosek NRL za słuszny w dwóch najbardziej istotnych dla sprawy zakresach, natomiast w pozostałych argumentacji NRL nie podzielili.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty (zwana dalej ustawą), stanowi w art. 39, że: „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w podmiocie leczniczym oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz, wykonujący swój zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby, ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego”. Natomiast przywołany wyżej art. 30 ustawy mówi, że: „Lekarz ma obowiązek udzielić pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki”.

•••

W krótkim uzasadnieniu wyroku, które ukazało się już na stronie internetowej TK (sygn. akt SK 54/13), można przeczytać,

że sędziowie Trybunału – dzieląc stanowisko NRL – uznali, iż art. 39 ustawy jest niezgodny z Konstytucją w dwóch przypadkach, a mianowicie:

1) w zakresie, w jakim nakłada na lekarza, w związku z art. 30 ustawy, obowiązek wykonania niezgodnego z jego sumieniem świadczenia zdrowotnego w „innych przypadkach niecierpiących zwłoki” (pozostaje bowiem w konflikcie z zasadą prawidłowej legislacji, wywodzoną z art. 2 oraz art. 53 ust. 1 Konstytucji, w związku z jej art. 31 ust. 3);

TK uznał, że artykuł ten nie kreuje specjalnego „przywileju” dla lekarza, gdyż wolność sumienia każdego człowieka – w tym jej element w postaci sprzeciwu sumienia – jest kategorią pierwotną, gwarantowaną przez prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe. Wolność ta musi być zatem respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające, ani nie może być dowolnie kształtowana i ograniczana przez ustawodawcę. TK stwierdził ponadto, że sformułowanie „inne przypadki niecierpiące zwłoki” jest zbyt ogólne i nie pozwala na identyfikację praw pacjenta, niezwiązanych z jego życiem i zdrowiem, które mogłyby mieć w hierarchii wartości konstytucyjnych pierwszeństwo przed wartością, jaką jest wolność sumienia i uzasadniały jej ograniczenie.

2) w zakresie, w jakim na lekarza, powstrzymującego się od wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jego sumieniem, nakłada obowiązek wskazania możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie leczniczym (pozostaje bowiem w konflikcie

z art. 53 ust. 1 Konstytucji, w związku z jej art. 31 ust. 3).

TK stanął na stanowisku, że konstytucyjna gwarancja wolności sumienia chroni jednostkę nie tylko przed przymusem podjęcia bezpośredniego działania niezgodnego z jego sumieniem, lecz także przed takim działaniem, które pośrednio prowadzi do nieakceptowalnego przez niego celu, w tym zwłaszcza przed przymusem współdziałania w jego osiągnięciu. Zatem to nie lekarz osobiście winien być zobowiązany do udzielenia pacjentowi informacji o realnych możliwościach uzyskania świadczenia medycznego, którego wykonania odmówił, powołując się na klauzulę sumienia.

Co więcej, TK uznał, że lekarz nie ma dostatecznych podstaw do pozyskiwania informacji, którzy inni lekarze będą gotowi wykonać dane świadczenie, a próba ich pozyskania mogłoby nawet odbywać się z naruszeniem prawa. Oceniana regulacja nie jest też konieczna do zagwarantowania pacjentom dostępu do informacji publicznej, której przekazanie – w tym przypadku – należy do obowiązków instytucji państwowych.

•••

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił natomiast zdania NRL, że art. 39 ustawy nie jest zgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim na lekarza, wykonującego zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby, nakłada obowiązek powiadomienia na piśmie przełożonego o odmowie wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jego sumieniem. Zdaniem TK, oświadczenie takie powinno mieć charakter generalny i uprzedni oraz zawierać stwierdzenie, że określonych świadczeń zdrowotnych lekarz w ogóle wykonywać nie będzie. Za zgodny z Konstytucją TK uznał także zapisany w tym artykule obowiązek odnotowania i uzasadnienia odmowy wykonania



Prawniczy Newsletter Medyczny

4 września 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 19 sierpnia 2015 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2015 r., poz. 1301). Rozporządzenie dodało nowe pozycje w załączniku nr 2 do rozporządzenia, dotyczącym „Wykazu substancji czynnych zawartych w lekach sprowadzanych z zagranicy na warunkach i w trybie określonych w art. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne”.

8 września 2015 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 1331 opublikowano obwieszczenie ministra zdrowia z 19 sierpnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania kontroli podmiotów leczniczych.

15 września 2015 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 1400 opublikowano rozporządzenie ministra zdrowia z 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

16 września 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 19 sierpnia 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie

standardów jakości dla medycznych laboratoriów diagnostycznych i mikrobiologicznych (DzU 2015 r., poz. 1372). Wprowadza ono standardy jakości dla laboratorium w zakresie czynności laboratoryjnej genetyki medycznej oraz laboratoryjnej interpretacji i autoryzacji wyniku badań, stanowiące załącznik do rozporządzenia.

19 września 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 25 sierpnia 2015 r. w sprawie sposobu oznakowania miejsc, rurociągów oraz pojemników i zbiorników służących do przechowywania lub zawierających substancje stwarzające zagrożenie lub mieszaniny stwarzające zagrożenie (DzU 2015 r., poz. 1368). Rozporządzenie określa:

– sposób oznakowania pojemników i zbiorników służących do przechowywania substancji stwarzających zagrożenie lub mieszanin stwarzających zagrożenie oraz pojemników i zbiorników służących do pracy z tymi substancjami lub mieszaninami, rurociągów zawierających substancje stwarzające zagrożenie lub mieszaniny stwarzające zagrożenie lub służących do ich transportowania oraz miejsc, w których są składowane znaczące ilości substancji stwarzających zagrożenie lub mieszanin stwarzających zagrożenie;

świadczenia zdrowotnego z powołaniem się na klauzulę sumienia w dokumentacji medycznej pacjenta, gdyż w jego ocenie nie jest możliwe jednoczesne korzystanie przez lekarza z tej klauzuli i zachowanie tego w tajemnicy.

Ponadto TK uznał, że z art. 65 ust. 1 Konstytucji nie można wyprowadzić – tak jak to uczyniła NRL – obowiązku państwa do zagwarantowania lekarzom pracy w warunkach wolnych od konfliktów sumienia. Podkreślił przy tym, że zwłaszcza osoby wykonujące wolne zawody, nie podlegające bezpośrednio kierownictwu przełożonych, w razie wystąpienia sytuacji konfliktu wartości muszą same podejmować trudne decyzje, a także ponosić ich konsekwencje prawne i ekonomiczne.

•••

Po zakończeniu rozprawy, prezes NRL Maciej Hamankiewicz nie krył w rozmowie z mediami swego zadowolenia z wydanego przez TK wyroku. Tym bardziej że w pisemnych stanowiskach wyrażonych przez innych uczestników postępowania, w tym Ministerstwo Zdrowia, Sejm RP i Prokuratora Generalnego, a także Komitet Bioetyki Polskiej Akademii Nauk, wyraźnie podkreślano, że wniosek NRL nie jest zasadny w żadnym jego punkcie. – Cieszę się, że sędziowie Trybunału zgodzili się z nami przynajmniej w dwóch kwestiach, zawartych w stosownym artykule ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, przyznając, że w sposób niekonstytucyjny ograniczono w nim wolność sumienia lekarzy.

Nina Smoleń

Źródło: trybunal.gov.pl>rozprawy>wyroki

Książeczka Zdrowia Dziecka

W formie papierowej czy elektronicznej?

Jeszcze kilkanaście lat temu Książeczka Zdrowia Dziecka, którą rodzice odbierali w szpitalu wraz z noworodkiem, była w powszechnym użyciu. Ten dokument trzeba było obowiązkowo okazywać przy każdej wizycie u lekarza, który wpisywał doń wszystkie ważne informacje dotyczące przebytych przez dziecko szczepień, chorób zakaźnych itp. Obecnie książeczka ta właściwie jest bezużyteczna, jako że jej wydawanie stało się co najwyżej dobrą praktyką oddziałów noworodkowych, a forma i treść tego dokumentu w zasadzie dowolna.

Do końca lutego przyszłego roku – jak zapowiada Ministerstwo Zdrowia – ma się to zmienić. Zgodnie bowiem z nowelą ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 28 sierpnia 2015 r., jej art. 30 otrzymał nowe brzmienie (DzU z 2015 r., poz. 1163). Stanowi on obecnie, że „minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje i zakres dokumentacji medycznej, sposób jej przetwarzania oraz wzory określonych rodzajów dokumentacji medycznej, w szczególności zaś wzór książeczki zdrowia dziecka”. Książeczka zostanie zatem ujednoczona i stanie się elementem obowiązkowej dokumentacji medycznej.

Przypomnijmy, o wprowadzenie Książeczki Zdrowia Dziecka jako dokumentu medycznego już od dawna apelował Rzecznik Praw Dziecka – Marek Michalak. W jego opinii książeczka ma w znacznej mierze poprawić jakość i trwałość gromadzonych danych o stanie zdrowia dziecka i przebiegu jego leczenia, wskazanie zaś jej konkretnego wzoru – ujedlić zbierane

informacje. A wszystko to w celu usystematyzowania oraz umożliwienia kompleksowego monitorowania opieki zdrowotnej dzieci w Polsce.

Jak informuje Biuro Prasy i Promocji MZ, prace nad rozporządzeniem w sprawie wzoru Książeczki Zdrowia Dziecka, a także wzorów innej dokumentacji medycznej, już się rozpoczęły i nie później niż do 28 lutego 2016 r. ten akt prawny ma zostać ogłoszony. Póki co nie są znane szczegóły dotyczące nowej książeczki, ale wiadomo, że znajdują się w niej informacje o stanie zdrowia dziecka, przebiegu jego leczenia, szczepieniach, badaniach bilansowych, wykonanych zabiegach itp. Prawdopodobnie też będzie ona wydana w formie papierowej, co wywołało sporo uwag krytycznych. Dlaczego?

Jak czytamy na stronie internetowej Federacji ZPOZ „Porozumienie Zielonogórskie”, książeczka jest niepotrzebnym biurokratycznym bytem, który wbrew twierdzeniom pomysłodawców, nie wpłynie na skuteczniejsze monitorowanie losów dziecka. To zbędna biurokracja, gdyż informacje do niej wpisane, będą powieleniem tego, co już istnieje w dokumentacji medycznej. Zdaniem ekspertów „PZ” nie ma przeszkód, by cała dokumentacja medyczna związana z dzieckiem była dostępna przez Internetowe Konto Pacjenta, które będzie jednym z elementów nowelizacji ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

(NS)

Źródło: www.federacjapz.pl>aktualności

§

– warunki, które należy spełnić w przypadku odstąpienia od oznakowania.

14 października 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 22 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (DzU 2015 r., poz. 1495). Wprowadza ono zmiany w zakresie wymagań przy leczeniu dzieci ze śpiączką (rozpoznanie zasadnicze ICD10: R40.2). Świadczeniodawcy nie spełniający nowych wymagań muszą się do nich dostosować w terminie do końca 2015 r.

1 stycznia 2016 r. wejdzie w życie ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (DzU 2015 r., poz. 1418). Ustawa przewiduje tworzenie w sądach okręgowych opiniodawczych zespołów specjalistów sądowych, w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich, które będą:

- sporządzały opinie na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich,
- prowadziły mediacje,

– przeprowadzały wywiady środowiskowe w sprawach nieletnich,

– prowadziły poradnictwo specjalistyczne dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin.

W skład zespołów mają wchodzić specjaliści w zakresie psychologii, pedagogiki, pediatrii, medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych, psychiatrii oraz psychiatrii dzieci i młodzieży.

1 stycznia 2016 r. wejdzie w życie rozporządzenie ministra infrastruktury i rozwoju z dnia 19 sierpnia 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wymagań zdrowotnych, badań lekarskich i psychologicznych oraz oceny zdolności fizycznej i psychicznej osób ubiegających się o świadectwo maszynisty albo o zachowanie jego ważności (DzU 2015 r., poz. 1349). Rozporządzenie zmienia wymagania co do stanu wzroku osób ubiegających się o świadectwo maszynisty.

mec. Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

Portrety niepospolitych medyków

Ignacy Lipiński

Skąd się brała społecznikowska pasja u wielu medyków i farmaceutów, szczególnie w okresie zaborów i międzywojnia? Niemal w każdym małym miasteczku, a nawet tak znaczących ośrodkach jak Piotrków Trybunalski, Sieradz czy Kalisz, pojawiali się jak grzyby po deszczu ludzie zaangażowani w życie swoich środowisk. Dołączali do nich często dziennikarze i literaci, a czasami i kapłani. Jakże często byli przybyszami, a jednak w krótkim czasie potrafili zaskarbić sobie miłość i wdzięczność lokalnych środowisk. Trwały ślad ich działalności trwa do dziś, jak i pamięć o tych niepospolitych ludziach.

Doktor Ignacy Lipiński był jednym z nich. Urodził się co prawda w Pyzdrach nad Wartą w Wielkopolsce 14 stycznia 1874 r., ale po gimnazjum w Kaliszu i studiach medycznych na Uniwersytecie Warszawskim, nie wrócił już w rodzinne strony. Nie szukał też drogi do kariery w Warszawie, jak to czyniło wielu medyków. Z dyplomem lekarskim (1901) zawitał do prowincjonalnego Szadku, gdzie właśnie zmarł doktor Hipolit Jakubowski (1842–1902) i zwolniło się miejsce medyka.

Ówczesny Szadek, zdegradowany przez zaborcę do roli osady (1870), ale wciąż pamiętający lata świetności w XV i XVI stuleciu, odgrywał znaczącą rolę w regionie. Mieszkało tu sporo ludności żydowskiej, były też inne nacje i wyznania. Sporo mieszkańców trudniło się handlem i drobną wytwórczością, ale większość żyła jednak w biedzie. Wcześniejsze próby uprzemysłowienia dawnego miasteczka nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, choć nie brakowało ani ambicji, ani zaangażowania szadkowiaków. A potwierdza to choćby utworzona w 1897 r. Ochotnicza Straż Pożarna czy założone dwa lata później Towarzystwo

Pożyczkowo-Oszczędnościowe, będące prekursorem dzisiejszego Banku Spółdzielczego.

Te dwie instytucje przywołuję nie bez powodu, jako że olbrzymi wkład w ich rozwój wniósł właśnie doktor Ignacy Lipiński. Można przypuszczać, iż światły medyk rozumiał doskonale, że bez silnych polskich instytucji i organizacji nie ma co marzyć o szybkim rozwoju takich miejscowości jak Szadek. Z kolei OSP było dla Doktora nie tylko stowarzyszeniem ludzi walczących z „czerwonym kurem”, ale i jedyną w osadzie organizacją dbającą o kulturę i patriotyczne wychowanie młodego pokolenia.

Dostrzegął on jeszcze jeden olbrzymi mankament ówczesnego Szadku – fatalny stan sanitarny i zdrowotny miejscowości. Zapewne dlatego już dwa lata po przybyciu do niej zakłada sześciolóżkowy prywatny szpital (w narożnym budynku u zbiegu ulic Nowe Miasto i Łaskiej). Lecznica przeznaczona była głównie dla miejscowej biedoty, jako że ziemianie z okolicznych dworów byli w stanie sami zapewnić sobie należytą opiekę medyczną. Doktor codziennie przebywa w szpitalu, swoim najuboższym pacjentom darmo przekazuje lekarstwa. Na co dzień zajmuje się też oświatą medyczną.

Ignacy Lipiński z uwagą wsłuchuje się w to wszystko, co dzieje się na ziemiach polskich, będących pod zaborami, z uwagą śledzi przygotowania polskich środowisk patriotycznych do walki o odzyskanie przez nasz kraj niepodległości. Docierają do niego wieści o szkoleniu legionistów w pobliskich dobrach Szweycerów, o wrzeniu w niedalekich Pabianicach i Łodzi. Gdy w listopadzie 1918 r. wybucha niepodległość, Doktor uczestniczy w operacji rozbrajania żołnierzy niemieckich, stacjonujących w Szadku.

W tym cieszysz się wielkim autorytetem mieszkańców Szadku nie tylko jako medyk, ale i społecznik, gdyż jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej zakłada w tej miejscowości wspomnianą już Kasę Zapomogowo-Pożyczkową, którą potem przez wiele lat kieruje. Choć Kasa spełnia rolę banku, przyjmuje wkłady i udziela pożyczek, za sprawą Doktora inicjuje także i wspiera wiele inicjatyw kulturalnych.

To nie jedyna działalność pozamedyczna Lipińskiego.



Z jego inicjatywy, w okresie międzywojnia, powstaje wielki młyn zbożowy, który służy rolnikom całej Ziemi Szadkowskiej. Lipiński nadzoruje budowę młyna, a potem – o dziwo – nim kieruje. Znajduje też czas na aktywną działalność w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokoł” (jest jego współzałożycielem), które wbrew nazwie, prowadzi działalność wybitnie patriotyczną. W uznaniu zasług w 1927 r. Doktor zostaje honorowym prezesem „Sokoła”.

Ignacy Lipiński umiera 24 grudnia 1928 r. w wieku zaledwie pięćdziesięciu czterech lat. Jego pogrzeb staje się wielką manifestacją społeczeństwa i hołdem oddanym temu wielkiemu społecznikowi. U stóp mogiły na miejscowym cmentarzu stoją władze miejscowe i powiatowe, przedstawiciele organizacji społecznych, orkiestra „Sokoła” z Sieradza.

Doktor pozostawia dwójkę dzieci: syna Stanisława, astronoma, który emigruje z kraju oraz córkę Marię (urodzoną 1907 r.), wielką pasjonatkę Ziemi Sieradzkiej, matkę znanego dziennikarza Jacka Kalabińskiego (1938–1998). Ten ostatni, podobnie jak jego wuj, emigruje w latach osiemdziesiątych XX w. do Stanów Zjednoczonych, gdzie tłumaczy słynne wystąpienie Lecha Wałęsy w Kongresie Stanów Zjednoczonych w 1989 r.

Pamięć o Doktorze trwa do dziś wśród mieszkańców Szadku. Mogiła medyka jest zadbana. Z inicjatywy miejscowego banku, w szadkowskiej świątyni umieszczono tablicę pamiątkową ku czci zasłużonego medyka i społecznika.

Ryszard Poradowski





Wszystko ze wszystkim jest ze sobą we krwi powiązane...

Druga połowa XIX w. to czas rozwoju patofizjologii. Z oczywistych względów, przedmiotem żywego zainteresowania badaczy była krew – ten życiodajny i owiany tajemnicą płyn, wypełniający arterie ciała, niosący tchnienie ducha. Krwią – jej składem chemicznym i morfologicznym – zajmował się także polski lekarz i filozof, pochodzący ze Lwowa. Jako zagadkę przytaczamy fragment jego artykułu, opublikowanego w 1893 r. w „Gazecie Lekarskiej”:

Zestawiając dane otrzymane przez badanie chemiczne całkowite krwi (...) widzimy,

że krew anemiczna, czyli inaczej krew uboga w hemoglobinę, krew blada, zawiera większą ilość wody, sodu i chloru, a mniejszą potasu, fosforu i żelaza, niż normalna, przy czym z tych składników najmniejszą tendencję ku obniżeniu swej zawartości ma żelazo, najchętniej zaś wahaniom ulega sód. Ważną jest, dalej, okolicznością, że, co dowodzą wszystkie bez wyjątku rozbiory nasze całkowitej krwi, jakie izolowane zubożenie w pewien z tych składników nie istnieje, że, co najważniejsze, nie istnieje izolowane zubożenie krwi w żelazo. Jeśli mamy zubożenie w żelazo, to zawsze obok tego istnieje

zubożenie w potas i fosfor i zwiększenie zawartości wody itp.; fakt ten jest prawdziwym względem wszystkich rodzajów niedokrwistości, czy będziemy mieli do czynienia z blednicą, czy niedokrwistością gruczną, nerkową, żołądkową itd.

Kto jest autorem tego fragmentu tekstu i jakiego ważnego odkrycia on dokonał, nadal wykorzystywanego w diagnostyce różnych chorób? Rozwiązanie zagadki prosimy nadesłać do 30 listopada na e-mail: narratus77@op.pl lub pocztą na adres Łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3.

Przyszedł wreszcie czas na rozwiązanie naszej zagadki nr 13, zatytułowanej: „Konia za zdrowie – czyli o państwie, chorych i lekarzach” (Panaceum nr 6–7/2015). Oczywiście, że pisząc o upublicznieniu zdrowia i choroby, lekarza i pacjenta, jakie miało miejsce w II Rzeczypospolitej Polskiej w celu poprawy dostępu do leczenia, mieliśmy na myśli kasy chorych i ubezpieczeniowy system opieki zdrowotnej. Zdjęcie, jakie wówczas zamieściliśmy, przedstawiało dział rozliczeń łódzkiej kasy chorych z okresu II RP.

Pierwsze kasy chorych powstały w Niemczech, następnie w Austrii i Wielkiej Brytanii. W czasie zaborów na ziemiach polskich kasy istniały w zaborze pruskim i austriackim, nie było ich pod zaborem rosyjskim. Sytuacja zmieniła się zasadniczo w II Rzeczypospolitej. W 1920 r. Sejm RP uchwalił ustawę o obowiązkowym

ubezpieczeniu na wypadek choroby, co *de facto* stanowiło początek ubezpieczeniowego systemu ochrony zdrowia w Polsce i dało możliwość tworzenia kas chorych.

W 1921 r. parlament przyjął ważne dla lekarzy ustawy: o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz o ustroju i zakresie działania izb lekarskich. Ubezpieczenia i kasy chorych powstały przed izbami lekarskimi, co oznaczało, że samorząd lekarski nie uczestniczył w tworzeniu nowego systemu i głos lekarzy był mało słyszalny.

Kasy miały być dobrodziejstwem dla pracowników i osób najuboższych, a także dobrym miejscem pracy dla lekarzy. Choć odegrały ważną rolę w kształtowaniu polskiej publicznej służby zdrowia, to wiele grup było z działalności kas niezadowolonych. Pacjenci narzekali na konieczność opłacenia składek, najpierw w wysokości 5 proc. wynagrodzenia (z tego 2 proc. płacił

pracownik, 3 proc. pracodawca), potem – 6,5 proc. Lekarze pracujący na rzecz pacjentów ubezpieczonych byli niezadowoleni z faktu sprowadzania ich do roli pracownika najemnego i podporządkowania wolnego zawodu lekarza administracji kasy. Skarżyli się też na... zbyt niską wycenę świadczeń i niskie wynagrodzenia – zaledwie kilkanaście procent wpływów do kas przeznaczano na płace lekarskie, w dodatku były one wypłacane z opóźnieniem.

Można powiedzieć – *nihil novi sub sole*. Więc konia z rzędem temu, kto wymyślił taki system publicznej opieki zdrowotnej, kiedy to wilk, czyli lekarz, będzie syty, a owca, czyli pacjent, będzie zdrowy.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska
przewodnicząca
Sekcji Historyczno-Medycznej OIL

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, wraz z Sekcją Historyczno-Medyczną

zapraszają na wystawę mgr inż. arch. Joanny Borowczyk

Ludziom dobrej pracy chwała, Łódź szpitale zbudowała!

Architektura łódzkich szpitali epoki PRL

Termin: **15 listopada 2015 r. (niedziela), godz. 17:00**

Miejsce: **siedziba OIL w Łodzi, ul. Czerwona 3**

Autorka prac jest pracownikiem naukowym Instytutu Architektury i Urbanistyki – Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej.

Wystawa została przygotowana pod kierunkiem: dr hab. inż. arch. Joanny Olenderek – prof. nadzw. PŁ, kierownika Zakładu Projektowania Obiektów Użyteczności Publicznej wyżej wspomnianego Instytutu, we współpracy z dr n. med. Bogumiłą Kempieńską-Miroslawską z Zakładu Historii Medycyny, Farmacji i Medycyny Wojskowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, przewodniczącą Sekcji Historyczno-Medycznej łódzkiej OIL, a także mgr inż. arch. Martą Mroczek, absolwentką PŁ.

Serdecznie zapraszamy!





Listopadowe nastroje i jesienne refleksje

Od dawna zastanawiałam się, czy w ogóle powinnam poruszać tak trudne i kontrowersyjne tematy, czy może raczej wielkim lukiem je omijać. Jednakże ignorowanie kwestii oczywistych, przemilczanie ich, czyli udawanie, że pewne problemy nas nie dotyczą – nie jest metodą godną stosowania. Nieraz trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i zauważyć realia, w jakich tkwimy od lat; więc choć nie chciałabym nikogo dosmuczać, to jednak doszłam do wniosku, że skoro od naszej trudnej rzeczywistości nie uciekniemy, to może właśnie listopad będzie najwłaściwszy na takie rozważania. Bo to i dni są coraz krótsze, i pogoda robi się paskudna, taka deszczowo-płaczliwa, jakby specjalnie dostosowana do cmentarno-zaduszkowych klimatów. A resztę dokładają dramatyczne doniesienia, w pewien sposób jakby „promujące” minorowe nastroje, które jakoś szczególnie skłaniają do rozmyślań nad złożonością naszego świata i naszych w nim spraw.

Dlatego pozwolę sobie przytoczyć przykłady, które wydają się na tyle ważne, aby poświęcić im chwilę refleksji. Prawie nigdy nie mamy dość czasu ani chęci, aby zgłębiać problemy, które nie są aż tak pilne, jak codzienność, a ich rozwiązywanie raczej nie leży w naszych kompetencjach. Żyjemy bowiem w nader silnie zafiksowanych układach społecznych i w takich strukturach, gdzie „zwykły człowiek” naprawdę mało znaczy; może on sobie czytać różne doniesienia, mniej lub bardziej zrozumiałe zarządzenia czy ustawy, potem może pokładać nad nimi głowę, ewentualnie zezłościć się i tyle. Jeśli ktoś nam wmawia, że mamy jakikolwiek wpływ na sprawy ogólne, to mu nie wierzymy, aczkolwiek powinniśmy mieć własne rozeznanie, przynajmniej w aktualnej sytuacji.

...

Zatem najpierw słów kilka o nieszczęściach, tragediach i przestępstwach, które mnożą się jak w złym filmie i już prawie nie robią na nas wrażenia. Skoro z różnych źródeł stale odbieramy prawie te same, lecz coraz częstsze i silniejsze bodźce, to chcąc, czy nie chcąc, z czasem stajemy się na nie bardziej odporni, nieraz wręcz obojętni. Przyzwyczajamy na przykład do tego, że wciąż gdzieś toczą się jakieś okrutne wojny i jesteśmy radzi, jeśli te wojny wybuchają daleko od nas. Jednak ludzie giną nie tylko

na wojnie, lecz także wskutek klęsk żywiołowych, różnych wypadków, zamachów, samobójstw i morderstw.

Dowiadujemy się o znęcaniu, zabijaniu osób bezbronnych, często dla zbrodniarzy całkiem obcych, choć także i tych najbliższych, w czym również mieści się przemoc i zabójstwa domowe. Media donoszą o katowaniu nawet maleńkich dzieci, słyszymy o wyrzucaniu ich z okien na bruk. Dawniej czynili to raczej zapici do nieprzytomności lub zdenerwowani panowie, którzy w ten sposób uciszali płaczące niemowlaki, a teraz podobnie działają też sfrustrowane i pijane mamusie, nader łatwo pozbywające się własnego potomstwa. Czy to efekty tzw. równouprawnienia, czy raczej dowody społecznej degradacji?

Sądy są pełne takich spraw. Ostatnio w Polsce wzrosła liczba zabójstw i morderstw. Ludzie znacznie częściej niż kiedyś chwytają za nóż. Nawet kobiety i małolaty zabijają. Zresztą w ogóle agresja oraz porywczosć ewidentnie wzrasta, a ponadto mordercami stają się też osoby, które nigdy wcześniej nie miały konfliktów z prawem. Całkiem możliwe, że moralne hamulce już coraz słabiej działają. Zresztą kto wie, co to takiego ta jakaś moralność, sumienie itp. Pewnie archaizm lub przeżytek.

...

Problemem są wypadki drogowe, najczęściej powodowane brawurą i nadużyciem alkoholu. W naszym kraju prawie nie ma dnia bez ofiar. A przecie można by wielu takich tragedii uniknąć, gdyby ludzie zechcieli w porę włączyć wyobraźnię oraz poczucie odpowiedzialności. Problem – skąd jej wziąć. Nie tylko młodym przytrafia się „totalne niemyślenie”.

W prawdzie ostatnio liczba wypadków drogowych nieco spadła, lecz i tak do sukcesu jeszcze daleko. Najgorzej bywa w okresach świąt oraz podczas zbitok kilku kolejnych dni wolnych od pracy, gdy ruch na drogach znacznie się wzmacnia. I tak właśnie dzieje się też w listopadzie, kiedy to wędrowni rodaków na groby osiągają swoje apogeum. Nie wszyscy z tych wypraw powracają do swych domów zdrowi i cali, a niektórzy nie wracają wcale... Przed każdą podróżą, a zwłaszcza ryzykowną trzeba koniecznie pobudzić wyobraźnię, aby przypominała, że wprawdzie śmierć może czyhać wszędzie, jednak nie należy jej szukać ani prowokować.

Moja argumentacja pewnie będzie kontrowersyjna, lecz zastanawiam się, czy powinniśmy tak zbiorowo i obligatoryjnie celebrować choćby ten coroczny, cmentarny „exodus”. Biorąc w nim udział zarówno wierzący, jak też niewierzący. Aż dziw, bo przecież zmarli nie używają kalendarzy ani zegarków, więc chyba miejsca pochówków można odwiedzać w dowolnym czasie. Natomiast daty świąt cmentarnych są wyznaczane przez ludzi żyjących, którzy powinni wykazać rozsądek. Wprawdzie nie mamy wpływu na pogodę, ale jeśli akurat jest ona fatalna, wówczas tym bardziej trzeba zachować ostrożność oraz trzeźwość umysłu.

Warto w tym miejscu po raz kolejny zadać również pytanie: Dlaczego, pomimo obywatelskich protestów, nadal na stacjach benzynowych o każdej porze dnia i nocy można kupić alkohol? Niestety, to jest także dowód na naszą bezsilność wobec praw złe stanowiących.

...


Na zakończenie miało być jeszcze słowo o samobójstwach i samobójcach, jednak ten temat i problem wymagają oddzielnego potraktowania, więc może kiedyś do niego wrócę; teraz jedynie wspomnę, że bardzo różne i często tragiczne, a dla wielu z nas wręcz niezrozumiałe są powody, skłaniające kogoś do rezygnacji z życia. Wszak jest ono wartością najwyższą i nikt sam go sobie nie dał, a zatem nie powinien o jego zakończeniu sam decydować. Niektórzy jednak twierdzą, że jeśli desperat chce się pozbawić życia, to jest jego decyzja i nie powinno się w nią ingerować, tym bardziej że odratowany może mieć potem pretensje do tych, którzy (nawet w najlepszej wierze) zadziałali wbrew jego woli.

Bardzo złożone i trudne do rozstrzygnięcia są to sprawy, więc i dyskusje wciąż trwają. Tymczasem odkładam je *ad acta*, ale będę wdzięczna za korespondencję i wszelkie wypowiedzi.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
e-mail: bsm3@tlen.pl
tel. 42 686 28 10

Łódź, 15 października 2015 r.

Kopanie osła w tyłek na toskańskiej dróżce

Z listów do redakcji 

Droga Redakcjo,

Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Kochani, jaki ja jestem zmęczony! Czuję, jak moje impulsy nerwowe przedzierają się przez sieć neuronów z bólem i oporem. Wyspałem się, najadłem i napiłem, posłuchałem muzyki, a jednak brnę przez rzeczywistość jak dżdżownica przez mierzwę. Może to jesień? Nie powinna, bo lubię melancholijne rudzielce, zwłaszcza o poranku. Pod tym względem ja i Botticelli nie różnimy się istotnie. Odczuwam jednak zewnętrzną presję, która przygniata jak stara, sfilcowana kołdra. Co jest, na litość boską?

Czytam o tajemnicy lekarskiej, o inwigilacji, i o stażach podyplomowych, i o specjalizacjach, i o enefeczie, i o dziurze pokoleniowej, i wyginięciu pediatrów, i tak bez końca. Słyszę, że środowisko jest przeciwne temu, tamtemu, owemu, przytacza argumenty, pisze listy, prośby. I nic nie drga, jakbyś kopał osła w tyłek na toskańskiej dróżce. Dopada cię frustracja, zniechęcenie, w końcu marazm i obrzęk mózgu. Następnym krokiem musi więc być refleksja, czy osioł stoi, bo jest głupi i uparty, czy jednak coś kombinuje. Z pomocą, jak to często bywa, przychodzi nam historyczno-filozoficzny dorobek literacki gatunku Homo, który pomoże nam w zrozumieniu tego, co widzimy, przez pryzmat doświadczeń z przeszłości.

Otóż na łamach pewnej starej baśni można znaleźć opowieść o brodatym

staruszku, który wodził swój naród po pustyni. Czterdzieści lat ciągał ich po piachu, obiecując kawałek trawnika na koniec. Czuję niepewność czytelnika, więc rozwijam analogię. Już sobie wyobrażam, ile próśb, listów, stanowisk i argumentów musieli przekazywać ówczesni wędrowcy swojemu przywódcy. Na przykład, że od piasku robi im się niedobrze. On zaś na to: – „A wymiotujcie sobie! Jak dobrze pójdzie, może trafi was zespół Mendelsona!” Albo że dzieciaki latają po wydmach, nic nie umieją, tylko pełzają w kruszywie! A dziadek na to: – „I o to chodzi, w swoim czasie zrobią, co im się każe, jak nie ze strachu, to z głupoty”. Jest tam wytłumaczenie, dlaczego tak się zdarzyło, ale my sobie znajdziemy inne, według mnie ciekawsze. Zwłaszcza, że „Panaceum”, co by o nim nie powiedzieć, nie przetrwa nawet ułamka tego, co tamte papiery.

O cóż więc chodzi? Otóż koncepcja jest taka, że skażone niewolą pokolenie musi szczeznąć, zanim nowi ludzie zbudują nowy świat. Im szybciej, tym lepiej. Nie da się nic poprawić ani dostosować, bo faraon wycisnął piętno, a niektórym tajne służby kapłańskie dokonały trepanacji. Potrzebna jest więc grubaśna kreska. Jak to często bywa, wyleje się dzidzię z kąpielą. Podstawowe wartości, stare jak historia medycyny, pójdą w ryzostok. Tylko może już poszły?

Bywało wszak różnie pod egipskim sandałem, ale było też fajnie! Najfajniej było, jak niejaka Rebeka wystawiała lewe

zaświadczenia o znajomości aramejskiego. Albo jak Fabrycjusz wyrzeźbił tablice, co okazało się później przesadą, bo ścigał po górach. Oczywiście, są też tacy, którzy zawsze wiedzą, gdzie stanąć, kiedy sypie manną. Nadal też sporo wędrowców, ciągnących się pod górę, po starym sypie krzemionką po oczach tym za nimi. Za chwilę role się odwrócą, ale po pierwsze: trudno się oprzeć pokusie, po drugie: może tamci oślepną, zanim się odgryzą. Nepotyzm? O, nie! To rodzinne tradycje, wartościowe geny!

Tymczasem my dalej swoje: że etyka, tradycja, sztuka, wartości, Hipokrates, Hygea, wąż na lasce. Czuć pleśnią z daleka, ale to tajemnica. Tajemnicą można objąć wiele rzeczy, nie tylko wartość IQ pacjenta, ale niejako przy okazji także lekarza, zwłaszcza jak dodać jedną do drugiej, a wynik nie poraża. Wygodne i miłe, jak fotel wójta w czwartej kadencji. A tak – gruba krecha, sprawy się uproszczą, po co komplikować sobie życie. Nie będzie sztuki, nie będzie artystów, nie będzie tajemnic. Zostaną rzemieślnicy, procedury, komendy i szczeknięcia. Głośniejsze szczekanie będzie nagrywane i poddane analizie głosu. Będzie wreszcie porządek. Wyjdzie taniej.

Sam tego chciałeś, Grzegorz Dyndało. Ale idę z Wami, razem użyźnimy tę pustynię. Chyba, że ktoś mi dołoży wcześniej.

Marcin Wojtczuk
internista fatalista

Łódź, 12 września 2015 r.

Podskocznia/odskocznia/trampolina

Na co (po co), w jakim celu (do czego) nam, lekarzom, samorząd? Myślę, że tak naprawdę – nie wiemy. Jest ustawa, jest wymóg. Należymy. Podporządkowujemy się (?). Płacimy składki, które podwyższa nie Zjazd, ale Naczelna Rada, co – moim zdaniem – nie jest w porządku.

Ale niektórzy wiedzą. Po co im samorząd. Podskocznia/odskocznia/trampolina. Parę wywiadów, jakieś parcie na szkło i już można kandydować do parlamentu z jednego szeregu z byłym ministrem/prokuratorem, który ferował wyroki na lekarzy przed kamerami, bez sądu. Nie zwracając uwagi na fakt dla lekarza najistotniejszy, że nikt osądzanemu nie zawiesił nawet na jeden dzień prawa wykonywania zawodu.

Za to teraz ów kandydat opowiada się za zaostrzeniem ustawy „antylaboracyjnej”. Zapomniał, że kobiecie nikt nie zabroni. Na miłą cuchnie koniunkturalizmem.

Nie chciałbym być pacjentem.

Gdzie był samorząd, gdy pracę lekarzy orzeczników zniweczono, pod publicznie unieważniając orzeczenia o niepełnosprawności. A przecież wystarczyłoby, aby zobowiązać zainteresowanych do wozienia ze sobą stosownego dokumentu – na okazy ciela, a nie na pochowaną babcię?

Swego czasu była prezes NFZ wzięła naczelne władze samorządu pod przysłowiowy włos – nikt z władz nie przeprosił Koleżanek i Kolegów za to, że po pół roku nawoływania do protestu, wystawiono nas

wszystkich do wiatru. W imię czego? – własnych, czy wspólnych, naszej grupy zawodowej, interesów? Obstawiam to pierwsze. *Pecunia non olet.*

Nie chce się wprost pisać/mówić/stękać. Nie chce się wprost należeć. Przecież przynależność, swoboda stowarzyszenia się, powinna być absolutnie dobrowolna – to wolny kraj? Obowiązek przynależności zabija ideę samorządu?

Leszek, lekarz
(imię i nazwisko – zgodnie z życzeniem autora – do wiadomości redakcji)

Od redakcji: „Po co nam samorząd?” – to pytanie od lat wzbudza kontrowersje wśród członków izb lekarskich. Ostatnia fala dyskusji przetoczyła się przez media nie dalej jak przed rokiem, w momencie podniesienia składki członkowskiej. Może warto wymienić poglądy na ten temat po raz kolejny, gdyż nie wszyscy przecież podzielają zdanie autora listu.

„Wypalenie zawodowe” – stan kiedyś nieznany

Po wakacyjnej przerwie towarzystwa naukowe rozpoczęły na nowo działalność edukacyjną przeznaczoną dla lekarzy. Udało mi się uczestniczyć w dwóch niezwykle interesujących i pouczających spotkaniach, oba odbyły się w Łodzi, w drugiej połowie września br.

Pierwsza z konferencji dotyczyła aktualnych doniesień z dziedziny psychiatrii oraz neuropsychiatrii. Wśród wielu wykładów na uwagę zasługiwały prelekcje dotyczące stanów tzw. wypalenia zawodowego oraz stanów poprzedzających depresję (obie wygłosił dr hab. n. med. Bartosz Łoza). Na szczęście referujący przedstawił zagadnienia w sposób ciekawy i nieco humorystyczny, zapobiegając powstaniu depresji u tych, którzy jej jeszcze nie mają i nie powodując nasilenia jej tam, gdzie mogłaby się już zaczynać.

W początkach mojej pracy zawodowej „zespół wypalenia zawodowego” nie był znany. Pracowało się dużo i długo (niestety, nie za takie pieniądze jak dzisiaj), a nadmiarowi pracy towarzyszyło zwykłe zmęczenie, które po różnej długości odpoczynku ustępowało. Kiedy pracę się lubiło, niezależnie od jej wymiaru, wykonywało

się ją rzetelnie i cierpliwie. Nie można było „pójść w depresję” lub „wypalać się”, bo obowiązki na to nie pozwalały. Często odnosiło się sukcesy, ale czasem również porażki (nie można przecież było liczyć na ciągle pochwały czy nagrody), ale nikt się nie załamywał (...)

Prawdą jest, że zawód lekarza jest szczególnie trudny, obciąża zarówno psychicznie, jak i często fizycznie (np. specjalności zabiegowe). Dodatkowo teraz jest coraz bardziej obwarowany przepisami, nakazami i zakazami, co ogranicza znacznie swobodę działania. Jednak nie dajmy się, nie „idźmy na łatwiznę” (...) Moje pokolenie jest tego najlepszym przykładem. Piętrzące się wówczas trudności trzeba było przezwyciężać i tak się działo. Nie słyszałem, żeby któraś z koleżanek czy któryś z kolegów z „naszego roku” mieli jakieś zachwiania psychiczne. Oczywiście, kilka osób „odeszło”, ale powodem tego były schorzenia somatyczne, niezależne od wykonywanego zawodu.

Drugi ciekawy cykl wykładów, szczególnie dotyczący nas, seniorów, zorganizowała organizacja HARC – Centrum Badań nad Zdrowym Starzeniem, której dyrektorem

jest prof. dr hab. n. med. Marek Kowalski. Tematem konferencji były problemy zdrowotne wieku podeszłego, m.in. pokazano nowe wytyczne dotyczące leczenia przewlekłych chorób dróg oddechowych i układu krążenia, a także zaburzeń neuropsychotycznych oraz schorzeń układu mięśniowo-szkieletowego, będących najczęściej przyczyną niepełnosprawności (...)

Konferencja była ciekawa, a jej przebieg bardzo sprawny, zadbano też w czasie szkolenia o „coś” dla ciała (przerwy kawowe i lunch). Niestety, frekwencja nie dopisała – zamiast przewidywanych stu pięćdziesięciu uczestników, przybyło tylko około sześćdziesiąt osób (...). Wprawdzie szkolenie było zorganizowane głównie z myślą o lekarzach POZ, ale lekarze seniorzy na takich wykładach są zawsze mile widziani, a spotkania z nowym pokoleniem wykładowców (szczególnie, gdy Ci witają starszych kolegów miłym gestem) może napawać nas optymizmem, że jesteśmy szanowani i że wciąż możemy się czegoś nauczyć.

Szkoda, że informacja online o takich wydarzeniach nie do wszystkich dociera (...). Zachęcam jednak wszystkie koleżanki i kolegów do korzystania z uczestnictwa w podobnych konferencjach.

Z pozdrowieniami

Krzysztof Papuziński,
senior optymisty

Podziękowania

Panu prof. dr. hab. n. med. **Wojciechowi Omuleckiemu**, kierownikowi Kliniki Okulistycznej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 im. N. Barlickiego w Łodzi oraz wszystkim lekarzom tego oddziału składam serdeczne podziękowania za troskę i trud podjęty w ratowaniu mojego wzroku.

P. Cz.

...

Serdeczne podziękowania dla panów dr. n. med. **Stefana Słomki** oraz doktora **Roberta Słomki**, a także całego zespołu Centrum Rehabilitacji i Opieki HELP-MED w Raciborowicach koło Piotrkowa Trybunalskiego za troskliwą opiekę nad naszym ojcem i dziadkiem – Wacławem Dubrowinem, składają

Danuta Szeidl i Sylwia Szeidl-Kosson

...

Jestem Szwedem i w czasie kolejnego pobytu w Polsce wymagam ponownie hospitalizacji z powodu nagłego pogorszenia stanu zdrowia. I jak przed kilku laty zostałem przyjęty do WZZOZ – Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi na Oddział Chorób Wewnętrznych A. Pamiętam profesjonalizm, serdeczność i zaangażowanie zespołu tego oddziału. Nic się nie zmieniło – to nadal wspinały szpital i cudowni lekarze. Chciałbym serdecznie podziękować za zaangażowanie się w moje leczenie ordynatorowi oddziału – doktorowi **Januariuszowi Kaczmarkowi**, a także doktorom **Halinie Kołodziejczyk**, **Magdalenie Pietrkowicz** i **Ludwikowi Kaźmirskiemu**. Słowa wdzięczności kieruję również do pań pielęgniarek, które opiekowały się mną w czasie choroby.

Dziękuję, dziękuję i jeszcze raz dziękuję!

Z wyrazami szacunku – Bertil Jönsson

Serdeczne podziękowania składam panu dr. n. med. **Markowi Staniaszczukowi** – ordynatorowi Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Zakonu Bonifratrów św. Jana Bożego w Łodzi oraz lekarzom tego oddziału: **Łukaszowi Piskorzowi**, **Annie Bek**, **Dariuszowi Starnickiemu** i dr. n. med. **Witoldowi Olejniczakowi** za fachową opiekę w czasie mojego pobytu w sali nr 404 na tym oddziale. Dziękuję serdecznie również paniom pielęgniarkom, na czele z oddziałową – **Jolantą Rosą** oraz siostrą instrumentariuszkom za pomoc i opiekę medyczną, a kapelanowi ojcu jezuciu **Mieczysławowi Sołowiejowi** za wsparcie duchowe.

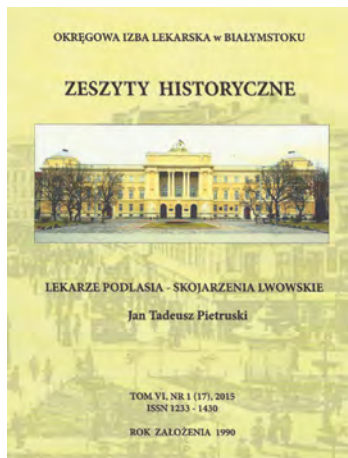
Ala Błażejko, emerytowana instrumentariuszka

PS. Do podziękowań dołączają się Ania i Krysia, pacjentki z sali 404.

...

Przekazuję serdeczne słowa wdzięczności paniom doktor **Katarzynie Tylickiej-Allery** oraz **Magdalenie Żółtobrockiej** z Oddziału Chorób Wewnętrznych (pawilon B II) WSSz im. dr. W. Biegańskiego w Łodzi, działającego pod kierownictwem pani ordynator dr. n. med. **Anny Bińkowskiej** – za przyjęcie mojego brata Aleksandra Suchockiego – za szybko i trafną diagnozę oraz życzliwość i fachową opiekę nad nim. Jednocześnie dziękuję dr. n. med. **Piotrowi Bimelowi** z Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej WSSz im. M. Pirogowa w Łodzi, którym kieruje pan ordynator dr. n. med. **Jerzy Okraszewski** – za profesjonalnie przeprowadzoną operację oraz troskliwą opiekę, jaką okazał mojemu bratu. Dziękuję także paniom pielęgniarkom oraz całemu personelowi medycznemu wyżej wymienionych oddziałów za cierpliwość i serdeczność okazaną pacjentowi.

Z wyrazami szacunku – Irena Suchocka-Ołubek



Exemplarz tej publikacji nadesłał nam jej Autor – Jan Tadeusz Pietruski, członek Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, będący od wielu lat także sympatykiem i wiernym czytelnikiem naszego „Panaceum”. Jego opracowanie, zatytułowane „Lekarze Podlasia – skojarzenia lwowskie” ukazało się w kolejnym, szóstym tomie Zeszytów Historycznych OIL w Białymstoku – nr 1(17)/2015.

W prologu do swej publikacji, J.T. Pietruski napisał tak: „Niniejsze opracowanie przedstawia (...) życiorysy lekarzy i naukowców, wychowanków Lwowskiego Uniwersytetu im. Króla Jana Kazimierza (UJK), którzy przybyli na Ziemię Podlaską, aby pełnić służbę Asklepiosa i współtworzyć pierwszą w historii wyższą uczelnię. Jak na wszystkich Polaków, także na nich spadła okrutna wojna (...) pozbawiając ich tego wszystkiego, co było dziełem ich ojców, dziadów i pradziadów (...) Ta nieliczna gromadka lekarzy znad Pełtwi, Dniestrzu, Sanu, znalazła się siłą magnetycznego charakteru pierwszego rektora powstającej Uczelni, Tadeusza Kielanowskiego, w zniszczonym wojną Białymstoku, aby wspólnymi siłami tworzyć to, co wielu uważało za niemożliwe. (...) Przypomnienie tych wychowanków UJK we Lwowie to zadanie trudne, ale z historycznego punktu widzenia bardzo potrzebne, upływający bowiem czas zatarł już wiele znakomitych nazwisk i ich osiągnięć”.

Jan Stasiewicz, redaktor wydawnictw izbowych białostockiej OIL, w przedmowie do niniejszego Zeszytu, podkreślił wartość biogramów, które Autor opracował i zamieścił w swej publikacji. Są to sylwetki dwunastu zasłużonych dla Białegostoku lekarzy: Karola Buluka, Tadeusza Czystohorskiego, Bogusława Janusza Horodyskiego, Jana Kazimierza Karbowski, Konrada Kiczki, Tadeusza Kielanowskiego, Jana Kiersza, Mariana Killara, Stanisława Legeżyńskiego, Janusza Lesińskiego, Oktawii Pietruskiej i Marii Seidler-Dymitrowskiej. Wspomniał

też o koligacjach, łączących wielce patriotyczne rodziny Pietruskich i Kielanowskich.

Zeszyty Historyczne (rok założenia 1990) są wydawane z ogromnym pietyzmem i stanowią cenną pozycję białostockiej biblioteki OIL zwłaszcza dlatego, że chronią od zapomnienia to, co tak ważne jest nie tylko dla mieszkańców Podlasia.

B.Sz.-M.



Maciej Andrzej Zarębski – lekarz, pisarz, regionalista, wydawca, podróżnik i animator kultury, członek Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej – wydał drugą już pozycję z zapowiadzanego pięcioksięgu biograficznego. Poprzednia książka z tej serii, zatytułowana „Z Klerykowa w świat”, ukazała się przed rokiem i obejmowała okres dzieciństwa, edukacji szkolnej oraz akademickiej, a następnie pracy Autora w szpitalu staszowskim aż do końca 1982 r., kiedy to w ramach zbiorowego kontraktu Polservice, wraz z żoną Ludomiłą (również lekarką) i młodszą córką Iloną, wyjechał na trzy lata do Libii.

Obecnie wydana książka nosi tytuł „Ze schowka pamięci cz. II – Smak hobzy” i stanowi żywą relację z pobytu w libijskim mieście Syrta, położonym nad zatoką śródziemnomorską o nazwie Wielka Syrta, jak też ze zwiedzania tego egzotycznego, pustynnego kraju. Czyta się dobrze, a szczególnym walorem tej ciekawej publikacji jest wartość i szczerść przekazu oraz bogata dokumentacja fotograficzna (ponad sto miniaturowych zdjęć czarno-białych oraz dwadzieścia cztery duże fotografie barwne). Autor w swym słowie do czytelnika napisał, że jest to nieco przetworzona wersja książki „Od dżumy do dżumy”, która ukazała się w 1995 r. Obie te pozycje godne są polecenia.

Wydawcą książki jest Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, 26-050 Zagnańsk, ul. Gajowa 15, tel. 41 300 15 58; 602 467 948, www.regionalizm.kielce.pl; e-mail: maciej.zarebski@onet.eu.

B.Sz.-M.

LGN zaprasza na spotkanie

Literacka Grupa Nieformalna uprzejmie zaprasza do Klubu Lekarza OIL w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 wszystkich swych stałych członków na pierwsze po wakacjach spotkanie warsztatowe, które odbędzie się we czwartek, 26 listopada 2015 r. Początek o godz. 18:00.

Mile widziane będą również inne osoby zainteresowane amatorską twórczością literacką. Zapraszamy wszystkich chętnych do współdziałania pod hasłem: „Pielęgnujmy literackie zamiłowania i rozwijajmy swoje talenty”. Nasze nieregularne spotkania mają charakter kameralny i bardzo swobodny, koleżeński klimat. Po prostu dzielimy się „słowem pisanim” i we własnym życzliwym gronie dyskutujemy nad formami literackiego wyrazu.

Prosimy o przyniesienie tekstów do koleżeńskiej konsultacji.

Barbara Szeffer-Marcinkowska,
koordynatorka grupy,
tel. 42 686 28 10

UPPL w Internecie



Zwienieniem tegorocznej wiosennej Biesiady Literackiej Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, która tradycyjnie odbyła się w Łodzi, był Zjazd UPPL sprawozdawczy-wyborczy, który dokonał wyboru nowych władz. Przez dwadzieścia pięć lat Unii prezesowali łodzianie, a siedzibą jego Zarządu był budynek OIL w Łodzi. Na zjeździe dokonano wyboru nowego prezesa, którym został prof. Waldemar Hładki z Krakowa, a siedzibę Zarządu UPPL przeniesiono do Izby krakowskiej.

Zmiana władz i siedziby zaowocowała podjęciem nowych inicjatyw, wśród których na uwagę zasługuje założenie własnej strony internetowej Unii. Znaleźć na niej można szereg czytelnych zakładek, w których prezentowane są takie informacje, jak: władze, statut i członkowie, a także wiadomości m.in. o historii UPPL, kolejnych jej prezesach, publikacjach własnych Unii oraz jej członków, a także o organizowanych konkursach, sympozjach i zjazdach, w tym Biesiadzie Literackiej, która nadal odbywać się będzie w Łodzi. Ciekawą pozycją strony są aktualności, swego rodzaju kalendarium działalności tej organizacji oraz jej członków, prowadzone na bieżąco.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na stronę, która funkcjonuje pod adresem: uppl.pl.

(NS)

Świat „wokół nas” obiektywem utrwalony

Swoje prace na wystawie prezentowali:

Ludwik Gebel

lekarz psychiatra – Łódź

Ryszard Golański

lekarz anestezjolog – Łódź

Piotr Hamala

lekarz – Łódź

Anna Kawińska-Hamala

lekarz – Łódź

Małgorzata Majewska-Kawińska

lekarz ginekolog-położnik – Łódź

Wacław Krukowski

lekarz psychiatra – Olsztyn

Piotr Łeppek

lekarz chorób wewnętrznych
– Bydgoszcz

Urszula Neskorumna

lekarz ginekolog-położnik – Łódź

Irena Osińska

lekarz medycyny pracy – Piastów
k. Warszawy

Milena Padysz

lekarz internista – Łódź

Piotr Sławiński

lekarz chorób wewnętrznych
– Warszawa

Tomasz Sobczak

lekarz radioterapeuta – Łódź

Stanisław Śliwa

lekarz dentysta – Wodzisław

Lubomir Śpiołek

lekarz dentysta – Lipnica

Michał Włodarczyk

lekarz medycyny nuklearnej – Łódź

Hanna Woźniak-Kwiatkowska

lekarz dentysta – Płock

Ryszard Ziolkowski

lekarz ortopeda – Płock

Tegoroczna Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna Lekarzy, zorganizowana przez Komisję Kultury ORL w Łodzi, nosiła tytuł „Wokół nas...”. To wyjątkowo „pojemne” hasło można było wypełnić różnymi treściami i tak też się stało, gdyż zaledwie kilka fotografii spośród kilkudziesięciu powieściło się tematycznie.

Na wernisażu wystawy, który odbył się w niedzielę, 18 października br. w salach Klubu Lekarzy, oglądać mogliśmy na sztalugach prace prezentowane przez siedemnastu lekarzy i lekarzy dentystów: dziewięciu z łódzkiej OIL oraz ośmiu z innych izb: warszawskiej, płockiej, warmińsko-mazurskiej, bydgoskiej, świętokrzyskiej i wielkopolskiej.

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Komisji Kultury – dr Andrzej Świąś, który witając gości, przypomniał, że to już czternasta taka wystawa zorganizowana w Łodzi i że to właśnie ona jest najstarszą z tych, które obecnie zagościły niemal we wszystkich izbach lekarskich w Polsce. Następnie, już wspólnie z sekretarzem ORL – Pawłem Czekalskim, wręczył wszystkim wystawcom pamiątkowe dyplomy, podpisane przez nieobecnego prezesa łódzkiej ORL – Grzegorza Mazura, który w swoim krótkim tekście pogratulował autorom prac ich pasji, pozwalającej zatrzymać w kadrze piękno otaczającego nas świata.

Podobnie jak to się dzieje od trzech lat, wystawione prace poddane zostały ocenie profesjonalnego jury, w skład którego weszli: Leokadia Bartoszko, prezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Łódzkiego – jako przewodnicząca oraz Mirosław Ptycia – prezes Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Łódzkiego i Sławomir Grzanek – prezes Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego.

Jurorzy przyznali aż pięć równorzędnych wyróżnień, które wraz z albumami

fotograficznymi, ufundowanymi przez ŁTF, przypadły w udziale doktorom: Małgorzacie Kawińskiej-Majewskiej, Stanisławowi Śliwie, Ryszardowi Ziolkowskiemu, Michałowi Włodarczykowi oraz Lubomirowi Śpiołkowi, ze wskazaniem na pracę pt. „Pejzaż zimowy”.

Natomiast główne nagrody z rąk Leokadii Bartoszko odebrali lekarze:

– Złoty Obiektyw – Piotr Hamala (fot. 1),

– Srebrny Obiektyw – Milena Padysz

(fot. 3),

– Brązowy Obiektyw – Piotr Łeppek (fot. 2), za zestaw „Tatry”.

Nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy!

Warto przypomnieć, że medale wręczone laureatom głównych nagród wykonane zostały przez łódzkiego artystę metaloplastyka – Tomasza Wojtowicza. Otrzymali oni ponadto okolicznościowe dyplomy oraz prezenty w postaci albumów fotograficznych, izbowych kalendarzy i kroniki łódzkiej OIL, wydanej z okazji dwudziestolecia jej reaktywacji i uzupełnionej suplementem za lata 2010–2014.

•••

Niżej podpisana z satysfakcją odnotowuje, że jej „typ” na pierwszą nagrodę zgodził się z werdyktem jury. Tematem sześciu zdjęć prezentowanych przez Piotra Hamalę jest jeden budynek widziany z okna jego mieszkania, a konkretnie stara, ceglana fabryka M. Silbersteina z 1896 r., zlokalizowana przy ul. Piotrkowskiej 242–259. Ten zaprojektowany przez arch. H. Majewskiego i wzniesiony przez inż. A. Zeligsona obiekt, jest jednym z najbardziej znanych budynków przemysłowych Łodzi. Stylizowany na gotycką budowlę obronną, z dwiema potężnymi wieżami w narożnikach, okazał się bardzo fotogeniczny i to niezależnie od tego, w jakiej ukazany został „odsłonie”. Prezentuje się monumentalnie zarówno wiosną, jak i zimą, w deszczu i w słońcu, o świcie i w nocy, w świetle ulicznych latarni. Autorowi zdjęć można pogratulować pomysłu na ten heksaptyk.

Jakże odmienne w wyrazie są dwa zdjęcia Mileny Padysz, laureatki drugiej nagrody, która uchwyciła w kadrze aparatu sylwetki ptaków: jeden widziany jest na tle



głębokiego błękitu nieba, gdy przysiadł na bezlistnej gałęzi drzewa (praca nosi tytuł „Nokturn”), drugi zaś w otoczeniu wysokich traw, które nawet odrobinę nie ugięły się pod jego ciężarem (stąd tytuł pracy „Lekkość”). Z kolei temat prac trzeciego z nagrodzonych – Piotra Łepka, wydaje się być banalny, bo są to tatrzańskie krajobrazy, jakże często prezentowane zarówno przez amatorów, jak i profesjonalistów fotografii, jednak – jak się okazuje – te widoki wciąż mogą urzekać.

Werdykt jury – jak to ze sztuką bywa – nie wszystkim przypadł do gustu, warto więc może również innym pracom poświęcić chociaż chwilę uwagi. Mnie osobiście bardzo podobały się m.in. nastrojowe prace Anny Kawińskiej-Hamali, która stworzyła fotograficzną kolekcję lamp, a także wręcz odmienne w charakterze reportażowe fotografie tubylców – mieszkańców Papui Nowej Gwinei, wykonane przez Urszulę Neskoromną. Podzieliłam zdanie jury w kwestii przyznania dwóch wyróżnień: Małgorzacie Majewskiej-Kawińskiej za zdjęcia z cyklu „Zima”, ale również „Łuki” (chodzi o elementy architektoniczne w tym kształcie), a także Michałowi Włodarczykowi za dwa fotogramy przedstawiające: jeden – osę, a drugi – żabę, lypiące na nas swoimi wylupiającymi oczami. No i zauroczyła mnie czarno-biała fotografia Ryszarda Zimkowskiego, zatytułowana „7:20 w drodze do pracy”, ukazująca wysoki nadwiślański brzeg w Płocku z podświetlonymi promieniami słońca zabytkowymi budowlami, wzniesionymi na skarpie. Ot, nie ma to jak znaleźć się w odpowiednim miejscu o odpowiedniej porze.

Niestety, szczupłość ram „Panaceum” nie pozwala na zaprezentowanie wszystkich prac z wystawy. Na koniec dodajmy więc tylko, że zadumie nad obrazami, które udało się utrwalić obiektywem, sprzyjał nastrojowy podkład muzyczny w postaci standardów filmowych w wersji fortepianowej, w wykonaniu Janusza Janysta, wykładowcy łódzkiej Akademii Muzycznej w Łodzi.

Nina Smoleń

Fot. S. Grzanek



Łódź niezwykła i baśniowa

Są fotograficy, których interesuje człowiek, krajobrazy, architektura. Tadeusza Hałatka fascynuje Łódź. Stąd cykl jego zdjęć pod nazwą „Łódźlandia”, który stał się zarysem do realizacji projektu w postaci albumu fotograficznego pod tym samym tytułem, uzupełnionym dopiskiem „w poszukiwaniu legendy”. W książce wykorzystano – poza „Łódźlandią” – cykle fotografii Autora: „Ulica Fabryczna”, „Album rodzinny”, „Fabryka Poznańskiego”, „Kuszenie św. Antoniego” i „EC-dell'arte moonlight”.

Promocja albumu, pięknie wydanego przez Towarzystwo Przyjaciół Książki i wydawnictwo „Książki Młyn”, odbyła się w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, 27 września br. (niedziela). Miejsce nie było przypadkowe, ponieważ T. Hałatek nie był przypadkiem, ponieważ T. Hałatek studia ukończył na Akademii Medycznej w Łodzi, na Wydziale Farmacji, a obecnie jest doktorem nauk farmaceutycznych. Po ukończeniu nauki, pracę zawodową rozpoczął w Instytucie Medycyny Pracy, z którym związany jest do dziś, prowadząc badania naukowe w Zakładzie Toksykologii i Kancerogenezy. Toksykologia jest jego pasją zawodową, ale oprócz pracy naukowej upodobał sobie również fotografię, którą zainteresował się już w dzieciństwie (miał wówczas dziesięć lat).

Nic zatem dziwnego, że promocja albumu „Łódźlandia” połączona została z wystawą prac fotograficznych Tadeusza Hałatka, na którą przybyli nie tylko członkowie łódzkiej Izby Lekarskiej, ale również liczne grono przyjaciół i znajomych Autora – farmaceutów i pracowników IMP, a także fotografików. Trzeba bowiem dodać, że bohater wieczoru jest od lat członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików, a w latach 2000–2009 pełnił funkcję prezesa Oddziału Łódzkiego ZPAF.

Otwarcia wystawy dokonała i czuwała nad jej przebiegiem dr Bogumiła Kempnińska-Mirosławska, przewodnicząca Sekcji

Historyczno-Medycznej Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. Goście mogli posłuchać wybranych wierszy Krzysztofa Smoczyka, zamieszczonych w prezentowanym albumie w wykonaniu Justyny Dłubek z Kabaretu OIL „Bąk”, której towarzyszył grą na pianinie Janusz Janyst. Zabierając głos, T. Hałatek podziękował wszystkim, dzięki którym „Łódźlandia” mogła się ukazać w tak pięknej szacie, w tym zwłaszcza autorce projektu graficznego – Małgorzacie Tazbir i redaktor prowadzącej – Teresie Starzyńskiej.

Samą książkę przedstawimy bardziej szczegółowo przy innej okazji, natomiast teraz jeszcze kilka słów o fotografiach Autora, którego specjalnością są kolaże budowane ze zdjęć łódzkich fabryk, ulic i kamienic. Do ich zrecenzowania posłużmy się fragmentem tekstu Wioletty Gnacikowskiej, zamieszczonym na łamach „Gazety Wyborczej”.

„Łódź w fotografii Tadeusza Hałatka jest niezwykła, baśniowa, magiczna. Autor poszukuje tożsamości miasta poprzez budowanie legendy. Miesza pojęcia i czasy. Motywy i symbole dobrze znane z łódzkich ulic przenosi w nowe miejsca, konteksty, nadając im nową jakość (...) Architektoniczne detale z Piotrkowskiej «znajdują się» nagle na peryferiach miasta. Ruiny przemysłowe zmieniają się w tętniące parą fabryki. W Łodzi wszystko może się zdarzyć”.

Nina Smoleń

Fot. R. Poradowski



Stopy wody pod kilem...

Na ostatnim posiedzeniu Okręgowej Rady Lekarskiej, która odbyła się 20 października br., miało miejsce – jak to określili prezes ORL Grzegorz Mazur – serdeczne, ale jednocześnie nostalgiczne wydarzenie. Otóż po piętnastu latach komandorowania Klubowi Żeglarskiemu „Szkwał”, działającemu przy łódzkiej OIL, z funkcji tej zrezygnował Paweł Susłowski, wieloletni członek Rady. Piętnaście lat to szmat czasu i ogrom pracy przy organizowaniu corocznych regat, odbywających się na Jeziorach Mazurskich. Przygotowanie rajdów żeglarskich wymaga nie tylko szczególnych umiejętności organizacyjnych i znajomości zasad poruszania się na wodzie, ale również odpowiedzialności za bezpieczeństwo ich uczestników.

– Paweł robił to po mistrzowsku, o czym mogłem się przekonać, będąc uczestnikiem tych wyjazdów – mówił G. Mazur, wspominając dramatyczną sytuację, gdy w czasie rejsu pogoda się nagle diametralnie zmieniła

i z łódki wypadła jedna z koleżanek. – Gdyby nie miała na sobie kapoku, mogłoby dojść do nieszczęścia, ale Paweł zawsze skrupulatnie sprawdzał wyposażenie każdej z załóg, nawet wówczas gdy było słonecznie i bezwietrznie. Za te wszystkie lata pracy w Klubie, który jest chlubą naszej Izby, bardzo serdecznie Ci, Pawle, dziękujemy.

Oczywiście, Paweł Susłowski – mimo iż nie będzie komandorem – nadal będzie aktywnie uczestniczył w działalności Klubu oraz brał udział w regatach, w nieco innej już roli. Żeglowanie jest wszak jego życiową pasją, turystycznie pływa od drugiego roku studiów i nie zamierza z tego zrezygnować. Ten sport można bowiem uprawiać przez całe życie, a im starszy jest sternik, tym większe zapisuje na swym koncie sukcesy.

W podziękowaniu za pełnienie funkcji komandora Klubu „Szkwał” w latach 2000–2015, Paweł Susłowski został obdarowany okazałym modelem żaglówki, który zapewne



stanie wśród innych jego trofeów związanych z żeglowaniem. Redakcja „Panaceum” przyłącza się do tych podziękowań, życząc mu podczas kolejnych regat pomyślnych wiatrów, słońca oraz stopy wody pod kilem.

(NS)



Żeglarskie śpiewanie

*Gdy pewnej nocy wybuchł sztorm
i morskie fale wzdymał,
tytoniem splunął sternik John
i rzekł do majtka Jima:*

W piątkowy wieczór, 2 października br., sale budynku przy ulicy Czerwonej 3 w Łodzi wypełniły dźwięki i słowa pieśni oraz piosenek towarzyszących w pracy marynarzom i w rejsach turystycznych żeglarzom. Odbywało się bowiem doroczne spotkanie członków i sympatyków Klubu Żeglarskiego „Szkwał”, działającego przy naszej Okręgowej Izbie Lekarskiej.

W pierwszej części dokonano podsumowania majowego XVI Rajdu Żeglarskiego

OIL. Komandor regat – Wojciech Retkiewicz wręczył dyplomy sternikom jachtów, które zajęły trzy pierwsze miejsca: pierwsze – drużynie kierowanej przez Piotra Tume, drugie – zespołowi płynącemu pod wodzą Pawła Susłowskiego, a trzecie – obsadzie kierowanej przez Andrzeja Staszewskiego. Napisałem „wręczył”, ale tak naprawdę dyplomy odebrali tylko członkowie załogi, która zdobyła „medal brązowy”. Zwycięzca regat – Piotr Tume nie mógł przybyć na spotkanie, w tym czasie bowiem był na... rejsie po Bałtyku.

Występując w imieniu zarządu Klubu, niżej podpisany [czyli Ryszard Golański – przyp. red.] zapowiedział następnie,

że w lutym 2016 r. planowane jest wyborcze zebranie członków „Szkwału”. Jego głównym celem będzie wybranie nowego komandora Klubu oraz zarządu. Prawdopodobnie spotkanie to będzie połączone ze spotkaniem sterników, co roku przygotowującym kolejne regaty i dokonującym losowania jachtów. O terminie tego zebrania poinformujemy wszystkich członków Klubu odpowiednio wcześniej. Prośba, aby już teraz zastanowiono się nad kandydatem na funkcję komandora. Jak wiadomo, dotychczasowy komandor – Paweł Susłowski, po piętnastu latach kierowania Klubem zrezygnował z tego stanowiska i kandydować nie będzie.

Drugą część wieczoru wypełniło wspólne śpiewanie. Słowa podziękowania i uznania dla Lidii i Ireneusza Juzalów, którzy przyjechali z Wielunia. Talenty gitarowe i wokalne Irka są powszechnie znane, nie tylko wśród łódzkich lekarzy – żeglarzy. Był on niekwestionowanym liderem „śpiewającej” części spotkania. Lidka dzielnie mu wtórowała, zna bowiem doskonale teksty większości utworów granych przez męża.

Reszta towarzystwa posiłkowała się już to własną pamięcią, już to żeglarskimi śpiewnikami, których jak zwykle było za mało i na kolejne „szantowanie” – 7 października 2016 – należy przygotować większą ich liczbę. Śpiewnika nie potrzebował najmłodszy uczestnik spotkania, czteroletni Michał, który wyśpiewywał większość granych utworów!

Ryszard Golański

Rafał Drygalski – mistrzem w squashu

W dniach 26–27 września br. w Gliwicach, w klubie „Stary Hangar”, odbyły się już po raz czwarty Mistrzostwa Polski Lekarzy w Squashu. W tym roku impreza miała miejsce dwa tygodnie po Igrzyskach Lekarskich w Zakopanem, które mocno rozbudziły apetyty lekarskie na chęć rewanżu. Poziom rozgrywek był więc wysoki – zwłaszcza że w Gliwicach uwaga lekarzy mogła się skupić tylko na jednej rywalizacji, bez obciążenia organizmu wielodyscyplinowym maratonem zakopiańskim. Największym zainteresowaniem tradycyjnie cieszyła się kategoria open, gdzie próbowali swoich sił wszyscy zawodnicy bez względu na kategorie wiekowe.

Wiek z resztą nie ma w tej dyscyplinie sportowej kluczowego znaczenia i zwycięzcy wcale nie zostają najmłodsi koledzy. Efekty w squashu poza techniką są wynikiem ogólnego wytrenowania organizmu, ale także kontroli masy ciała, właściwego odżywiania, braku nałogów oraz dyscypliny. Tym bardziej cieszy rosnące zainteresowanie squashem lekarskiej społeczności, że WHO uznało go za najbardziej prozdrowotną dyscyplinę sportową. Warto też wiedzieć, że squash jest wyjątkowo wymagającą



dyscypliną pod kątem spalonych kalorii; na poziomie profesjonalnym może ono sięgać nawet 1800 kcal na godzinę (dla porównania w tenisie wynosi 600 kcal).

Na koniec miło jest nam poinformować, że w tym roku zwycięstwo i złoty medal w gliwickich Mistrzostwach Polski Lekarzy w Squashu zdobył reprezentant łódzkiej OIL – Rafał Drygalski (na zdjęciu), pediatra oraz propagator sportu i zdrowego stylu życia. Dodajmy, że R. Drygalski wielokrotnie reprezentował naszą Izbę na zawodach ogólnopolskich, zdobywając tam tytuły mistrzowskie i medale.

Komisja Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, przy współudziale Naczelnej Izby Lekarskiej oraz Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy, organizuje po raz kolejny

XVIII Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie Ziemnym Memoriał Andrzeja Jasińskiego

Zawody odbędą się w dniach 13–15 listopada 2015 r., tradycyjnie na kortach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pabianicach koło Łodzi, ul. Grota Roweckiego 3.

Inauguracja Mistrzostw odbędzie się na pabianickich kortach w sobotę 14 listopada br., o godz. 14:00, na uroczystą kolację zaś zapraszamy tego samego dnia na godz. 20:00 do Hotelu Aviator, ul. Św. Rocha 8a/10.

Rejestracja hotelowa uczestników pod numerami telefonów:
42 292 19 81 lub 721 426 000.

Osoby zainteresowane udziałem prosimy o kontakt:
Biuro OIL w Łodzi, ul. Czerwona 3,
Magdalena Rydz, tel. 42 683 17 09, e-mail: m.rydz@hipokrates.org

Program oraz regulamin turnieju dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL:
www.oil.lodz.pl, w zakładce „Wydarzenia sportowe i kulturalne”.

„Winobranie 2015” – na tenisowych kortach

Do Zielonej Góry na V Jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Lekarzy w Tenisie Ziemnym, odbywający się w dniach 11–13 września br., pojechała z OIL w Łodzi ekipa nieliczna, ale mocno zmotywowana do walki na korcie o każdą piłeczkę.

Gwiazdą naszej reprezentacji była koleżanka Małgosia Olszewska-Kozińska, która od organizatorów otrzymała piękny puchar za wyniki uzyskane we wszystkich pięciu turniejach. Również w tym roku Małgosia grała rewelacyjnie i zajęła I miejsce w singlu oraz III miejsce w deblu.

Koledzy także walczyli o najlepsze pozycje: Robert Kowalczyk zajął dwukrotnie III miejsce w kategorii 45+ – w singlu oraz w deblu, Darek Obin z Sulejowa wywalczył III miejsce w deblu w kategorii 55+, a Bogusław Rataj przegrał dopiero w finale singla i debla, zajmując dwa razy II miejsce na pudle.

Piszący ten tekst [Daniel Leończyk – przyp. red.] spotkał się w finale singla ze swoim partnerem deblowym – Zbyszkciem Cieślakiem i niestety uległ, zajmując II miejsce. W grze deblowej wspólnie dotarli do finału, gdzie po zaciętym pojedynku przegrali walkę o pierwsze miejsce i zadowolili się drugim.

Turniej ten będziemy wszyscy miło i długo wspominać nie tylko z czysto sportowych powodów, ale również z racji pięknej oprawy, jaką stanowiły liczne imprezy miejskie, czasowo towarzyszące rozgrywkom. Imprezy te zorganizowane zostały z okazji „Winobrania 2015”, uroczystości świętowanego w Zielonej Górze, która w tym czasie oddana została we władanie Bachusa.

Daniel Leończyk



**ZAOPATRZENIE
MEDYCZNE**

SKLEPY ZAOPATRZENIA MEDYCZNEGO

Łódź, ul. Rzgowska 17a, tel. 42 684 32 02

Łódź, ul. Milionowa 14, tel. 505 466 076

Podębice, ul. Mickiewicza 16, tel. 505 420 442



sprzęt medyczny
sprzęt ortopedyczny
sprzęt rehabilitacyjny
likwidacja
barier architektonicznych



TROMED TRAINING
program szkoleniowy
www.tromed.pl



Na narty do Włoch

Komisja Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi zaprasza do udziału w wyjeździe narciarskim do Włoch, w terminie 19–28 lutego 2016 r.

Miejsce pobytu: Val D'Aosta (Mont Blanc – Maternhorn – Monte Rossa), zakwaterowanie w Hotelu Rendez Vous 3* (Chatillon).

Cena wyjazdu za osobę, w kwocie 2850 zł, obejmuje następujące świadczenia:

- siedem noclegów w pokojach dwuosobowych,
- wyżywienie: śniadania + obiadokolacje, wino ¼ l, woda,
- skipass,
- przejazd autokarem, dopłata do samolotu 540 zł: Warszawa, Katowice,
- transfery na stoki,
- korzystanie ze SPA (sauna, jacuzzi),
- internet Wi-Fi w każdym pokoju,
- opieka rezydenta,
- ubezpieczenie AXA [KL (10 tys. euro), NNW, OC, AS amatorskie narciarstwo]

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

Biurowisko OIL w Łodzi, ul. Czerwona 3,
Magdalena Rydz, tel. 42 683 17 09,
e-mail: m.rydz@hipokrates.org



Słońce, śnieg, zabawa Snowmed 2016

Wszystkich amatorów białego szaleństwa serdecznie zapraszamy na piątą, jubileuszową edycję Snowmedu, w dniach 4–13 marca 2016 r. Ceny od 1950 zł – z transportem, noclegami, wyżywieniem, skipassem.

Jak zwykle czekają na nas austriackie stoki skąpane w marcowym słońcu i mnóstwo dobrej zabawy. Szczegóły: www.snowmed.eu.

Zapisy:

Asia Kosielska, tel. 501 587 874,
email: aisha1@poczta.onet.pl

XIII Letnie Igrzyska Lekarskie – Zakopane, 9–13 września 2015 r.

(medaliści łódzkiej OIL – ostateczne wyniki)

- **Bartosz Boroński**
Złoto – pływanie: 50 m styl grzbietowy, 50 m styl klasyczny, 50 m styl motylkowy, 100 m styl dowolny, 100 m styl zmienny, 400 m styl dowolny
Srebro – pływanie: 50 m styl dowolny, 100 m styl klasyczny, sztafeta 7 x 50 m
 - **Tomasz Chejchman**
Złoto – siatkówka plażowa
 - **Włodzimierz Dłużynski**
Złoto – rzut dyskiem
Srebro – pchnięcie kulą, rzut ciężarkiem, rzut oszczepem
 - **Marek Druch**
Złoto – bieg: 100 m i 200 m, rzut oszczepem, skok w dal, skok wzwyż
Srebro – badminton gra pojedyncza, squash
Brąz – badminton gra podwójna, siatkówka plażowa, tenis ziemny
 - **Rafał Drygański**
Złoto – squash
 - **Jarosław Furmaniak**
Brąz – pływanie: 50 m styl grzbietowy, 50 m styl motylkowy, 100 m styl dowolny, 100 m styl zmienny, 400 m styl dowolny
 - **Szymon Gałczyński**
Złoto – kolarstwo szosowe jazda na czas, kolarstwo wyścig szosowy, kolarstwo górskie
 - **Katarzyna Jędrzycka**
Złoto – pływanie: 50 m styl dowolny, 50 m styl grzbietowy, 50 m styl klasyczny, 50 m styl motylkowy, 100 m styl dowolny, 100 m styl klasyczny, 100 m styl zmienny, 400 m styl dowolny
Brąz – pływanie sztafeta 7 x 50 m
 - **Jolanta Kacała**
Złoto – rzut ciężarkiem, rzut dyskiem
Brąz – pchnięcie kulą
 - **Andrzej Kacała**
Złoto – skok w dal
Srebro – skok wzwyż, pływanie sztafeta 4 x 100 m
 - **Mirosław Kanicki**
Srebro – siatkówka plażowa
 - **Adriana Kaźmierczak-Sowa**
Złoto – cross country
Srebro – bieg: 1500 m i 3 km, traithlon
 - **Joanna Kosielska**
Srebro – kolarstwo górskie
 - **Piotr Kosielski**
Brąz – kolarstwo górskie
 - **Maciej Kuzan**
Srebro – siatkówka plażowa
 - **Jarosław Lesman**
Srebro – skok w dal, tenis ziemny
Brąz – bieg 100 m, badminton gra pojedyncza, badminton gra podwójna, siatkówka plażowa, squash
 - **Lidia Mirowska-Kąkolewska**
Złoto – badminton
 - **Dawid Nowak**
Srebro – bieg 1500 m
Brąz – bieg 5 km
 - **Piotr Skrzypek**
Złoto – pływanie 100 m styl klasyczny
Srebro – pływanie 50 m styl grzbietowy
Brąz – skok wzwyż, pływanie 50 m styl motylkowy
 - **Piotr Stachlewski**
Złoto – siatkówka plażowa
 - **Joanna Urbaniak**
Złoto – bieg: 100 m, 1500 m i 3 km, squash
Srebro – bieg 200 m
 - **Ewa Wonko**
Brąz – kolarstwo szosowe jazda na czas, kolarstwo wyścig szosowy, pływanie 50 m styl grzbietowy
 - **Ewa Zimna-Walendzik**
Złoto – pływanie: 50 m styl dowolny, 50 m styl grzbietowy, 50 m styl klasyczny, 50 m styl motylkowy, 100 m styl dowolny, 100 m styl klasyczny, 100 m styl zmienny, 400 m styl dowolny
Srebro – pływanie sztafeta 7 x 50 m
- Srebro dla drużyny koszykówki OLD BOY w składzie:
Radosław Kubiak, Marcin Mazerant, Marcin Domżański, Artur Miłek, Maciej Jachymiak (OIL w Krakowie), **Fadi Ismail** (archiwum OIL w Łodzi)
- Srebro dla drużyny piłki nożnej w składzie:
Łukasz Cybulski, Ahmed El-Mallul, Michał Groblewski, Paweł Hylewski, Andrzej Józwiak, Jacek Owczarek, Marcin Parzyszek, Marcin Strumiłło
- Brąz dla drużyny koszykówki w składzie:
Sebastian Dubel, Wojciech Jankowski, Piotr Kosielski, Radosław Kubiak, Paweł Kubiński, Kajetan Pstrągowski, Andrzej Zwierzchowski, Piotr Pietryka (OIL w Warszawie)
- UWAGA: Na stronie internetowej Igrzysk – www.igrzyskalekarskie.org brak wyników w golfie oraz tenisie ziemnym, które – jak głosi komunikat – mają ukazać się wkrótce.

Opr. Magda Rydz

Od redakcji:

Przypominamy, że krótką relację „na gorąco” z XIII Letnich Igrzysk Lekarskich w Zakopanem, pióra Ryszarda Golańskiego, przewodniczącego Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi, zamieściliśmy w poprzednim „Panaceum” nr 10/2015.

SSN! Czyli szachy są najważniejsze!

Do zobaczenia na dorocznym turnieju w Łodzi

Nie na próżno szachy są nazywane królewską grą pośród wszystkich gier. Tytuł ten zobowiązuje do wszelkich przywilejów zarówno w środowisku szachistów, jak i poza nim – wśród osób niezainteresowanych czy niechętnych tej ważnej dyscyplinie sportu (sztuki?).

I właśnie w szachach już wkrótce, bo 21 listopada br., odbędzie się kolejny, trzynasty (jak ten czas leci!) Turniej o Puchar Prezesa ORL w Łodzi – Grzegorza Mazura. Miejszem jak zwykle będzie pałacyk łódzkiej OIL przy ul. Czerwonej 3. Początek o godz. 10:00.

Impreza, dostępna dla lekarzy i lekarzy dentyistów z terenu działania OIL w Łodzi, jest całkowicie bezpłatna i bez żadnych formalności uprzednich. Nie tylko bezpłatna, ale też nagradzana nie tylko pucharem i sławą, ale też cennymi nagrodami.

Jakże miło byłoby powitać w naszym gronie kobiety szachistki. Byłaby to obecność wręcz sensacyjna, od kilkunastu bowiem lat nigdy w turniejach nie uczestniczyły panie, chociaż cieszą się one szczególną atencją u szachistów. W dowód tego podaję do wiadomości, że już od pół wieku, przewidując powstanie filozofii gender, szachiści zmienili nazwę jednej z figur szachowych z „królowej” bądź „damy” na hetmana. A to ze względu na niestosowność językową, powstała w sytuacjach szachowych, gdy trzeba było mówić: „biję damę” albo „biję królową”.

Zatem do rychłego zobaczenia w Łodzi, na tegorocznym turnieju.

Ewentualne zapytania proszę kierować do głównego organizatora, którym jest:

Jerzy Rzeńca,
tel. 603 338 823



Seniorzy w Rabce

Ośmioosobowa grupa lekarzy z Koła Lekarzy Seniorów przy OIL w Łodzi, żegnając lato, wyruszyła w sobotę 5 września br. na tygodniowy wypoczynek do Rabki Zdroju, w ramach międzyizbowej integracji lekarzy seniorów.

Bardzo późne powiadomienie przez Warszawę (NIL) o szczegółach tego wyjazdu wymagało natychmiastowego spotkania Zarządu KLS, w celu dokonania demokratycznego wyboru uczestników drogą losowania. Trudności narosły podczas telefonicznych poszukiwań wybranych osób, które w pełni lata (i to jakiego lata!) przebywały poza domem. Dzięki wielkiej cierpliwości i mrówczej pracy dwóch pań: przewodniczącej Koła – doktor Krysi i naszej łączniczki z Izbą – pani Ilonki, przedwyjazdowe przygotowania zakończyły się pomyślnie.

Ranek 5 września był słoneczny, z temperaturą jesienną, co sprzyjało podróży. Pod opieką kierowcy busa, sympatycznego juniora – pana Emila, po czterech godzinach jazdy bezpiecznie dotarliśmy do położonego poza centrum Rabki pensjonatu „Royal”. Dyrektor obiektu, wraz ze współpracownikami, stworzył nam przyjemną, rodzinną atmosferę, a wspaniałe i smaczne posiłki, wygodne pokoje oraz ciągły uśmiech, dopełniły komfortu pobytu.

Kontakty międzyizbowe nawiązywały się podczas posiłków lub spacerów. Dopiero ostatni wieczór przed wyjazdem spędzono wspólnie przy ognisku i występie kapeli górali rabczańskich. Jednocześnie z łódzkiimi lekarzami seniorami, wypoczywali członkowie innych izb: z Lublina – siedem osób, z Bydgoszczy – jedna i z Małopolski – ponad dwadzieścia osób.

Pogoda sprzyjała spacerom i poznaniu Rabki. Niektórzy seniorzy byli tu pierwszy raz. Ta piękna miejscowość leży w Kotlinie Rabczańskiej na wysokości 500–560 m n.p.m., na szlaku turystycznym prowadzącym w Gorce, m.in. na Turbacz i Luboń Wielki. Miejscowe solanki jodowo-bromowe, jedne z najbogatszych w Europie, spowodowały powstanie w Rabce, w 1864 roku, pierwszego zakładu kąpielowo-leczniczego.

Pod koniec XIX stulecia Rabka zyskała renomę uzdrowiska dziecięcego, uruchomiono tu bowiem pierwszy na ziemiach polskich, a trzeci w Europie – Zakład Leczenia Dzieci Skrofulicznych. Leczone tu wówczas (aż do czasów po drugiej wojnie światowej) małych pacjentów chorych na gruźlicę, a do dziś leczy się u dzieci różne schorzenia górnych dróg oddechowych.

Duże powodzenie wśród odwiedzających Rabkę mają też solankowe w Parku Zdrojowym, działającym od 2009 r. Liczącym się zabytkiem miasta jest kościół z początku XVII w., z wyposażeniem z XVII i XVIII w. Obecnie mieści się tu muzeum im. Władysława Orkana, gdzie można oglądać ekspozycje związane z folklorem górali rabczańskich.

Tydzień udanego pobytu minął szybko. W powrotnej drodze opiekował się nami sympatyczny pan Zbyszek, który wykazując coraz bardziej widoczne zmiany na plus dokonujące się na polskich drogach, bezpiecznie i szybko dojechał do Łodzi.

Anna Gańczarczyk,
uczestniczka rabczańskiego
wypoczynku „lekarzy seniorów 75+”

fot. Z. Kulesza

Krzyżówka 11/2015

POZIOMO

- A1 – przyrząd do przepłukiwania jam ciała
- A12 – probierz, lineal
- B9 – model Daihatsu
- C1 – zaraza, plaga
- C12 – przypadkowe wahania częstości genu
- D9 – dziecięca choroba zakaźna
- E1 – prawda oczywista
- F10 – atomy pierwiastka o różnej liczbie neutronów
- G1 – sposób sterowania stymulatorami
- H4 – następca „Druha”
- H13 – Sympozjum Izby Lekarskich Krajów Europy Środkowej i Wschodniej
- I1 – skopolamina
- K1 – narkotyczny szal
- K6 – koniunkturalista, ugodowiec

PIONOWO

- 1A – zabieg wprowadzenia protezy narządu
- 3A – popularna internetowa aplikacja dla kierowców
- 3I – receptor obrazu
- 4G – szachista lub metal
- 5A – usunięcie migdałka gardłowego
- 6G – demon w okultyzmie
- 7A – wyspa japońska z bazą wojskową USA
- 8G – reżyser „Incepcji”
- 10A – wada wrodzona układu moczowo-płciowego u chłopców
- 12A – lek uspokajający stosowany w okresie okołoperacyjnym
- 12I – imię Basinger
- 14A – najśłynniejszy uczeń Platona
- 16A – zakładanie czegoś jeszcze nie istniejącego

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A										3			9			
B																
C				12			2	17								
D	16															
E		6				18										
F											4					19
G																
H										14				10		5
I	1	15									13					
J								7								
K								11				8				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

16	17	18	19
----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka – nr 11/2015”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 30 listopada 2015 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 1-2/2016. Nagrodami będą książki-niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 8-9/2015: URLOPOWE PAMIĄTKI TALIZMANEM ZDROWIA

Z grupy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Maria Garnys ze Rzgowa, Aleksandra Kowalczyk z Makowa Podhalańskiego, Justyna Tokarczyk z Pabianic**. Wylosowanym „szczęśliwcom” gratulujemy, nagrody wyślemy pocztą.

Tym razem nagrodą jest książka pt. „Lwowskie korzenie łódzkiej medycyny”, wydana przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi w 2011 r., która łączy się nierozdzielnie ze spotkaniem zorganizowanym w Klubie Lekarza 11 października br., a zatytułowanym „Siedemdziesiąt lat łódzkiej medycyny akademickiej”.

Medycyna na wesoło

Do lekarza na badania kontrolne przychodzi dziewięćdziesięcioletni staruszek. Lekarz pyta go o samopoczucie, na co staruszek odpowiada:

- Nigdy nie czułem się lepiej. Mam osiemnastoletnią narzeczoną. Jest w ciąży i wkrótce będziemy mieć syna.
- Doktor myśli chwilę i mówi:
- Niech pan pozwoli, że opowiem panu taką oto historię. Pewien myśliwy, który nigdy nie zapomniał o sezonie myśliwskim, wyszedł raz z domu w takim pośpiechu, że zamiast strzelby wziął ze sobą parasol. Kiedy znalazł się w lesie, z krzaków wyszedł ogromny niedźwiedź. Myśliwy wyciągnął parasol, wycelował w niedźwiedzia i wypalił. I wie pan, co stało się potem?
- Nie – odpowiada staruszek.
- Niedźwiedź padł martwy jak kłoda.

- Niemożliwe! – wykrzyknął staruszek. – Ktoś inny musiał wystrzelić!
- I do tego punktu właśnie zmierzałem.

- Panie doktorze – zali się młody, przystojny, świetnie zbudowany gość – mam już wszystko, co normalnemu człowiekowi jest potrzebne do życia. Zbudowałem piękny dom, mam kochającą żonę, trójkę dzieci, dobrze prosperującą firmę i kupę kasy. Jedno, czego mi brakuje, to adrenaliny, bo bez niej nie mogę normalnie funkcjonować. Próbowałem już i skoków spadochronowych, i nurkowania w głębinach, i nawet wybrałem się samotnie do dżungli. Wszystko za mało.
- Niech pan znajdzie sobie kochankę – proponuje lekarz.
- Mam już trzy.
- No to niech pan o nich powie żonie.



**Nic nie jest skończone,
jeśli nie została wykonana
papierkowa robota!**

Ernst Mutschler, Gerd Geisslinger,
Heyo K. Kroemer, Sabine Menzel, Peter Ruth
FARMAKOLOGIA I TOKSYKOLOGIA
Redakcja naukowa wydania polskiego:
Marek Drożdżik, Ivan Kocić, Dariusz Pawlak
Wydanie IV polskie, rok wyd. 2015, s. 1108,
format: 193 x 270 mm, opr. twarda



To już czwarte, uzupełnione i poprawione wydanie polskie (a dziesiąte niemieckie) najpopularniejszego podręcznika farmakologii na świecie, autorstwa Ernsta Mutschlera. Pomimo niezwykle dynamicznego rozwoju nauk medycznych, zwłaszcza farmakologii, książka spełnia wszystkie kryteria nowoczesnego podręcznika akademickiego. Zawiera nie tylko najbardziej aktualną wiedzę na temat leków oraz ich praktycznego zastosowania, lecz także charakteryzuje się przejrzystym układem treści i licznymi rycinami, ułatwiającymi zapoznanie się z przedstawionymi zagadnieniami. Każdy rozdział dotyczący określonej grupy leków poprzedzony został krótkim, bogato ilustrowanym wprowadzeniem na temat fizjologii i patofizjologii poszczególnych układów. Jest to szczególnie przydatne, wręcz niezbędne, w dziedzinach multidyscyplinarnych. Dla studentów podręcznik jest niezawodnym źródłem wiedzy z dziedziny farmakologii i toksykologii. W pracy zawodowej lekarza i lekarza stomatologa, a także przedstawicieli innych zawodów medycznych, umożliwia zdobycie wiedzy o tym, co jest nowe i co się zmieniło, a także pozwala odświeżyć wiadomości zapomniane.

Jurgen Stein, Tanja Gaschott, Dietrich Mebs,
Volker Mersch-Sundermann, Heiki Raab,
Sandra Ulrich, Freya Wolter
**WYBRANE ZAGADNIENIA
Z ZAKRESU TOKSYKOLOGII ŻY-
WNOŚCI ORAZ WPLYWU POKARMU
NA FARMAKOTERAPIĘ**
Redakcja naukowa wydania polskiego:
Monika Bronkowska



Rok wyd. 2015 r., s. 154, format: 165 x 235 mm, opr. miękka

„Jedzenie jest koniecznością,
ale jedzenie w sposób inteligentny jest sztuką”
François de La Rochefoucauld

Zmiana stylu życia nowoczesnego społeczeństwa oraz aspekty ekonomiczne produkcji żywności doprowadziły do wzrostu zachorowań, a także występowania nowych chorób, będących następstwem niepożądanych reakcji pokarmowych, które mogą się pojawić na wszystkich etapach zarówno łańcucha żywnościowego, jak i przygotowania pokarmów. Wielość zabiegów mających na celu obróbkę i polepszenie żywności, masowa hodowla zwierząt, ogólnosiwiatowa sieć dystrybucyjna oraz rozwijające się szlaki transportowe sprzyjają przy tym rozprzestrzenianiu się nawet rzadkich czynników chorobotwórczych na dużym terenie i między wieloma krajami.

Znani specjaliści z różnych dziedzin – dietetyki, medycyny, farmacji i gastroenterologii – przedstawiają w tej interdyscyplinarnej książce wybrane aspekty chorób wynikających z żywienia oraz zażywania używek, jednocześnie je systematyzując. W niniejszej publikacji można też odnaleźć potwierdzone naukowo informacje dotyczące przyczyn, patogenyzy, diagnostyki i terapii oraz działań prewencyjnych różnego typu zatruc.

Zamówienia przyjmuje:
MedPharm Polska Sp. z o.o.

ul. Powstańców Śląskich 28–30, 53-333 Wrocław
tel. 71 33 50 360, www.medpharm.pl; e-mail: info@medpharm.pl

Praca

Internista, 20-letnie doświadczenie (POZ, oddział) podejmie pracę w POZ. Preferowane woj. łódzkie, pełny wymiar,
e-mail: pracadlainternisty@op.pl,
tel. **606 490 965**

Dentysta poszukuje pracy na terenie Łodzi,
tel. **731 067 579**

Dentysta z 7-letnim stażem, w trakcie specjalizacji, podejmie współpracę w zakresie **endodoncji** i/lub **implantologii**,
tel. **603 833 383**

Nowocześnie wyposażony, prywatny gabinet stomatologiczny w Łodzi szuka do współpracy **chirurga implantologa**, lekarza **ortodontę** oraz lekarza **dentystę**. Warunki i wymiar pracy do uzgodnienia,
tel. **790 770 016**,
e-mail: kontakt@novadentica.com

Klinika stomatologiczna OrtoDentic w Tomaszowie Mazowieckim podejmie współpracę z lekarzem **dentystą**,
tel. **512 330 105**

Nawiążę współpracę z doświadczonym **stomatologiem dziecięcym** w gabinecie prywatnym w Łodzi,
e-mail: agatajar@outlook.com,
agata_bialas@tlen.pl

Zatrudnię lekarza **rodzinnego** lub w trakcie specjalizacji w NZOZ w Łodzi,
tel. **791 007 999**

Alexdentalclinic zatrudni lekarzy **dentystów** w nowoczesnej przychodni w Piotrkowie Trybunalskim,
tel. **602 131 309**,
e-mail: info@alex dental.pl

Nawiążę współpracę z lekarzem **pediatrą**. Praca w Poradni w Tomaszowie Maz.,
tel. **508 248 084**

Zatrudnię **dentystę** NFZ i prywatnie, RVG, Łowicz i okolice,
tel. **733 599 599**,
e-mail: matraszak_wladyslaw@wp.pl

Dyrekcja ZOZ Łódź-Bałuty zatrudni lekarzy: **ginekologów**, **chirurgów ogólnych**, **internistów**, lekarzy **medycyny rodzinnej** lub w trakcie specjalizacji,
tel. **426 576 950** (sekretariat),
426 577 399 (Dział Służby Pracowniczej)

Gabinet stomatologiczny zatrudni lekarza ze specjalizacją – **protetyka**,
tel. **730 610 515**

NZOZ w Zgierzu zatrudni do pracy w POZ lekarza **rodzinnego** lub **internistę** lub w trakcie specjalizacji, w pełnym lub niepełnym wymiarze,
tel. **501 503 523**



Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny zaprasza do współpracy:

- lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej: lekarzy rodzinnych, pediatrów, internistów;
- lekarzy specjalistów: otolaryngologii, dermatologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, reumatologii, kardiologii, alergologii, diabetologii, onkologii, kardiologii dziecięcej, neurologii dziecięcej, okulistyki dziecięcej;
- lekarzy z I stopniem specjalizacji: otolaryngologii, okulistyki, neurologii;
- pielęgniarki: endoskopowe, szkolne;
- absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunek Zdrowie Publiczne.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
tel. **42 254 96 81**
e-mail: rekrutacja@swietarodzina.com.pl



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13

zatrudni oraz nawiąże współpracę,
w ramach kontraktu z **NFZ**, z lekarzami o specjalnościach:

lekarz rodzinny lub lekarz POZ

(zaświadczenie z Okręgowej Izby Lekarskiej) –
do pracy w Łodzi i okolicy Rawy Mazowieckiej

oraz lekarzy specjalistów:

anestezjolog (leczenie bólu)

dermatolog

ginekolog-położnik

kardiolog

neurolog

psychiatra

specjalista medycyny pracy

alergolog

diabetolog

endokrynolog

nefrológ

okulista

otolaryngolog

otolaryngolog dziecięcy

psychiatra dziecięcy

pulmonolog

rehabilitacja lecznicza

specjalista psychologii klinicznej

specjalista fizjoterapii lub rehabilitacji ruchowej

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**

Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

- lekarza w podstawowej opiece zdrowotnej – pełny etat,
- lekarzy specjalistów w zakresie poradni neurologicznej, ginekologicznej i dermatologicznej,
- lekarzy na dyżury w nocnej opiece zdrowotnej.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

tel. **42 613 69 80**,

e-mail: **sekretariat@medyceusz.com**

Szpital MSW w Łodzi zatrudni lekarzy:

- endokrynologa
- chirurga naczyniowego
 - radiologa
 - dermatologa
 - pulmonologa
 - urologa
 - geriatrę
- lekarza medycyny ratunkowej
- lekarza chorób wewnętrznych

Możliwe wszystkie rodzaje zatrudnienia.

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie CV na adres:

sekretariat@zozmswlozdz.pl

NZOZ w Konstancynie Łódzkim nawiąże współpracę z: **higienistką stomatologiczną** (praca na 4 ręce, skaling); lekarzem specjalistą **stomatologii zachowawczej i endodoncji**; lekarzem **dentystą**,
tel. **602 100 246, 792 358 632**

NZOZ Centro-Dent s.c. w Piotrkowie Tryb. nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą**. Pacjenci w ramach NFZ oraz prywatnie. Wymagane min. 2 lata doświadczenia,
tel. **503 023 703**

Prywatna Klinika w Centrum Łodzi zatrudni lekarza **dentystę**. Wymagania: w trakcie specjalizacji, działalność gospodarcza,
tel. **730 610 515**

Zatrudnię lekarza **medycyny pracy**, Łódź Górna-Widzew,
tel. **601 324 222**

Zatrudnię lekarzy **dentystów** i stażystów w okolicach Łodzi,
tel. **501 683 404**

Zatrudnię **dentystę** do pracy w prywatnym gabinecie,
tel. **603 607 415**,
e-mail: **biuro@stomatolog-retkinia.com.pl**

Poszukuję do pracy w SPZOZ Aleksandrów Łódzki lekarzy: specjalistę **otolaryngologii i psychiatrii**,
tel. **427 120 026**

Zatrudnię lekarza **pediatrę** lub **rodzinne-go** (także w trakcie specjalizacji) na 2-ra-zy w tygodniu. Atrakcyjne warunki, okolica Skierniewic,
tel. **604 358 831**

Podjęm współpracę (zatrudnię) lekarza: **stomatolog ogólny, ortodonta, chirurg stomatologiczny** (prywatnie, NFZ) Tomaszów Mazowiecki,
tel. **533 555 748**,
e-mail: **gabinet@karolczyk.pl**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w Przedborzu, nowoczesny sprzęt, prywatnie lub/i z NFZ,
tel. **501 747 436** (po 20:00)

Poszukujemy lekarza **dentystę** do pracy w prywatnym gabinecie stomatologicznym w Tuszynie,
tel. **692 440 680**

Zatrudnię lekarza **dentystę** na terenie Łodzi – Bałuty,
tel. **605 331 343**

Nowocześnie wyposażony, prywatny gabinet stomatologiczny **DENTASTYL** w Łowiczu nawiąże współpracę z lekarzem **ortodontą**. Korzystne warunki współpracy,
tel. **519 640 150**,
e-mail: **dentastyl@wp.pl**

Zatrudnię lekarza **dentystę** (mile widziana specjalizacja) w Aleksandrowie Łódzkim,
tel. **501 294 688**

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. zatrudni lekarza z II st. specjalizacji lub specjalistę z dziedziny **neurologii** na oddział neurologiczny i udarowy.
PCM Sp. z o.o., Pabianice ul. Jana Pawła II nr 68, sekretariat dyrektora ds. Medycznych.

Prywatny gabinet stomatologiczny w Sie-radzu podejmie współpracę z lekarzem **dentystą, chirurgiem stomatologicznym** i/lub **endodontą**,
tel. **605 736 406**

Poszukuję do pracy lekarza **dentystę**; kontrakt z NFZ i prywatnie; Łódź-Bałuty,
tel. **501 383 634**

Zatrudnię lekarza **ortodonta**, najlepiej w trakcie lub po specjalizacji. Praca w trzech gabinetach – okolice Łodzi. Pacjenci wyłącznie prywatni,
tel. **698 922 950**

Klinika Neurologii ICZMP ogłasza nabór na miejsce specjalizacyjne z neurologii dziecięcej w ramach rezydentury od września 2015 r.,
tel. **422 711 371**

Fundacja „Jaś i Małgosia” poszukuje: lekarza specjalistę **pediatrę** oraz lekarza specjalistę **psychiatrę** lub **psychiatrę dzieci i młodzieży** oraz lekarza w trakcie specjalizacji psychiatrii lub psychiatrii dzieci i młodzieży.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszenia na adres mailowy **praca@jim.org** lub tel. **600 479 104** (Grażyna Kierszniewska). W temacie wiadomości mailowej prosimy o wpisanie odpowiednio słowa „lekarz” lub „lekarz specjalista”

Nowocześnie wyposażony gabinet stomatologiczny nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą** oraz **asystentką stomatologiczną**,
tel. **501 381 888**,
e-mail: **anetka82@onet.eu**

Prywatna poradnia mieszcząca się w centrum Łodzi, podejmie współpracę z lekarzami:

OTOLARYNGOLOG
GINEKOLOG – kobieta

tel. **605 886 353**

Gabinet (Łódź-Górna) podejmie współpracę z lekarzem **dentystą, chirurgiem stomatologicznym**,

tel. **668 677 818**

NZOZ w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni lekarza **dentystę** w ramach umowy z NFZ,

tel. **447 326 983** lub **601 095 356**
(w godz. 8–17)

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Łodzi, ul. Aleksandrowska 61/63 zatrudni specjalistę **ginekologa**,

tel. **422 721 900**

Zatrudnię lekarza **POZ** do NZOZ Łódź Górna,

tel. **509 225 730**

Poszukujemy lekarza do pracy w hospicjum domowym dla dorosłych we Wrocławiu i okolicach. Kwalifikacje: lekarz specjalista w dziedzinie **medycyny paliatywnej** lub lekarz w trakcie specjalizacji z dziedziny medycyny paliatywnej, lub lekarz legitymujący się dokumentem ukończenia kursu, dotyczącego problematyki bólu, objawów somatycznych i psychicznych, organizowanego przez szkołę wyższą lub jednostkę posiadającą uprawnienia do prowadzenia specjalizacji z dziedziny medycyny paliatywnej,

tel. **603 765 872**

Zatrudnię lekarza **dentystę**, wymagana własna działalność. Łódź – Retkinia,
tel. **698 923 233** (po 20:00)

SPZOZ w Bogatyni zatrudni **lekarza POZ**; atrakcyjne warunki placowe; zapewniamy mieszkanie,

tel. **608 395 419** (dr n. med. Mariusz Kaus)

Zatrudnimy lekarza **okulistę, neurologa** oraz **endokrynologa**. Ciechocinek, kujawsko-pomorskie,

tel. **501 009 158**

„Uzdrowisko Rymanów” SA zatrudni lekarzy w oddziale **rehabilitacji kardiologicznej**

tel. **601 866 355**

„Uzdrowisko Rymanów” SA zatrudni lekarzy **lecznictwie uzdrowiskowym**,
tel. **607 301 277**

Szpital Zachodni w Grodzisku Mazowieckim pilnie zatrudni lekarzy:

- **pediatrę** do Oddziału i na dyżury w Oddziale Pediatrycznym i w SOR,
- specjalistę **medycyny ratunkowej** na dyżury do SOR,
- specjalistę do **Poradni Osteoporozy**.

Oferty prosimy kierować na adres:

05-825 Grodzisk Mazowiecki, ul. Daleka 11,
e-mail: **kadry@szpitalzachodni.pl**,
tel. **227 559 153** lub tel./faks **227 559 084**



Przychodnia Wieloprofilowa
w Bledzewie, woj. lubuskie

zatrudni:

lekarza rodzinnego lub **lekarza POZ**
(zaświadczenie z Okręgowej Izby Lekarskiej)
na stanowisku lekarza lub kierownika przychodni w Bledzewie.

Bardzo dobre warunki pracy i płacy,
oferujemy mieszkanie rodzinne 3-pokojowe,
gwarantujemy możliwości rozwoju osobistego.

Poszukujemy też lekarzy na 1–2-tygodniowe zastępstwa.

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**

NZOZ SI ZGODA w Konstancynie Łódzkiej
zatrudni

LEKARZA DO PRACY W POZ

tel. **422 111 162** w. 134 • e-mail: **kadry@zgoda.pl**



ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów
(w tym specjalizacyjnych, doktoranckich)
i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

www.malgorzatomazik.pl

tel. **42 633 46 80, 500 368 778**



To miejsce
czeka na Ciebie.
Rozwiń z nami
swoją karierę
zawodową.

Zapraszamy lekarzy różnych specjalizacji do współpracy w nowoczesnym, wielospecjalistycznym centrum medycznym.

Zgłoś się do nas!

Z nami zrealizujesz swoje plany zawodowe.

Zadzwoń pod numer: **518 686 843** lub wyślij informację w celu umówienia spotkania do: **r.rociuba@salvemedica.pl**

Więcej informacji znajdziesz na stronie: **salvemedica.pl**

salve medica



Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu

zatrudni

**lekarza rezydenta lub lekarza pediatrę
lub lekarza w trakcie specjalizacji z pediatrii**
do pracy w Oddziale Pediatrycznym.

Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrektorem szpitala
– tel. **468 375 368**.

Telefon kontaktowy
do lekarza kierującego Oddziałem Pediatrycznym
– tel. **601 303 255** – dr n. med. Waldemar Grabowski.

Aesthetic Dental

zatrudni LEKARZY DENTYSTÓW
w przychodniach w Bełchatowie oraz Piotrkowie.

Dlaczego warto dołączyć do nas?

Stawiamy na wysokie standardy i dobre materiały.
U nas nauczysz się pracy z mikroskopem.
Koferdam, ciepla gutaperka, radiowizografia – to ułatwia pracę.
Pomagamy w nabyciu doświadczenia w leczeniu protetycznym.
Młody zgrany zespół – lekarze pomagają sobie nawzajem.
Specjaliści z prawie wszystkich dziedzin.

Więcej na www.aestheticdental.pl.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na:
praca@aestheticdental.pl, tel. **502 217 403**



NOWOCZESNA
Specjalistyczna Przychodnia Stomatologiczna
AMIGODENTAL

zatrudni

lekarzy stomatologów

Wymagania:
specjalizacja w zakresie dziedzin stomatologii lub w trakcie specjalizacji
własna działalność gospodarcza

Pacjenci wyłącznie prywatni.
Zapewniamy miłą atmosferę pracy, wsparcie zawodowe, nowoczesny sprzęt

CV na adres amigodental@gmail.com
www.amigodental.pl



+48 668 042 066
bok@leximed.pl
www.odo.leximed.pl

Jak przygotować **obowiązkową dokumentację?**

Jak ustrzec się przed negatywnymi skutkami **kontroli GIDO?**

Jak opracować i wdrożyć **system ochrony danych pacjenta?**

Pomagamy dopełnić obowiązku wynikającego z ustawy o ochronie
danych osobowych, od opracowania **polityki bezpieczeństwa**
do przejścia obowiązków ciężących na **ABI**.

Przeczytaj o nowych obowiązkach w 2015 r. na www.odo.leximed.pl

Lokale

Wynajmę gabinety (stomatologiczny, gine-
kologiczny, urologiczny i o innych specjalno-
ściach) w działającej przychodni niedaleko
Manufaktury w Łodzi, ul. Bardowskiego 10,
tel. **506 026 500**

Do wynajęcia konsultacyjny gabinet lekar-
ski (17 m²) w Łodzi, Retkinia, ul. Hubala 1,
tel. **601 392 878**

Sprzedam, wynajmę lub inne propozycje:
• Łódź – Manhattan, Piotrkowska 204 –
powierzchnie: 169 m² + 88 m² + 183 m²
– łącznie do 441 m²;

• Łódź – Tuwima 15 – SOLARIS,
powierzchnia: 69 m²;
• Łódź – Białostocka 21 – pow. 21 m².
Świetne lokalizacje, np. na usługi me-
dyczne. Atrakcyjne stawki najmu,
tel. **668 403 669**

Wynajmę w NZOZ nowy gabinet stomato-
logiczny zlokalizowany w Łodzi, na pogra-
niczu Bałuty–Widzew,
tel. **791 007 999**

Wynajmę gabinet lekarzowi endodonczie
w centrum medycznym w Łodzi,
ul. Zgierska 249,
tel. **507 101 310** lub **422 309 093**

Do wynajęcia nowy gabinet o pow.
36 m² na nowym osiedlu w Łodzi – oko-
lice Retkini. Umeblowany, dostosowany
do stomatologii, może być z unitem,
tel. **661 240 453**

Sprzedam lub wynajmę gabinet stomato-
logiczny w Łodzi, ul. Więckowskiego,
tel. **668 827 352**

NZOZ CERE0-MED wynajmie gabinet sto-
matologiczny w przychodni lekarskiej
w Łodzi, ul. Zbocze 18 A (Stoki). Autoklaw
i RTG dostępne na miejscu,
tel. **600 425 070**

Wynajmę lokale o powierzchni: 40 m²
oraz 100 m² w Kuluszkach,
tel. **501 381 888**,
e-mail: anetka82@onet.eu

Wynajmę/sprzedam lokal 145 m², po fir-
mie medycznej, na parterze z wejściem
od frontu od ulicy, z recepcją, po remon-
cie – przystosowany na gabinety lekar-
skie – centrum Łodzi, al. Kościuszki,
tel. **501 040 960**

Lokal do wynajęcia w Piotrkowie Trybu-
nalskim przy Focus Hall, pierwsze pię-
tro, 70 m²,
tel. **601 065 585**,
e-mail: igorsymonowicz@wp.pl

Sprzedam

Kątnice, prostonice – starego typu i kątnice
turbinowe oraz główki,
tel. **604 518 651**

Lampę polimeryzacyjną firmy Heraeus
Kulzer w dobrym stanie,
tel. **604 518 651**

Pilnie sprzedam pełne wyposażenie gabi-
netu stomatologicznego:
– unit Stern Weber 2000 prod 2004,
– RTG Stern Weber 2006,
– kompresor Ekom DK50,
– lampę oświetlającą Faro Edi,
– lampę polimeryzacyjną Epe,
– turbinę WH Synea ze światłem,
– autoklaw Cominox15,
– asystor KMS Szurkowski,
– laser PMC018,
– narzędzia wszystkie potrzebne,
– materiały z aktualną datą ważności,
tel. **604 936 860**

Stół elektryczny rehabilitacyjno-operacyj-
ny w bardzo dobrym stanie,
tel. **601 357 569**

Sprzęt stomatologiczny (z gabinetu): ma-
łą turbinę Chirana w dobrym stanie, sto-
matologiczną lampę stojącą i emaliowany
zlew z obudową,
tel. **422 159 929** lub **605 787 406**

Więcej ogłoszeń – www.oil.lodz.pl,
zakładka „ogłoszenia i praca”

Firma
KUPI PRZYCHODNIĘ

tel. **516 732 142**

Nowy GABINET
do wynajęcia
dla lekarza dentysty

tel. **661 240 453**

Dochodowy i nowoczesny (świetnie zorganizowany pod kątem kadrowym, lokalowym,
sprzętowym), chociaż już o ugruntowanej pozycji na rynku NZOZ (POZ/AOS) w woj. łódzkiej,
70 km od Łodzi, blisko Warszawy,
odsprzeda część udziałów lub kupi udziały, tj. połączy się z inną Spółką z o.o.
w celu jeszcze lepszego zapewnienia rozwoju dynamicznie rozwijającej się firmy.
Zapraszamy Inwestorów z branży medycznej, lekarzy mających wiedzę z zarządzania do współpracy.
Tel. **663 799 664** dla osób poważnie zainteresowanych współpracą.

Szczere wyrazy współczucia i słowa otuchy

dr. n. med. **Ryszardowi Golańskiemu**

członkowi Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
przewodniczącemu ORL w II i III kadencji

z powodu śmierci

Żony Bożeny

składają:

w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Grzegorz Mazur – prezes ORL

Paweł Czekalski – sekretarz ORL

oraz

pracownicy Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

*Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie,
bo mimo wszystko pozostaje się
w czyjeś pamięci i w czymś czekaniu.*

Drogiemu Koledze
Doktorowi **Ryszardowi Golańskiemu**

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Żony Bożeny

w imieniu Koleżanek i Kolegów
z Delegatury Łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej

składa

Grzegorz Krzyżanowski

wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Drogiemu Koledze,
przewodniczącemu Okręgowej Rady Lekarskiej
II i III kadencji
dr. n. med. **Ryszardowi Golańskiemu**

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Januariusz Kaczmarek

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi

Janusz Prochaska

przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi

oraz pracownicy biura Okręgowego Rzecznika

Odpowiedzialności Zawodowej

i Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi

Drogiemu Koledze

dr. n. med. **Ryszardowi Golańskiemu**

członkowi Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
przewodniczącemu ORL w II i III kadencji

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci

Żony – mgr farm. Bożeny Golańskiej

składają:

przewodniczący i członkowie Komisji Bioetycznej

członkowie Komisji Sportu i Rekreacji

przewodniczący i członkowie Komisji Kultury

*Jest tam. A tutaj nie ma nic prócz drżenia, oprócz słów odszukanych z nicości –
ach, zostaje ci jeszcze cząstka tego zdziwienia, które będzie całą treścią wieczności.*

Karol Wojtyła – „To Przyjaciel...”

Ryszardzie,

jesteśmy z Tobą całym sercem w tych trudnych dla Ciebie chwilach.

Pamiętaj, że „można odejść na zawsze, by stale być blisko”.

Kolegium oraz zespół redakcji „Panaceum”

Szanownemu Koledze
dr. n. med. **Ryszardowi Golańskiemu**
redaktorowi naczelnemu „Gazety Lekarskiej”
wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Żony Bożeny

składa
w imieniu śląskiego samorządu lekarskiego
Jacek Kozakiewicz
wraz z Okręgową Radą Lekarską w Katowicach

Drogiemu Koledze
dr. n. med. **Sławomirowi Wierzbickiemu**
wieloletniemu zastępcy
Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
w Łodzi
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają:
Januariusz Kaczmarek
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi
Janusz Prochaska
przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi
oraz pracownice Kancelarii ORZOZ i OSL w Łodzi



Maciej Wojciechowski miał 64 lata. Dyplom lekarza na Akademii Medycznej w Poznaniu otrzymał w 1976 r. Był wieloletnim pracownikiem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wolsztynie, m.in. Pogotowia Ratunkowego, kierownikiem pracowni RTG, a w latach 1985–1990 – dyrektorem wolsztyńskiego szpitala.

Z głębokim smutkiem i żalem informuję, iż po ciężkiej chorobie serca, odszedł od nas nasz Przyjaciół –

Maciej Wojciechowski z Wolsztyna.

Od pierwszego Złotu był członkiem „DoctoRRiders”, organizatorem Złotu otwarcia, jednocześnie współzałożycielem Wolsztyńskiego Towarzystwa Motocyklowego.

Wspaniały kompan i człowiek, serdeczny przyjaciel. Bardzo będzie Go brak.

Do zobaczenia, Maćku, na niebiańskich trasach...

Grzegorz Krzyżanowski

Wysokość składki członkowskiej od 1 stycznia 2015 r.

Przypominamy, że uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej ustalono, że od 1 stycznia 2015 r.:

- składka obowiązująca lekarza i lekarza dentystę, członka izby lekarskiej, wynosi 60 zł miesięcznie;
- lekarz posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu, tj. lekarz stażysta, opłaca składkę w wysokości 10 zł miesięcznie.

Obowiązek opłacania składki powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym lekarz, lekarz stażysta:

- 1) został wpisany do rejestru członków okręgowej izby lekarskiej;
- 2) utracił prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki. Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem, osobiście lub za pośrednictwem pracodawcy: 1) na konto bankowe okręgowej izby lekarskiej lub 2) na indywidualny numer subkonta bankowego nadany i przekazany przez okręgową izbę lekarską, lub 3) w kasie okręgowej izby lekarskiej. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe.

•••

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej zwolniony jest lekarz, który:

- 1) ukończył 75 lat,
- 2) został skreślony z rejestru członków okręgowej lub wojskowej izby lekarskiej,
- 3) złożył stosowne oświadczenie*, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury.

Zwolnienie z obowiązku opłacania składek ma charakter czasowy i przysługuje tylko na okres nieosiągnięcia wyżej wymienionych przychodów. Lekarz ma obowiązek niezwłocznie powiadomić okręgową radę lekarską o ponownym osiągnięciu przychodów i złożyć stosowne oświadczenie*. Prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki traci z pierwszym dniem miesiąca, następującego po miesiącu, w którym osiągnie określony w przepisach przychód.

Okręgowa rada lekarska może zażądać od lekarza dokumentów podatkowych w celu weryfikacji prawdziwości złożonego w tej sprawie oświadczenia. W przypadku ustalenia, że oświadczenie o nieosiąganiu przychodu zostało złożone niezgodnie z prawdą lub w przypadku nieprzedstawienia przez lekarza dokumentów podatkowych, okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę stwierdzającą brak podstaw do zwolnienia lekarza z obowiązku opłacania składki w okresie, w którym lekarz faktycznie korzystał ze zwolnienia i wzywa go do zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami ustawowymi.

•••

Lekarz, który przed wejściem w życie cytowanej uchwały NRL:

- 1) miał ustaloną miesięczną wysokość składki w kwocie 10 zł, opłaca ją w tej wysokości do czasu uzyskania prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. ukończy 75 lat);
- 2) uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki, zachowuje to prawo do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. osiągnięcie określone w przepisach przychody).

(opr. ns)

*Wzory oświadczeń o nieosiąganiu przychodów oraz o osiągnięciu przychodów stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do wymienionej w wstępie uchwały i są dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL lub w siedzibie jej biura w Łodzi oraz w biurach delegatur.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesa ORL

Lesław Jacek Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8³⁰–10⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

Zastępca Sekretarza ORL – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Januariusz Kaczmarek – środa 12⁰⁰–14⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Janusz Prochaska – środa 10⁰⁰–12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Grzegorz Nowak – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 506 037 342, 506 299 545

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus

Główna Księgową: Małgorzata Lewandowska

Biuro czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia;

zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org

Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

Kasa, księgowość, składki: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich: Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

Ewidencja punktów edukacyjnych, szkolenia, konkursy: Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe: Barbara Kamieniak-Szafrańska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, 42 683 17 14, Agnieszka Tokarska – tel. 42 683 17 18

Legitymacje lekarskie: Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek; Anna Korpacka-Mikulska

Maja Burkot, Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Joanna Barczykowska

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14⁰⁰–16⁰⁰, Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14⁰⁰–16⁰⁰, Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

CROSSOVERY PEUGEOT

ODKRYJ DROGI PEŁNE PRZYGÓD



PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 2008: od 3,6 do 4,9 l/100 km, emisja CO₂: od 95 do 114 g/km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 3008: od 4,2 do 5,3 l/100 km, emisja CO₂: od 109 do 123 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

CROSSOVERY PEUGEOT

MOTION & EMOTION



PEUGEOT



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce
w Wielkim Teście Salonów 2014
magazynu motoryzacyjnego
AUTO ŚWIAT**



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiedzą:

Przemysław Woźny
tel. kom. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. kom. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

